

GOSPODARKA PLANOWA

Nr 8 (10)

Warszawa, 5 maja 1947

Rok II

TREŚĆ NUMERU:

PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA ROK 1947 — *Aleksander K. Ivánka*

PLANOWANIE KONSUMCJI — *Ryszard Dobrzyński*

NOWA KOLEJOWA TARYFA TOWAROWA — *Mgr Stanisław Podwysocki*

PRODUKTYWIZACJA KOBIET — *Ewa Ney*

STANY ZJEDNOCZONE NA PRZEŁOMIE 1946—1947 — *Dr Mieczysław Blusztajn*

UWAGI I NOTATKI

W sprawie planowego współdziałania handlu i przemysłu państwowego — *Mgr Konstanty Świsłowski*
Feodulowie — *K. Brodnicki*.

ŻYCIE GOSPODARCZE KRAJU

Tendencja wzrostu — *W. Sz.* **Przemysł i górnictwo:** Produkcja i zużycie energii elektrycznej w roku 1946 — (K. S.); Utworzenie Państwowej Rady Energetycznej — (mp); Wytwórczość produktów naftowych w lutym 1947 r. — (pn). **Rolnictwo i leśnictwo:** Ustrój rolny na Ziemiach Odzyskanych — *Patrycy Dziurzyński*; Przewidywana produkcja ziemniaka w r. 1947 — *inż. R. B.* **Budownictwo:** Nowela do dekretu o remontach — (an); Sytuacja na rynku budowlanym — (an). **Finanse i pieniądź:** Wykonanie budżetu w r. 1946 — (*Ł.*). **Obroty i konsumpcja:** Konsumpcja w Planie Odbudowy Gospodarczej — *Józef Miara*; Organizacja i prace „Paged'u” — (Ob); Przydziały cdyżowe w r. 1946 — (r. a. d.); Plan aprowizacyjny na maj 1947 r. — (r. a. d.). **Komunikacja i łączność:** Komunikacja w lutym 1947 r. — (B. C.). **Stosunki gospodarcze z zagranicą:** Umowy międzynarodowe i ich wykonanie w marcu 1947 — (m. ż.); Dostawy U.N.R.R.A. — (m. ż.). **Żegluga i sprawy morskie:** Porty w marcu 1947 — (m. ż.). **Crłowick i praca:** Ubezpieczenia społeczne w 1946 r. — (W. M.); Podwyżka rent w ubezpieczeniach społecznych — (h. b.); Szkolenie zawodowe inwalidów — *M. Sz.*; Doksztalcanie kierownikóv wyżywienia zbiorowego — (ma). **Przegląd ustawodawstwa gospodarczego** — (Szon). **Kronika gospodarcza.**

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

Na marginesie kanadyjskich trudności dolarowych — *Dr B.* **Bulgaria:** Dwuletni plan gospodarczy — (embe). **Włochy:** Walka z inflacją — (embe); Kapitał amerykański we Włoszech — (b). **W. Brytania:** Sytuacja na rynku aluminium — (emb). **St. Zjednoczone:** Wahania cen — (bem).

WSRÓD PRASY GOSPODARCZEJ

PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY CZASOPISM GOSPODARCZYCH (dodatek).

POJĘCIE preliminarza budżetowego jest w skarbowości ustalone. Jest to plan finansowy gospodarstwa publicznego. Gdy zgodnie z prawodawstwem danego państwa zostaje w ostatecznej instancji zatwierdzony, staje się on budżetem. Zasadnicze więc pojęcia i reguły są dla wszystkich krajów jednakowe. A jednakże systemy budżetowania i technika budżetowa poszczególnych państw różnią się między sobą, nawet znacznie. Jest to wynik procesu rozwojowego budżetu, który w każdym z państw ukształtowywał się pod wpływem własnych, narodowych warunków gospodarczych i politycznych.

Preliminarz budżetowy Rzeczypospolitej Polskiej na r. 1947 również nie jest konstrukcją wyłącznie teoretycznych zasad finansów publicznych, ale stanowi wynik aplikacji tych zasad do realnych warunków gospodarczych. Preliminarz przeto ułożony jest pod kątem widzenia klasycznych zasad budżetowania: jawności, powszechności, szczególności, realności oraz dążenia do jedności, ale oczywiście, nie jest to jedyny plan finansowy gospodarstwa publicznego w Polsce.

Obszar zjawisk finansowych przedstawia się następująco:

1. bieżące wydatki i dochody Państwa, tj. administracji, monopolów, przedsiębiorstw, centralnie rozliczających się z budżetem, obejmuje budżet podległy kompetencyjnie Ministrowi Skarbu.
 2. wydatki inwestycyjne Państwa, spółdzielczości i samorządu gospodarczego obejmuje państwowy plan inwestycyjny, kompetencyjnie związany z Prezesem CUP, działającym w tym zakresie w porozumieniu z Ministrem Skarbu.
 3. rozchody i dochody pieniężne w związku z pomocą UNRRA, dotychczas w kompetencji Ministra Żeglugi i Handlu Zagranicznego, są gospodarowane osobno, nie mogą one bowiem stanowić masy ogólnych środków budżetowych.
 4. obroty finansowe przemysłu kontrolowane są przez Ministra Przemysłu,
 5. obroty zaś finansowe przemysłu spożywczego dotychczas kontrolowane są przez Ministra Aprowizacji.
 6. plany finansowe banków państwowych i państwowych ubezpieczeń podlegają Ministrowi Skarbu,
 7. plany zaś finansowe ubezpieczeń społecznych — Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej,
 8. wydatki i dochody tak bieżące, jak i inwestycyjne związków samorządu terytorialnego objęte są budżetami tych związków i podlegają w kolejności układu hierarchicznego powiatowym i miejskim radom narodowym, wojewódzkim radom narodowym i w ostatecznej instancji — Radzie Państwa.
- Przedstawiony układ należy określić jako po-

łączenie układu tradycyjnego (p-kty 1, 6, 7 i 8) plus nowy zakres działania państwa w wyniku przebudowy ustroju (p-kty 4, 5, plus centralistyczne planowanie (pkt 2). Nasuwa to jednak myśl o potrzebie centralnego budżetu, obojętnie czy pod nazwą budżetu, czy — planu finansowego. Idei tej już w zeszłym roku dany był wyraz w XXV tezie Narodowego Planu Gospodarczego, a mianowicie:

„dla ujęcia w jednolity system całokształtu spraw finansowych, zostanie opracowany przez Ministra Skarbu Państwowy Plan Finansowy, stanowiący integralną część ogólnego Planu Odbudowy Gospodarczej i wiążący w całość poszczególne jego działy w zakresie finansowym.

Plan finansowy winien objąć wszystkie przychody i rozchody w dziale gospodarki publicznej, dysponowane centralnie przez Państwo, z włączeniem zarówno centralnych instytucji państwowych, jak też innych instytucji“.

Niewątpliwie atrakcyjną stroną każdego planu jest jego strona informacyjna, ale dla gospodarowania, dla kierowania gospodarką, plan musi być tak ułożony, aby mógł być operatywny. Ułożenie ogólnopaństwowego planu finansowego jako planu operatywnego natrafia jeszcze na trudności techniczne.

Budżet musi być planem operatywnym i oczywiście takim planem jest preliminarz budżetowy na r. 1947. Układ jego oparty został z pewnymi zmianami na układzie zasadniczo przedwojennym, co ma tę wielką zaletę, że daje możliwość porównywań. Preliminarz zachowuje tradycyjny podział na 4 grupy budżetowe: A, B, C, D.

Grupa A — obejmuje wydatki i dochody administracji państwowej, tj. poszczególnych resortów. Sumy budżetowe są ujęte brutto, tj. nie saldami. Objęta jest budżetem cała działalność bieżąca administracji państwowej. Nowością jest utworzenie oddzielnej części budżetowej (26) — „Ogólny Zarząd Skarbowy“, która obejmuje wydatki wspólne dla resortów. Istnienie aprowizacji reglamentowanej i względ na zasadę powszechności i jedności budżetowania spowodował utworzenie części (27) — „Wyżywienie ludności“.

Grupa B — przed wojną obejmowała przedsiębiorstwa i zakłady państwowe; nie było ich oczywiście wiele. W wyniku powojennej zmiany ustroju gospodarczego, grupą B musiałyby być objęte cały przemysł państwowy. To oczywiście rozsądziłoby dotychczasowe ramy grupy B, która musiałaby stać się centralnym planem produkcji i handlu. Ocena realnych możliwości takiej przebudowy grupy B nie przemawiała za taką zmianą. Dlatego też grupą B został objęty tylko pewien typ przedsiębiorstw państwowych, w których działalności rentow-

ność nie jest dominantą (a więc kolej, poczta). Są to tzw. przedsiębiorstwa centralne rozliczające się z budżetem, są one bowiem zwolnione od podatku dochodowego, a ich rezultat finansowy stanowi wpłatę lub dopłatę budżetową.

Grupa C — obejmuje monopole (przedwojenne monopole) i ma układ taki jak przed wojną.

Grupa D — obejmuje fundusze. Była ona przed wojną liczna. Składały się na nią fundusze: — Kwaterunkowy, Pracy, Budowlany, Obr. Reformy Rolnej; grupa ta psuła porządek budżetowy, stanowiąc wyłom z grupy A. Cała ta grupa została dziś sprowadzona do Funduszu Ziemi.

Grupy B, C, D budżetowane są netto, tj. saldami, lecz sumy brutto są w planach finansowo - gospodarczych, dołączonych do drukowanego preliminarza.

Tak skonstruowany preliminarz budżetowy na r. 1947 wynosi:

w dochodach	zł 185.512.800.800
w wydatkach	„ 174.400.509.900
preliminow. nadwyżka	„ 11.112.300.100

Preliminowana nadwyżka w zaokrągleniu odpowiada preliminowanemu wpływom z Daniny Narodowej, przeznaczonej na inwestycje. Wpływ więc z Daniny Narodowej poprzez nadwyżkę budżetową pójdzie na sfinansowanie inwestycji.

Rozkład wydatków według resortów ilustruje tablica I.

Oczywiście porównywalność z r. 1946 jest bardzo słaba, a to z powodu zaopatrzenia żywnościowego, które w r. 1946 początkowo było realizowane przy pomocy świadczeń rzeczowych, potem drogą zakupów wolnorynkowych przez specjalnie utworzony Fundusz Aprowizacyjny, a wreszcie w 1947 r. zostało objęte budżetem, a mianowicie w cz. (27) „Wyżywienie ludności“ (zaopatrzenie kartkowe), w cz. (20) „Min. Zdrowia“ (szpitale), w cz. (17) „Min. Pracy i Opieki Społecznej“ (podopieczni w zakładach), w cz. (15) „Min. Oświaty“ (opieka społeczna nad dzieckiem), w cz. (8) „Min. Bezpieczeństwa“ i w cz. (5) „Min. Obrony Narodowej“. (Tym się też tłumaczy tak znaczny na pierwszy rzut oka wzrost tych wydatków; w istocie włączono tu wydatki dokonywane w r. 1946 przez Fundusz Aprowizacyjny).

Jeśli chodzi o analizę międzyresortową, to trzeba przy porównywaniu uwzględnić udział każdego resortu w wyżywieniu ludności oraz w kredytach skarbowych planu inwestycyjnego. Tak skonstruowany obraz cyfr przedstawia tablica II.

Z zestawienia tego widzimy, że resorty władz naczelných i administracji (cz. 1-4, 6, 9) oraz Wojska i Bezpieczeństwa partycypują w 28%, podczas gdy pozostałe, tj. gospodarcze, oświatowo - kulturalne i opieki nad człowiekiem w 72% — wydatków budżetowych.

Płynność wielu danych nie skłania do ujęcia stosunku wysokości budżetu do wysokości dochodu społecznego — w konkretnej liczbie. Z przeprowadzonych obliczeń wynikałoby, że

stosunek ten waha się między $\frac{1}{4}$ a $\frac{1}{5}$. Byłby to poziom przedwojenny szeregu państw. Należy jednak wziąć pod uwagę, że obecny poziom dochodu społecznego jest niższy o blisko $\frac{1}{3}$ i, że tym samym nieproporcjonalnie mniejsze jest residuum tego dochodu na potrzeby zbiorowo zaspokajane, tj. na wydatki publiczne. Preliminarz budżetowy jest przeto stosunkowo wysoki i zagadnienie jego zrównoważenia stanowiło poważny problem finansowy i organizacyjny.

Aparatura państwowa w Polsce po obecnej wojnie rozwijała się w dużym stopniu żywiołowo. Tym samym elementy żywiołowości przenikały do gospodarki publicznej, do gospodarki budżetowej. Wywiązała się walka planu, jakim jest budżet, z żywiołowością wydarzeń. Już pod koniec 1945 r. zaczęto stopniowo opanowywać ogólną sytuację budżetową redukując rozmiary deficytu. Lecz istniała nadal sprawa organicznego kształtowania się wydatków budżetowych i oddziaływania na to. Punktem zaś ciężkości tego zagadnienia była sprawa etatów osobowych, sprawa rozrostu i przerostu administracji — jak zawsze, pięta achillesowa wszystkich budżetów. Mimo akcji rozpoczętej już w r. 1945 dopiero po raz pierwszy udało się przełamać sytuację w obecnym preliminarzu na r. 1947. Sprawę etatów osobowych ilustruje poniższe zestawienie:

	1939	Budżet 1946	Żądania resortów na 1947	Preliminarz 1947
Et. osob. ogółem (b z wojska) . .	193.511	389.327	444.692	330.857
w tym:				
urzędnicy . . .	58.189	146.700	161.780	128.553
sędziowie . . .	3.496	2.640	3.926	3.155
nau. zyciele . .	89.131	109.608	136.113	109.149

W porównaniu więc z r. 1946 nastąpiła znaczna bo 60 tys. sięgająca, redukcja etatów — przy jednoczesnej poprawie ich struktury. W porównaniu jednak z okresem przedwojennym wzrost stanów osobowych jest znaczny. W r. 1939 wypadało na 1 urzędnika 182 obywateli, w r. 1947, gdyby uwzględniono żądania resortów, wypadałoby 50 obywateli na 1 urzędnika. Ze znaczną ilością urzędników wiąże się również niski poziom płac. Oczywiście nie jest to przyczyna wyłączna, ale zestawienie spadku dochodu społecznego o $\frac{1}{2}$ i wzrostu liczby urzędników o $\frac{1}{2}$ wskazuje na wagę zjawiska.

Drugą, bardzo istotną grupą dla organicznego kształtowania się wydatków są tzw. wydatki rzeczowo - administracyjne (koszty podróży, środki lokomocji, pomieszczenie, papier i utensylia biurowe i remonty). Wydatki te decydują o „stopie urzędowania“ i zazwyczaj bywa tu sporo marnotrawstwa. Celem trzymania w ryzach tych wydatków zastosowano do nich normy obliczeniowe. W szczególności przeanalizowano gospodarkę samochodową, co dało

Wydatki w latach 1946 i 1947

Tabl. I

Cześć	N A Z W A	I, IV — 31. XII 1946 r.			Prel mi- narz 1947
		Budżet	Kredyty dodat- kowe	Razem	
		miliony złotych			
A. ADMINISTRACJA:					
1	Krajowa Rada Narodowa (Prezydium i Sejm)	98	40	138	614
2	Biuro Kontroli przy Prezydium K. R. N.	52	—	52	103
3	Prezydium Rady Ministrów	1.211	1.370	2.581	3.859
4	Min. Spraw Zagranicznych	514	233	747	1.422
5	„ Obrony Narodowej	5.930	3.183	9.113	25.550
6	„ Administracji Publicznej	1.223	14	1.237	1.480
7	„ Ziem Odzyskanych	2.112	347	2.459	4.938
8	„ Bezpieczeństwa Publicznego	3.978	1.061	5.039	17 010
9	„ Sprawiedliwości	607	70	677	1.596
10	„ Skarbu	1.053	523	1.576	3.705
11	„ Przemysłu	736	92	828	1.033
12	„ Apropowizacji i Handlu	3.618	8	3.656	7.264
13	„ Komunikacji	2.297	122	2.419	5.270
14	„ Rolnictwa i Reform Rolnych	1.791	110	1.901	3.731
15	„ Oświaty	5.092	1.218	6.310	19.593
16	„ Kultury i Sztuki	337	24	361	769
17	„ Pracy i Opieki Społecznej	1.115	207	1.322	4.954
18	„ Poczt i Telegrafów	19	2	21	47
19	„ Informacji i Propagandy	171	44	215	361
20	„ Zdrowia	1.257	105	1 362	4.819
21	„ Odbudowy	497	34	531	1.247
22	„ Żegluga i Handlu Zagranicznego	568	125	693	1.471
23	„ Leśnictwa	35	—	35	89
24	Emerytury i Renty	526	210	736	2.366
25	Długi Państwowe	432	—	432	2.003
26	Ogólny Zarząd Skarbowy	928	22	950	3.516
27	Dożywienie ludności	—	—	—	50.696
Razem A		36.229	9.164	45.393	169.509
B. PRZEDSIĘBIORSTWA I ZAKŁADY:					
8	Państwowy Zakład Emerytalny	12	57	69	83
13	Polskie Koleje Państwowe	1.765	—	1.765	3.000
	Polskie Linie Lotnicze „Lot“	11	—	11	188
	Państwowe Zakłady i Warsztaty Samochod.	67	—	67	—
14	Państw. Zakład Hodowli Roślin	8	—	8	—
	Państw. Przeds. Trakt. i Maszyn Rolniczych	—	—	—	3 0
	Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemi	500	150	650	750
15	Państw. Zakłady Wydawnictw Szkolnych	7	—	7	50
16	Państwowy Teatr Polski w Warszawie	3	—	3	—
	Polskie Wydawnictwo Muzyczne w Krakowie	3	—	3	6
	Zjednoczone Zakł. Przemysłu Muzycznego	—	—	—	18
18	Polska Poczta, Telegraf i Telefon	324	—	324	—
	Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne	14	—	14	—
19	Polskie Radio	27	76	103	85
	Polska Agencja Prasowa	20	42	62	91
20	Zdrowiewiska Państwowe	70	10	80	174
	Szpitala Państwowe	54	—	54	139
	Zakład Wydawn. Ministerstwa Zdrowia	1	—	1	9
	Centralna Składnica Sanitarna	10	—	10	0,0
Razem B		2 997	335	3.332	4.892
D. FUNDUSZE:					
14	Fundusz Apropowizacyjny	—	3.200	3.200	—
	Państwowy Fundusz Ziemi	100	—	100	—
Ogółem A+B+D:		89.327	12.699	52.026	174.401

Wydalki prelininowane na rok 1947 łacznie z wyżywieniem i inwestycjami

Tabl. II

Część	R E S O R T	Wydawki administracyjne „A ^a ”	Dopłaty do przed- siębiorstw „B ^a ”	Udział w Cz. 27 Wyżywienie ludności „A ^a ” + „B ^a ”	Razem	Stosunek %	Inwestycje — kredyty skatbowe	Ogółem	Stosunek %
								w milionach zł	
1	Prezydent Rzeczypospolitej i Rada Państwa	321	—	14	335	0,19	256	591	0,30
1a	Sejm Ustawodawczy	294	—	—	294	0,17	—	294	0,15
2	Najwyższa Izba Kontroli	103	—	7	110	0,06	—	110	0,06
3	Prezydium Rady Ministrów	3.859	—	473	4.332	2,48	229	4.561	2,31
4	Min. Spraw Zagranicznych	1.423	—	13	1.436	0,82	8	1.444	0,73
5	„ Obrony Narodowej	25.550	—	371	25.921	14,86	—	25.921	13,16
6	„ Administracji Publicznej	1.480	—	1.736	3.216	1,85	14	3.230	1,64
7	„ Ziemi Odzyskanych	4.938	—	3.593	8.531	4,89	121	8.652	4,39
8	„ Bezpieczeństwa Publicznego	17.010	—	769	17.779	10,20	108	17.887	9,08
9	„ Sprawiedliwości	1.596	—	179	1.775	1,02	87	1.862	0,94
10	„ Skarbu	3.705	83*	727	4.515	2,59	216	4.731	2,40
11	„ Przemysłu	1.033	—	19.152	20.185	11,57	385	20.570	10,44
12	„ Apropowizacji i Handlu	7.264	—	9.167	16.431	9,42	—	16.431	8,34
13	„ Komunikacji	5.270	3.188	6.301	14.759	8,46	5.451	20.210	10,26
14	„ Rolnictwa i Reform Rolnych	3.731	1.050	484	5.265	3,02	6.351	11.616	5,90
15	„ Oświaty	19.593	50	2.457	22.100	12,67	2.421	24.521	12,45
16	„ Kultury i Sztuki	769	24	29	822	0,47	219	1.041	0,53
17	„ Pracy i Opieki Społecznej	4.954	—	2.553	7.507	4,31	465	7.972	4,05
18	„ Poczty i Telegrafów	47	—	863	910	0,52	48	958	0,49
19	„ Informacji i Propagandy	362	176	283	821	0,47	6	827	0,42
20	„ Zdrowia	4.819	321	119	5.259	3,02	1.370	6.629	3,36
21	„ Odbudowy	1.247	—	65	1.312	0,75	1.941	3.253	1,65
22	„ Żegluga i Handlu Zagranicznego	1.471	—	53	1.524	0,87	2.424	3.948	2,00
23	„ Leśnictwa	89	—	615	704	0,40	502	1.206	0,61
24	Emerytury i Renty	2.366	—	673	3.039	1,75	—	3.039	1,54
25	Długi Państwowe	2.003	—	—	2.003	1,15	—	2.003	1,02
26	Ogólny Zarząd Skarbowy	3.516	—	—	3.516	2,02	—	3.516	1,78
		118.813	4.892	50.696	174.401	100	22.622	197.023	100

w wyniku zmniejszenie liczby samochodów w administracji o 1.663 jednostek.

Podczas gdy w dziedzinie wydatków osobowych zagadnienie budżetowe stanowią etaty i płace, to w dziedzinie wydatków rzeczowych jest to sprawa norm i cen. Polityka wydatkowa musi w coraz większym stopniu opierać się na co raz szerzej rozpracowywanych normach ilościowych, stanowiących podstawę kulminacyjną dla wydatków budżetowych.

Oczywiście, musi to być szarmonizowane z rozdzielnictwem towarowym tak w zaplanowaniu, jak i wykonaniu, w przeciwnym bowiem razie, co niestety ma miejsce obecnie, liczby planu pieniężnego, budżetu, zaczynają nie zgadzać się z przydziałami towarowymi, a przydzielony resortowi towar, ponad normę przewidzianą w budżecie, pozostaje bez pokrycia pieniężnego.

A teraz jeszcze sprawa cen. Wydatki w r. 1947 muszą być zrealizowane po wyższych cenach niż w r. 1946. Różnice cen na początku zeszłego okresu budżetowego (kwiecień 1946) i obecnego (styczeń 1947) przedstawiają się następująco (w złotych):

	kwiecień 1946	styczeń 1947
benzyna za 1 l	9.—	38.—
olej „	45.90	50.—
olej amer. „	22.—	70.—
węgiel za 1 t.	400.—	820.—
koks „	660.—	1220.—
światło za 1 kW.	2.60	6.50
woda 1 m ³	9.—	21.—
telegram za 1 słowo	1.—	1.50
polec. expres.	5.—	10.—
abon. telef.	150.—	420.—

papier za 1 ryzę	900.—	1700.—
matryce do powielania—za arkusz	8.—	25.—
papier cyklost. — za arkusz	10.— +5%	13.— +5%
papier druk. sat. za 1 kg	9.30 „	17.50 „
papier piśm. za kg	11.20 „	26.60 „
krzesła za 1 szt.	285.—	360.—
biurka „	4800.—	7800.—

Problem ruchu cen nie jest oczywiście ściśle czy wyłącznie problemem budżetowym, przeciwnie, problem budżetowy jest tu drugorzędny. Natomiast problem cen nie może znowu ze swej strony być zagadnieniem nie związanym zupełnie z budżetem, a więc w naszych warunkach z budżetem i planem inwestycyjnym. Znaczniejsze zmiany cen, dokonywane poza planami finansowymi, muszą z konieczności doprowadzać do deformacji planu i zakłóceń w obrocie towarowym.

Preliminarz budżetowy na rok 1947 został zestawiony z nadwyżką 11 miliardów zł a 9 miesięczny budżet z ubiegłego roku został zamknięty w wykonaniu nadwyżką 8 miliardów zł. W ten sposób stało się zadość życzeniu wyrażonemu we wrześniowej uchwale K. R. N. (Narodowy Plan Gospodarczy): „Równowaga budżetowa jako podstawa zdrowej gospodarki publicznej winna być możliwie jak najwcześniej osiągnięta“.

Gospodarka budżetowa przeszła b. szybko przez nieuchronny po wojnie okres rosnących deficytów, jak to wykazuje następujące zestawienie (w milionach zł):

Okres budżetowy	W y d a t k i			D o c h o d y		R e z u l t a t	
	prelimin. począ k.	z dod. kredytami	wykonanie	preliminowane	użyte	spodziewany	uzyskany
I.IV — 30 IV 1945	1.403	1.503	1.377	512	232	— 991	—1.145
I.V — 30.VI 1945	3.471	3.616	2.591	1.358	821	—2.258	—1.770
I.VI — 30.IX 1945	6 705	8 050	7.603	8.251	2.453	—4.799	—5.150
I.X — 31.XII 1945	11.692	12.743	10.949	4.444	4.928	—8 299	—6.021
I.I — 31.III 1946	12.817	13.182	12.512	6.321	8.299	—6.861	—3.936
I.IV — 31.XII 1946	39.327	52.021	50.161	35.868	53.544	—3.459	+3.383

Przełom następuje w IV kwartale 1945 r. Faktyczny deficyt jest wprawdzie większy jeszcze od deficytu III kwartału, ale jest mniejszy od planowanego. Następne dwa okresy doprowadzają do uchwycenia stanu równowagi.

Preliminarz budżetowy na r. 1947 jest budżetem o planowanej już nadwyżce budżetowej w wysokości wpływu z Daniny Narodowej, reszta dochodów pokrywa wydatki budżetu bieżącego. Dochody na r. 1947 na tle porównawczym przedstawia tablica III.

W porównaniu z okresem przedwojennym zakres i rodzaje dochodów uległy poszerzeniu

(ceny komercyjne, mienie poniemieckie, sprzedaż kartkowa żywności). Jest to wynik zmian gospodarczo-politycznych. Celem porównania ilościowego zostały tu obliczone dochody na r. 1947 i wg zakresu z r. 1937. Współczynnik wzrostu obliczony wg nominatu wynosi przeszło 50. Jest to znacznie niżej od wzrostu poziomu cen wolnorynkowych, tym niemniej jest to współczynnik wysoki. Nie można bowiem całości zjawisk gospodarczych ujmować pod względem fiskalnym od strony wskaźnika cen. Natomiast charakterystyczną jest rzeczą, że podatki, które wiążą się pośrednio z cenami wolnorynkowymi, mają współczynniki wzrostu zbliżone do poziomu cen wolnorynko-

Dochody w latach 1946 i 1947 i przed wojną

Tabl. III

L. p.	N A Z W A	1937	Wyko- n no 1946	Prelimi- naryz 1947	Współczynnik wzrostu	
					1947 do 1946	1947 o 1937
					w milionach w złotych	
I	Podatki	1.307	26.133	63.790	2,4	48,8
	1. Podatki bezpośrednie	1.000	22.837	56.500	2,5	56,5
	Podatek dochodowy	300	8.010	19.000	2,4	63,3
	„ od wynagrodzeń	170	2.947	4.500	1,5	26,5
	„ obrotowy	245	10.299	24.000	2,3	98,0
	„ od nieruchomości	82	—	—	—	—
	„ gruntowy	58	—	6.000	—	103,4
	opłaty stemplowe	81	1.051	1 570	1,5	19,4
	inne niewymienione wyżej	64	530	1.430	2,7	22,4
	2. Podatki pośrednie	185	3.268	6.790	2,1	36,7
	od cukru	132	1.379	1.500	1,1	11,4
	„ drożdży	15	1.347	1.900	1,4	126,7
	„ oliwa	9	518	1.300	2,5	144,4
	i inne	29	24	2.090	87,1	72,1
	3. Cła	122	28	500	17,9	4,1
II	Danina Narodowa		4.190	11.000		
III	Monopole	631	29.787	47.277	1,6	74,9
	tytoniowy	325	8.265	19.500	2,4	60,0
	spiryтусowy	227	20.363	26.515	1,3	116,8
	solny	44	457	500	1,1	11,4
	zapalczany	13	659	700	1,1	53,8
	loteryjny	22	43	62	1,5	2,8
	Razem podatki monopole I + III	1.938	55.920	111.067	2,0	57,3
IV	Różnica cen komercyjn.		1.800	38.000	21,1	—
V	Sprzedaż mienia poniem.		800	7.780	9,7	—
VI	Sprzedaż kartkowa		—	7.000	—	—
VII	Dochód administracyjny	283	3.462	8.795	2,5	31,1
VIII	Przedsiębiorstwa	96	206	1.871	9,1	19,5
	Polskie Koleje Państwowe	24	—	—	—	—
	Polska Poczta, Telegraf i Telefon	24	133	320	2,4	13,3
	Lasy Państwowe	44	73	300	4,1	6,8
	Film Polski	—	—	25	—	—
	inne	4	—	1.226	—	306,4
	Ł a c z n i e	2.317	66.378	185.513	2,8	80,1
	W tym: dochody wg zakresu r. 1937 (bez II, IV, V, VI)	2.317	59.588	121.733	2,0	52,5

wych: podatek obrotowy 98, podatek gruntowy 103, monopol spirytusowy 116.

Współczynniki wzrostu wskazują na wzrost roli podatków bezpośrednich (współczynnik 56, gdy podatki pośrednie 36). Tak jednak w istocie nie jest. Wynika to z niskiej akcyzy od cukru, z którego główny dochód wpływa na budżet w postaci różnicy cen komercyjnych. Gdyby zrobić przerzut, to okazałoby się, że podatki pośrednie wzrosły silniej niż bezpośrednie.

Dochody z cła są niskie, sprawa roli ceł w dochodach budżetowych będzie wynikać z przyszłej taryfy celnej.

RYSZARD DOBRZYŃSKI

DEMOKRATYCZNOŚĆ każdego ustroju społeczno-gospodarczego opiera się na swobodzie wyboru w zakresie spożycia i w zakresie obierania zawodu. I choć, jak to wykazał prof. O. Lange i in., typ gospodarki socjalistycznej nie honorujący tych obu swobód jest „tworem ekonomicznie spoistym i zdolnym do funkcjonowania“, „...ustroju takiego nie tolerowałby żaden naród cywilizowany“. Nie ma żadnych najmniejszych śladów ani w koncepcjach teoretyków polskiego modelu gospodarczego, ani w bieżących pracach jego realizacji, by naród polski chciał się okazać niecywilizowanym, i dlatego mechanizm zmian w rozmiarach i strukturze spożycia polskiego konsumenta, jakie będą następowały w bliższej i dalszej przyszłości w precyzujących się kształtach naszego życia gospodarczego, budzi żywe zainteresowanie.

Przyjęcie stwierdzenia, że pełne zatrudnienie czynników produkcji jest osiągalne jedynie w ustroju gospodarki planowej (przy uspołecznieniu podstawowych środków produkcji), a pełne zatrudnienie oznacza w tym ustroju maksymalizację dochodu społecznego brutto¹⁾, oznacza, że gospodarka planowa zapewnia maksymalny wolumen dóbr, które będą do dyspozycji społeczeństwa, nie przesądzając jeszcze nic o sposobach ich użycia.

Analiza zużycia tych dóbr może być dokonywana w następujących płaszczyznach: a) podziału dochodu społecznego na konsumpcję bieżącą i przyszłą (inwestycje), b) podziału dochodu konsumowanego między poszczególne podmioty gospodarcze lub raczej ich grupy, c) strukturą konsumpcji poszczególnych grup podmiotów gospodarczych, tzn. rozdziału osiąganego dochodu na zaspokojenie różnych potrzeb.

Analiza jakiejś konkretnej rzeczywistości w płaszczyźnie wymienionej pod c) znajduje swój najlepszy zewnętrzny wyraz w konstruowaniu tzw. budżetów rodzinnych, typowych dla pewnych grup konsumentów.

¹⁾ Oskar Lange: Zagadnienie rachunku gospodarczego. *Ekonomista* IV/1936.

²⁾ Jacek Rudziński: Zagajenie dyskusji. *Gospodarka Planowa* Nr. 1.

Niski jest poziom dochodów grupy „B“ przedsiębiorstw, zwłaszcza P.K.P., Poczty i Lasów. O ile chodzi o P. K. P., to wychodzi ona z deficytowej gospodarki, co należy uznać za duży sukces finansowy w warunkach obecnych. Lasy stoją wobec wielkiego zagadnienia zalesienia i z tego właśnie powodu pozostały w budżecie w grupie B.

Preliminarz budżetowy na rok 1947 opiera się na ocenie sytuacji w okresie przełomowym lat 1946 i 1947. Wszelkie zmiany poszczególnych elementów życia gospodarczego znajdują wyraz w toku wykonania preliminarza.

PLANOWANIE KONSUMPCJI

Rozmiary spożycia poszczególnych dóbr i usług są określane poprzez ich ceny, system gustów i wielkość dochodu konsumenta. Jak wiadomo, konsument w swoim postępowaniu tylko w minimalnym stopniu kieruje się przesłankami racjonalnymi. Społeczeństwo, nie mogąc obojętnie przechodzić nad ekstrawagancjami „konsumenckimi“, zawsze usiłowało i będzie usiłować wprowadzać w strukturę spożycia możliwie daleko idące poprawki, oparte o racjonalne przesłanki. Granicą tych ingerencji jest zachowanie zasady swobody wyboru konsumpcji.

Tego rodzaju wpływ na zmiany w konsumpcji znane jest i gospodarstwu narodowemu typu monopolistyczno-kapitalistycznego i realizowane było różnymi metodami.

Pierwsza z nich to „rekwizycja“ części dochodu wszystkich konsumentów i dostarczanie im dóbr czy usług, których sami by nie nabywali, jak np. usługi szkolnictwa powszechnego lub ubezpieczeń społecznych. Nie należy tu zaliczać zaspokajania potrzeb tzw. zbiorowych, tj. takich, które nie mogą być zaspokajane indywidualnie, jak np. bezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne. Zmiana ustroju społeczno-gospodarczego ma tu niewielkie znaczenie w zasięgu stosowania tej metody, chyba że wchodziłby w rachubę ustrój kolektywistyczny pełny, w którym istnieje reglamentacja ilościowa spożycia.

Druga metoda — to regulowanie cen. Państwo chcąc zwiększyć (zmniejszyć) konsumpcję jakiegoś dobra obniżało (podwyższało) jego cenę poniżej (powyżej) tej, jaka by się ustaliła w wyniku swobodnej gry mechanizmu tworzenia się cen. W takich wypadkach albo państwo przejmowało produkcję w swoje ręce, albo dopłacało producentowi prywatnemu premię, pokrywając część kosztów produkcji (względnie obciążało koszty produkcji opłatą na rzecz Skarbu Państwa). Dobrami takimi bywają z jednej strony wyroby alkoholowe, z drugiej np. produkcja ogródków działkowych, bądź przewozy kolejowe dla niektórych grup obywateli. W gospodarstwie kapitalistycznym tego rodzaju interwencja była incydentalną, wyjątkową. W

ustroju polskim gospodarki planowej interwencją taka może być zasada, gdyż ceny towarów nie będą określone przez koszty produkcji, a pozostaną elementem wprowadzającym automatycznie równowagę między popytem na dany artykuł a jego podażą¹⁾). W tym wypadku rozmiary wymiany będą określone przez rozmiary aparatu produkcyjnego, popytu (systemu gustów) i sposób rozdziału dochodu społecznego. Daje to niepomniernie zwiększone możliwości wpływania na rozmiary konsumpcji w ustroju gospodarki planowej. W wypadku uznania, że jak największa konsumpcja jakiegoś artykułu jest pożądana, przez obniżanie jego ceny, niezależnie od krańcowych kosztów produkcji, można ją powiększyć aż do pełnej zdolności jego produkcji. Oczywiście zejście w cenę sprzedażnej tego artykułu poniżej kosztów produkcji musi być wyrównane przez odpowiednie podwyższenie ponad koszty produkcji cen innych artykułów, których ograniczenie konsumpcji jest pożądane (np. artykułów uznanych za luksusowe). Pewną odmianą tej metody jest różnicowanie ceny tego samego dobra, w zależności od tego, jaką zaspokaja potrzebę (np. energia elektryczna dla celów oświetlenia i ogrzewania), co można by traktować w ten sposób, że mamy do czynienia z dwoma różnymi dobrami, lub w zależności od wielkości spożycia w jednostce czasu. Stosowanie ceny zróżniczkowanej ma ograniczony zakres działania, gdyż generalnie mówiąc, może ona mieć zastosowanie przy zbywaniu dóbr, które nie mogą być odstępowane innym konsumentom. System ten wymaga stworzenia lub istnienia faktycznego, choć nie ujętego w formy prawne, funduszu wyrównawczego, który by wyrównywał deficyty przemysłów rozszerzających konsumpcję z nadwyżkami gałęzi produkcji dążących do jej skurczenia. Istnieje tu analogia do funduszy wyrównawczych branżowych, wyrównujących koszty produkcji zakładów o różnej sprawności produkcyjnej, o których mówi J. Rudziński we wspomnianym artykule¹⁾).

Trzecia metoda — to reglamentacja sensu stricto. Metoda ta jest często identyfikowana z planowaniem konsumpcji w ogóle. Metoda ta w normalnych warunkach może być uznana za sprzeczną z zasadą swobody wyboru, stosowaną bywa zazwyczaj w okresach, kiedy ilość dóbr konsumpcyjnych, będących do dyspozycji, jest nie wystarczająca dla pokrycia fizjologicznego minimum. W tych warunkach system przydzielania określonej ilości danego artykułu pojedynczym konsumentom bez wątpienia jest przez ogół społeczeństwa, w szczególności przez grupy o niskich dochodach, przyjmowany z zadowoleniem i uznaniem. W normalnych warunkach system racjonowania jest w wyjątkowych wypadkach stosowany również, np. gdy dany artykuł staje się niedoborowym, tzn. takim, którego zasoby okazują się nie wystarczające na potrzeby dotąd zaspokajane. W pewnych „niewojennych“ okresach takimi dobrami

były kruszce szlachetne. Charakterystyczną cechą konsumpcji w tym systemie jest istnienie mniej lub więcej szerokiego „czarnego“ rynku, który deformuje intencje ośrodka dyspozycyjnego. Nawiasem można dodać, że praktykowana np. w Polsce dwoistość cen artykułów reglamentowanych i wolnorynkowych nie jest wcale nierozłącznie związana z reglamentacją ilościową i ma zasadniczo inne cele.

Reglamentacja ilościowa może być również stosowana i w warunkach dostatecznej obfitości danego artykułu na rynku. Będzie to miało miejsce, gdy np. składową częścią uposażenia będą przydziały w naturze w określonej wysokości, stosowane po to, by skłonić konsumenta do spożywania pewnej ilości takiego artykułu, który konsumowałby w mniejszej ilości, gdyby mu zostawić swobodę. Wydaje się, że system ten może być stosowany tylko w wyjątkowych wypadkach (np. bezpłatne szczepienie ochronne).

Następna metoda wpływania na rozmiary konsumpcji poszczególnych dóbr czy usług — to świadome wpływanie na zmiany w systemie gustów. Środków takiego oddziaływania jest wiele, wszystkie one były w gospodarce kapitalistycznej używane, a często i „nadużywane“. Nie bez pewnej słuszności powiedział ktoś, że najlepiej opracowanym naukowo oszustwem jest reklama. Wystarczy przypomnieć, jak zmienia sposób zaspokajania naszych potrzeb uleganie wahanom mody. W ustroju gospodarki planowej analogicznymi środkami, jak reklama, może i powinna posługiwać się propaganda. Z tą zasadniczą różnicą, że robić to będzie w znacznie większym stopniu w interesie konsumenta, a nie producenta, zabiegającego o powiększenie swych zysków.

Oddzielną grupę stanowią środki administracyjne, które mogą wpływać na rozmiary konsumpcji. Na ogół skuteczność ich jest niewielka, a zgodność z zasadą swobody wyboru wątpliwa. Dodatkowa cecha — to kosztowność tego rodzaju zabiegów. W większości wypadków będą one przedsięwzięte dla wzmożenia skuteczności innych zastosowanych środków, jak np. zwalczanie czarnego rynku produkcyjnego, który może powstać również przy ustalaniu cen powyżej kosztów produkcji.

Wybór w zastosowaniu odpowiedniej metody dla osiągnięcia zmian w konsumpcji nie może być dokonywany na zasadzie jakiejś generalnej przewagi jednej nad innymi. Raczej należy przyjąć, że — z reguły — maksymalne efekty można osiągnąć przez stosowanie wszystkich metod łącznie.

Najtrudniejszym jest kierowanie konsumpcją artykułów, których znaczna część nie przechodzi przez rynek, tj. które są konsumowane w gospodarstwie producenta. W polskiej rzeczywistości jeśli wziąć pod uwagę, że ok. 35 proc. dochodu konsumowanego nie przechodziło przez rynek, trudność ta nie jest błahą. Tym bardziej, że główna część tych dóbr — to produkty wytwórczości pozostawionej sektorowi prywatnemu, mianowicie produkty rolnicze. Przed wojną około 80 proc. dochodu konsumo-

¹⁾ Rudziński — ibidem.

wanego chłopów i robotników rolnych stanowił dochód nie przechodzący przez rynek.

Wszystkie powyższe sposoby wpływania na rozmiary konsumpcji poszczególnych artykułów pomijały jeden z elementów określających wysokość spożycia, mianowicie sposób podziału dochodu społecznego. Oczywiście, regulowanie cen artykułów nabywanych przez konsumentów dla wywołania zmian w spożyciu poszczególnych dóbr powoduje zmiany w realnej wartości dochodu jednostki (przy nominalnej wartości niezmiennej). Zakładając odwrotnie stałość cen poszczególnych dóbr, można analizować rozmiary spożycia w zależności od struktury dochodu poszczególnych klas społecznych. Np. wydatki na żywność w zależności od wysokości dochodu wahały się w USA od 40,4 do 7,6 proc. całego dochodu. Przy niskich dochodach pewne dobra nie są konsumowane zupełnie, zjawiają się w budżecie konsumencie dopiero przy pewnym dość wysokim dochodzie, innych spożycie maleje w miarę wzrostu dochodu. W efekcie odmiennego podziału dochodu społecznego między zyski i płace struktura rozdziału dochodu ulegnie zasadniczym przeobrażeniom w porównaniu do obserwowanej w okresie przedwojennym — nawet gdy ogólny dochód społeczny będzie równy dochodowi z tamtego okresu. Ograniczenie się do kierowania konsumpcją tylko poprzez wpływanie na rozdział dochodu byłoby w dużym stopniu rezygnacją z jej kształtowania lub musiałoby sprowadzić się do reglamentacji ilościowej. Albo inaczej można powiedzieć, że wszystkie pozostałe metody mają charakter pomoc-

niczy dla osiągnięcia właściwego rozdziału dochodu społecznego, który, osiągany polityką płac, byłby niepełny i wykazujący szereg luk.

Planowanie konsumpcji w płaszczyźnie podziału dochodu na konsumowany i oszczędzany jest dziedziną, w której pojedynczy konsument w systemie gospodarki planowej jest pozabawiony w dużym stopniu decyzji. Ponieważ szybkość akumulacji kapitału w ustroju socjalistycznym nie jest związana, nawet przy oparciu całej akumulacji na oszczędności jednostek, ze skalą preferencji konsumenta, lecz z oceną ośrodka planującego, konsument nie ma wpływu na rozmiary konsumpcji bieżącej i przyszłej. Utrata prawa do ustalania stopy akumulacji kapitału — to cena, jak mówi prof. Lange, jaką płaci konsument za wszystkie korzyści, jakie dlań wynikają z ustroju socjalistycznego.

Jeżeli więc przyjąć za pewne, że polski model gospodarczy będzie się charakteryzował stopniową likwidacją posługiwania się reglamentacją ilościową, jako metodą kierowania konsumpcją, aby w końcu całkowicie posługiwać się mechanizmem cen dla osiągnięcia tego celu, to bezprzedmiotowym stanie się zagadnienie, czy plan gospodarczy całego gospodarstwa narodowego ma być planem produkcji, czy planem konsumpcji. Każdy taki plan będzie jednym i drugim. Decyzje bowiem kierowników produkcji, dysponentów czynnikami produkcji — będą musiały opierać się na preferencjach konsumentów, gdyż inaczej nie następowałoby zrównoważenie podaży z popytem

MGR ST. PODWYSOCKI

O BOWIAZUJĄCA do dnia 31 marca 1947 r. tymczasowa taryfa towarowa P.K.P. wprowadzona była w życie z dniem 20 sierpnia 1945 roku, tj. wkrótce po ustaniu działań wojennych. Poziom jej oparty był na mnożniku 6, zastosowanym do przedwojennych zasadniczych klas taryfowych, a to w dostosowaniu do aktualnego w I połowie 1945 r. 101 okólnika Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów — ustalającego ceny sztywne większości artykułów przemysłowych według tego właśnie mnożnika.

Wobec odwołania przedwojennych taryf specjalnych i wyjątkowych realny poziom taryfy towarowej wykazywał mnożnik przeciętny około 9, czyli wyższy o 3 punkty.

Z końcem 1945 r. wygasły wprowadzone na okres jesienny taryfy wyjątkowe na przewóz płodów rolnych, pochodzących ze świadczeń rzeczowych, na skutek czego przeciętny realny mnożnik taryfy towarowej podniósł się z 9 do 10. Dalsze fragmentaryczne podwyżki taryf dotyczyły węgla eksportowego (od 1.7.46 r.) oraz buraków cukrowych (od 15.10.46); doprowadziły one poziom taryf do przeciętnego realnego mnożnika około 12.

NOWA KOLEJOWA TARYFA TOWAROWA

Ten poziom taryfy nie pokrywał jednak kosztów własnych kolei, przypadających na ruch towarowy, współczynnik bowiem wzrostu kosztów własnych w stosunku do r. 1938 wynosił w pierwszym półroczu 1946 r. około 18, w drugim zaś około 22 z dalszą tendencją wzrostu, odpowiednio do wzrostu cen sztywnych. Drugim brakiem taryfy było jej małe stosunkowo dostosowanie do wartości przewożonych towarów. Dalszą wadą tej taryfy było to, iż mnożniki realne stawek na poszczególne towary wahały się w dość szerokich granicach od 3,4 (miął węgielowy) do 25 i wyżej. Przy tej rozpiętości mnożników, towary naitańsze, które korzystały przed wojną z daleko idących ulg taryfowych, obecnie opłacały stawki oparte na wysokich mnożnikach. Największą wadą taryfy jednak była jej deficytowość w stosunku do kosztów własnych kolei, co powodowało dalsze ujemne następstwa gospodarcze.

W zrozumieniu potrzeb finansowych kolei zdecydowano już w styczniu 1947 r. podwyżkę taryfy towarowej P. K. P., odraczając jednak jej wprowadzenie w życie do II kwartału b. r. Równocześnie uchwalono na razie realizować pod-

wyżkę taryf fragmentarycznie przy okazji każdorazowej rewizji cen odnośnych towarów. W myśl tej zasady wprowadzono już od 1 stycznia 1947 roku podwyżkę 4-krotną taryf na przewóz produktów naftowych, od 1 zaś lutego 1947 r. — 2,5-krotną podwyżkę taryf na nawozy sztuczne, a to w związku z ustaleniem cen tych towarów na nowym, wyższym poziomie. Zmiany te podniosły poziom taryfy z mnożnika 12 do 13,4.

Wyjątkowo ostra zima i obfite opady śnieżne sparaliżowały przejściowo w pewnym stopniu pracę przewozową kolei, co spowodowało w konsekwencji dość znaczny spadek wpływów przy równoczesnym wzroście wydatków kolejowych na walkę ze śniegiem i mrozem.

Skutki tych wypadków żywiołowych, odbijające się ujemnie na finansach kolei, przyczyniły się w sposób bezpośredni do przyspieszenia realizacji podwyżki taryf. Na posiedzeniu w dniu 4 marca b. r. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zdecydował wprowadzenie podwyżki taryf towarowych już z dniem 1 kwietnia b. r. Należy tu podkreślić, iż podwyżka ta powinna być rozumiana jako wyrównanie istniejącej dotychczas i nieuzasadnionej dysproporcji pomiędzy poziomem stawek taryfowych z jednej strony, a poziomem cen towarów i kosztów eksploatacji kolei z drugiej strony. Poziom taryfy podaży więc, choć ze znacznym opóźnieniem, za rozwojem cen i kosztów własnych.

Zasadnicze korzyści z podwyżki taryf są następujące:

a) uzyskanie wydatnego wzrostu wpływów z przewozu towarów, co przy realizacji przyjętych w kalkulacji założeń powinno doprowadzić do zrównoważenia budżetu eksploatacyjnego P. K. P. na odcinku przewozu towarów i tym samym zwolnić Skarb Państwa od nieuzasadnionych dotacji na eksploatację kolei na tym odcinku;

b) zrealizowanie zasady czystości budżetu przedsiębiorstwa P. K. P.; dotychczasowa bo-

wiem sytuacja, w której poszczególne, korzystające z usług kolei, przedsiębiorstwa poprawiały swoje budżety kosztem deficytowych taryf kolejowych, nie znajdowała uzasadnienia choćby z punktu widzenia poprawnej rachunkowości. W ślad za fałszywymi przesłankami rachunkowymi szła wadliwa kalkulacja kosztów własnych w produkcji i handlu i pociągnęła za sobą straty gospodarcze nie tylko kolei, ale i w skali ogólnopństwowej;

c) skorygowanie układu taryf pod względem osiągalnego w granicach możliwości równomiernego obciążenia taryfowego w stosunku do wartości towarów (ad valorem). Powyższe osiągnięto przez wydatną podwyżkę klas zasadniczych z równoczesnym wprowadzeniem daleko idących ulg taryfowych dla masowych i najtańszych towarów, jak surowce przemysłowe, materiały budowlane, artykuły aprowizacyjne itp.

Przeprowadzenie podwyżki przedstawia się w szczegółach jak następuje:

Stawki klas zasadniczych, oparte dotychczas na mnożniku 6, podwyższono do mnożnika 30, czyli 5-krotnie. Dotyczy to stawek dla przesyłek drobnych i wagonowych, zwyczajnych i pośpiesznych. Dodatek za przewóz drobnych przesyłek pośpiesznych i przyspieszonych, wynoszący dotychczas 50% w stosunku do stawek dla przesyłek pośpiesznych, obniżono do 25%; dla wagonowych przesyłek pośpiesznych dodatek ten pozostawiono w dotychczasowym wymiarze 50%. Pragnę tu nadmienić, iż przesyłki pośpieszne przyspieszone przewożone są z warunkiem wydatnie skróconych terminów dostawy.

Stawki za bagaż i przesyłki ekspresowe, przewożone również na warunkach krótkich terminów dostawy, zrównano ze stawkami za przesyłki drobne pośpieszne, przyspieszone z pewnym zaokrągleniem wzwyż.

Niżej zamieszczona tabela przedstawia dla przykładowych odległości nowe stawki w zł za 100 kg:

Km	bagaż i ekspres	K L A S Y P R Z E S Y Ł E K											
		drobnicowych			w a g o n o w y c h								
		posp.	zwyczajnych		pośp.	zwyczajnych, 10-tonowych i wyżej							
		Pd	I	II	Pw	1	2	3	4	5	6	7	
5	40	25	24	21	17	15	14	12	11	9	7	7	
10	40	30	28	25	21	18	17	14	13	10	8	8	
25	70	45	41	36	31	27	25	21	18	14	10	12	
50	90	71	62	54	49	42	38	32	27	20	15	18	
100	160	122	104	90	84	73	65	55	44	33	23	30	
200	270	214	177	158	137	124	110	93	74	51	35	50	
300	390	305	250	216	189	174	155	130	100	66	44	65	
400	500	397	324	273	245	224	199	163	122	78	52	81	
500	600	483	393	330	300	275	239	189	140	87	57	92	
600	700	554	449	379	344	315	266	210	156	92	61	103	
700	760	608	493	420	378	345	288	227	169	97	64	114	
800	810	649	525	456	403	369	305	240	178	102	67	125	
900	850	674	545	473	418	382	316	249	185	105	69	136	
1000	860	686	555	486	425	389	321	253	188	107	71	147	

Przy spadającym poziomie stawek, poczynając od najdroższej klasy bagażowej aż do klasy wagonowej 6, odmienną budową wyróżnia się klasa 7, (zboża i ich przetwory), której stawki do 400 km są oparte na malej regresji, powyżej 400 km zaś — są budowane proporcjonalnie do odległości.

Dla taryfowca bardziej interesująco przedstawiają się tzw. baremy, tj. dodatkowe stawki jednostkowe za tonokilometr. Uwidoczniają one

rozmiar regresji stawek na wzrastających odległościach w myśl zasady, im dalej — tym taniej, budowane zaś są w dostosowaniu do stawek kosztu własnego przewozu, a mianowicie do kosztu dodatkowego za przewóz na dalsze odległości.

Jednostkowe stawki baremowe dla poszczególnych odległości dadzą się wyliczyć z pewnym przybliżeniem następująco (w złotych za tonokm).

Dla stref km.	Bagaż i ekspres	K l a s y p r z e s u l e k										
		drobnicowych			w a g o n o w y c h							
		pośp.	zwycajonych		pośp.	zwycajonych 10 tonowach i wyżej						
		Pd.	I	II	Pw.	1	2	3	4	5	6	7
do 5	80.0	50.0	48.0	42.0	34.0	30.0	28.0	24.0	22.0	18.0	14.0	14.0
6 — 100	12.6	10.2	8.4	7.3	7.0	6.1	5.4	4.5	3.5	2.5	1.7	2.4
101 — 200	11.0	9.2	7.3	6.8	5.3	5.1	4.5	3.8	3.0	1.8	1.2	2.0
201 — 300	12.0	9.2	7.3	5.8	5.2	5.0	4.5	3.7	2.6	1.5	0.9	1.5
301 — 400	11.0	9.2	7.3	5.7	5.6	5.0	4.4	3.3	2.2	1.2	0.8	1.6
401 — 500	10.0	8.6	6.9	5.7	5.5	5.1	4.0	2.6	1.8	0.9	0.5	1.1
501 — 600	10.0	7.1	5.6	4.0	4.4	4.0	2.7	2.1	1.6	0.5	0.4	1.1
601 — 700	6.0	5.4	4.4	4.1	3.4	3.0	2.2	1.7	1.3	0.5	0.3	1.1
701 — 800	5.0	4.1	3.2	3.6	2.5	2.4	1.7	1.3	0.9	0.5	0.3	1.1
801 — 900	4.0	2.5	2.0	1.7	1.5	1.3	1.1	0.9	0.7	0.3	0.2	1.1
901 — 1000	1.0	1.2	1.0	1.3	0.7	0.7	0.5	0.4	0.3	0.4	0.2	1.1

Z tablicy powyższej wynika, iż najwyższa rozpiętość pozioma pomiędzy stawkami klasy najdroższej (bagażowej) i najtańszej (6) wynosi 25:1 na odległościach 500—700 km już przy uwzględnieniu różniczki wagowej.

Natomiast różniczka pionowa (odległościowa) pomiędzy stawkami jednostkowymi (dodatkowymi) za 1 km jest najwyższa w klasie 5, wynosząc 90:1 (18.0:02.), jeżeli zaś wyeliminujemy pierwszą strefę (do 5 km), jako najbardziej obciążoną udziałem kosztów stałych niezależnych od odległości, to rozpiętość pomiędzy stawką następnej strefy, zawierającą już tylko cenę kosztu dodatkowego i ostatniej strefy zmniejsza się, wynosząc w tej samej klasie 5 — 12.5:1; w klasie bagażowej wynosi ona 12.6:1, zaś w klasie 7 (dla zbóż i przetworów zbożowych) zaledwie 2,2:1 (2,4:1,1).

Pomijając dalsze omawianie technicznej konstrukcji klas zasadniczych przejdźmy teraz do ulg taryfowych. Pięciokrotna podwyżka stawek dla wszystkich towarów dałaby w odniesieniu do niektórych z nich obciążenie ad valorem wyższe, niż było w okresie przedwojennym. Poza tym z uwagi na politykę gospodarczą, zwłaszcza zaś na politykę cen i kosztów produkcji oraz odbudowy i aprowizacji, należało przyznać przynajmniej na okres przejściowy pewne ulgi taryfowe od podwyższonego poziomu klas zasadniczych.

Szczegółowy wykaz ulg taryfowych przedstawia tabela na następnej stronie.

W krótkim omówieniu tych ulg należy podkreślić ich dużą ilość, duże rozmiary zniżek oraz masowość objętych nimi towarów. Ulgami objęto ponad 60 grup towarów, rozmiary ulg wy-

noszą od 10% do 90% od stawek klas zasadniczych, tonaż zaś towarów, objętych taryfami ulgowymi, wynosi około 80% przewozów handlowych. Przy wpływach brutto z przewozu towarów, określonych przy podwyższonej taryfie na około 40 miliardów zł w stosunku rocznym, kwota ulg udzielonych wyniesie około 10 miliardów zł, tj. około 25%. — Wpływ netto z ruchu towarowego określono wobec tego na około 30 miliardów złotych w stosunku rocznym, zaś mnożnik realny taryfy potroił się z 13,4 do około 40.

Jakie znaczenie gospodarcze posiadają ogłoszone ulgi? Z przeglądu towarów objętych ulgami wynika, iż większość ulg dotyczy surowców przemysłowych (kwas siarkowy, węgiel i miążwielny, rudy wszelkie, złom żelazny, szmaty), artykułów budowlanych (drewno, kamienie, cegła, wapno, cement, żelazo handlowe itp.) oraz artykułów spożywczych (żyto, mąka żytnia, ziemniaki, ryby, jaja itp.). Większość taryf ulgowych oparta jest na mnożnikach od 20 do 30, jakkolwiek mnożniki cen odnośnych towarów są przeważnie znacznie wyższe. Najniższy mnożnik (6) posiada taryfa na przewóz miążwielny węglowy. Taryfa ta jest przykładem deficytowych świadczeń kolei na rzecz przemysłu zarówno państwowego, jak i spółdzielczego oraz prywatnego. Na usprawiedliwienie tak niskiego poziomu taryfy można przytoczyć tylko okoliczność, iż poziom nowej taryfy na miążwielny jest jednak o około 75% wyższy od poziomu poprzedniego, opartego na mnożniku 3,4, a poza tym można wskazać na celowość złagodzenia podwyżki taryf. W przyszłości jednak, przy wyrównywa-

ULGI TARYFOWE¹⁾

Sybol taryfy up- jątkowej	NAZWA TOWARU	Przewozy	Przyznana ulga w % od klasy zasadniczej	U w a g i
a 1	Żyto	wewn. i z impotr.	7b) — 33 ¹ / ₃	
a 2	Mąka żytnia	wewnętrzne	7b) — 33 ¹ / ₃	
a 5	Ziemniaki świeże	"	6b) — 50	
a 8	Siano i słoma	"	6b) — 60	
b 1	Konie	import	Za) — 50	ulga stosowana także do przesyłek pośp. przyspieszonych
b 3	Ryby morskie żywe, świeże i solone	od wybrzeża	4) — 50	" "
b 5	Słedzie solone	"	3 — 50	" "
b 7	Jaja	wewnętrzne	1 — 25	ulga stosowana także do przesyłek pośp. przyspieszonych
b 1	Mleko	"	II/4 — 33 ¹ / ₃	" "
c 9	Spirytus skażony	"	3 — 25	" "
c 3	Wysłodki buraczane	"	6 a) — 50	" "
e 1	Nawozy wapienne	"	6 — 50	" "
e 2	Fosforyty	"	6b) — 60	" "
e 3	Nawozy fosforowe	"	4 — 50	" "
e 4	" potasowe	"	4/6 — 50	" "
e 5	" azotowe	"	3 5 — 50	" "
f 1	Drewno opałowe	"	6 — 20	" "
f 3	" użytkowe okrągłe	"	6b) — 50	" "
f 5	" kopalniane	"	6b) — 50	tylko do kopalń
f 7	Słupy teletechniczne	"	6b) — 50	" "
f 8	Papierówka	"	5b) — 50	tylko do fabryk pa- pierni celulozy
i 9	Drewno tarte	"	6b) — 50	" "
f 11	Smola drzewna	"	3 — 30	" "
h 1	Kamienie nicobrobione — tłuczeń, brukowiec	"	6b) — 70	" "
h 2	Kostka kamienna, krawężniki i blo- ki, także obrobione	"	5b) — 70	" "
h 4	Piasek, żwir, glina	"	6b) — 70	" "
h 6	Wapno budowlane	"	6 — 60	" "
h 8	Cement	"	5 — 50	" "
h 10	Cegła i pustaki	"	6b) — 75	" "
h 11	Dachówka i dreny gliniane	"	6b) — 60	" "
h 12	Wyroby fajansowe budowlane	"	3 — 33 ¹ / ₃	" "
h 4	Cegła i pustaki oraz dreny cement.	"	6b) — 50	" "
h 15	Dachówka cementowa	"	5b) — 50	" "
j 1	Sól kuchenna	"	5 — 25	" "
j 3	" bydłęca	"	6 — 50	" "
j 5	Kwas siarkowy	"	6 — 33 ¹ / ₃	" "
j 7	Soda kalcyonowana	"	4 — 10	tylko dla przesyłek z wytwórni nadawcy
kl.-A	Węgiel kamienny gruby (kęsy, kost- ka, orzech I i II, brykiety)	"	5b) — 70	tylko dla przesyłek z kopalń do zużycia w kraju (mnożnik 18)
B	Węgiel kamienny średni (niesorto- wany oraz orzech III i IV)	"	5b) — 80	z kopalń do zużycia w kraju (mnożnik 12)
C	Miał węglowy i orzech V	"	5b) — 90	z kopalń do zużycia w kraju (mnożnik 6)
kl.-A	Węgiel kamienny i brunatny	na eksport	5b) — 60	(mnożnik 30)
B	Miał węglowy	" "	5b) — 80	(" 14)
k 5	Węgiel brunatny	wewnętrzne	5b) — 84	(" 10)
k 7	Koks węglowy	"	5b) — 60	(" 18)
k 8	" "	na eksport	5b) — 33	(" 30)
k 9	Torf	wewnętrzne	6 — 75	" "
k 10	Smola węglowa surowa	"	5b) — 33 ¹ / ₃	z koksowni nadawcy
k 12	" preparowana i stabilizowana	"	5b) — 33 ¹ / ₃	" "
L 1-L 3	Ropa naftowa i pochodne	wewn. i import.	11 sy z s. g- nicze — 20	" "
m 1 - m 2	Ruda żelazna	"	6b) — 20	tylko do hut
m 4 - m 5	Rudy siarkowe, cynkowe, ołowiane, chromowe i miedziane	"	6b) — 20	" " "
m 7 - m 8	Rudy manganowe oraz wzbogacone cynkowe	"	5b) — 20	" " "
m 10 - m 12	Rudy wzbogacone ołowiane, chro- mowe i miedziane	"	4b) — 20	" " "

¹⁾ Litera b) obok klasy oznacza, iż ulga taryfowa ma zastosowanie tylko do przesyłek czółowagonowych, t. j. 10 tonowych i większych. Wskazanie dwóch klas w ułamku, np. 3/4 oznacza, iż pewne gatunki danego towaru korzystają z klasy wyższej (3), inne zaś z klasy niższej (4).

Symbol taryfy wy- jątkowej	NAZWA TOWARU	Przewozy	Przyznana Ulga w % od klas zasadniczej	U w a g i
m 14	Zużle wielkopieczowe	wewnętrzne	6b) — 75	
m 16/17	Żelazo surowe	"	5b) — 30	tylko z hut żelaznych
m 18	Żelazo sztabowe	"	4b) — 30	
m 19	Blachy żelazne	"	3/4 — 30	
m 21	Rury żelazne, walcowane i lane	"	2/3 — 50	tylko z wytwórni
m 24	Odlewy żelazne ciężkie, mosty i konstrukcje	"	3b) — 50	" " "
m 25	Złom żelazny	"	5 — 30	tylko do hut
m 27	Cynk i blacha cynkowa	"	3b) — 25	
n 1	Szmaty	"	5 — 25	
n 2	Tektura dachowa (papa)	"	5 — 25	

niu cen sztywnych, wymieniona taryfa powinna być podciągnięta do bardzo realnego poziomu. Dotyczyć to powinno także innych taryf, których mnożniki są niższe od mnożników cen odnośnych towarów.

Jeśli chodzi o warunki stosowania taryf wyjątkowych, są one bardziej liberalne od przedwojennych. Przedwojenne taryfy ulgowe zawierały szereg ograniczeń, które wyłączały z ulg taryfowych przewozy, nie popierane założeniami ówczesnej polityki gospodarczej. Z ulg taryfowych korzystały w wielu przypadkach przewozy pierwotne od wytwórni do pierwszego odbiorcy lub też surowce w przewozach od źródeł tych surowców do przetwórci. Pośrednie lub wtórne przewozy tych samych towarów z ulg taryfowych nie korzystały.

W obecnym systemie gospodarki planowej należy się oprzeć na założeniu, iż przewozy nie uzasadnione gospodarczo nie będą miały miejsca. Dlatego szereg towarów, przewożonych głównie od wytwórni, jak np. drewno tarte od tartaków, żelazo handlowe od hut i walcowni, korzystać będzie z taryf ulgowych w przewozach od i do wszystkich stacji P. K. P. i bez żadnych ograniczających warunków stosowania.

Zagadnienie, czy i w jakim stopniu taryfy ulgowe mają odgrywać w przyszłości rolę narzędzia polityki gospodarczej, jest otwarte i wymaga opracowania oraz powzięcia decyzji przez zainteresowane resorty gospodarcze. Od rozstrzygnięcia tej sprawy zależeć będzie dalszy rozwój i układ taryf wyjątkowych.

Poza ulgami, wymienionymi wyżej w wykazie taryf wyjątkowych, przywrócono przedwojenne zniżki w rozmiarze 50% dla kwalifikowanych nasion siewnych i ziemniaków do sadzenia, zwierząt zarodowych, ryb obsadowych oraz przedmiotów przewożonych na wystawy.

Jeżeli chodzi o opłaty dodatkowe—większość z nich ustalono na podstawie mnożnika 30 z odchyleńiami wzwyż dla świadczeń związanych z robocizną aż do poziomu kosztów tej robocizny.

Omówiona podwyżka taryfy została wprowadzona zarówno na kolejach normalno- i szerokotorowych, jak i na wąskotorowych kolejach państwowych, samorządowych i prywatnych.

Dotyczy to opłat normalnych; taryfy wyjątkowe natomiast mają zastosowanie tylko na kolejach normalno- i szerokotorowych z wyłączeniem dojazdowych.

EWA NEY

PRODUKTYWIZACJA K O B I E T

Sytuacja na rynku pracy wygląda w tej chwili paradoksalnie: obok notowanego dużego braku rąk roboczych, zarówno wysoko wykwalifikowanych, jak i półwykwalifikowanych odczuwa się w sposób dotkliwy bezrobocie — bezrobocie wśród kobiet. Używając słowa bezrobocie nie wyrażałam się ściśle. Jest to zagadnienie produktywizacji tej grupy ludzi, która żadnego fachu nie ma, która w tej chwili nie posiada żadnej wartości na rynku pracy, a która ma wszelkie dane ku temu, by wartość tę nabyć. Jest to element, który z dwóch zasadniczych względów trzeba wciągnąć do udziału w czynnym życiu zawodowym. Pierwszy względ — sytuacja gospodarcza i socjalna kraju. Jesteśmy za biedni, za wielkie mamy wyniszczenia ludnościowe, za mało rąk roboczych, by pozbawiać się elementu, który może być w zupełności produktywny i przynieść du-

ży pożytek na froncie pracy. Drugi względ — to konieczność pomocy tym, którzy w czasie wojny stracili głównego żywiciela-mężczyznę, tym, którzy zmuszeni są pracować, by wyżywić siebie, rodzinę i dzieci. Zagadnienie to musi być rozwiązane również i dlatego, że odczuwamy ogromny brak sił wykwalifikowanych, przeszkolonych, a także ze względu na skutki bezrobocia, które prowadzą niechybnie do nędzy, niezadowolenia, przestępczości itp.

Na podstawie danych o rynku pracy i zapotrzebowaniu na siłę roboczą można śmiało twierdzić, że kobiety już przeszkolone w zawodach, których brak odczuwa przemysł, będą zatrudnione.

Zagadnienie bezrobocia wśród kobiet przedstawia się ogólnie, jak następuje: powołane przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej urzędy zatrudnienia mają w tej chwili zareje-

strowanych przeszło 50.000 kobiet poszukujących pracy. Jest to jednak liczba przeszła o połowę mniejsza od stanu faktycznego — tak, że liczbę tę można podnieść do 120.000 kobiet poszukujących w tej chwili pracy. Liczba ta dotyczy jedynie miast powyżej 20.000 mieszkańców. Jest to element w 90% niewykwalfikowany, który nigdy nie pracował. Przyczyna, że nie wszystkie kobiety poszukujące pracy są rejestrowane — jest taka, że co miesiąc należy się rejestrować; jeśli w miesiącu rejestracyjnym pierwszym, drugim i trzecim kobieta pracy nie otrzymuje, przestaje się dalej rejestrować i wypada z rejestru. Poza tym inne widząc, że przez urząd zatrudnienia kobiety pracy na ogół nie otrzymują, nie rejestrują się.

Istnieją ośrodki, gdzie bezrobocie kobiet wzrasta do ogromnych rozmiarów. Zjawisko to jest tym bardziej paradoksalne, że dzieje się to w ośrodkach przemysłowych, w których odczuwa się brak rąk roboczych, jak np. Zabrze — 2500 kobiet bezrobotnych, Radom — 3345 (dodaj 50%), Ozorków itp. W niektórych punktach Polski sytuacja wygląda tak, że kobiety urządzały manifestację przed lokalem urzędu zatrudnienia, domagając się pracy (Radom, Kalisz). Równocześnie inne ośrodki domagają się nowych rąk do pracy. Charakterystyczne jest, że domagają się mężczyźni, a w znacznie mniejszym stopniu — kobiety. Zapotrzebowanie bowiem na mężczyzn z całego kraju wynosiło w grudniu 1946 r. — 31.417, na kobiety — 11.362. Zapośredniczono: 21.000 mężczyzn, kobiet — 10.371. W Warszawie zapotrzebowanie było na 2.152 mężczyzn, a 407 kobiet; zapośredniczono 2.692 mężczyzn, a 223 kobiety (ogólna liczba 50.000 kobiet bezrobotnych utrzymuje się ze względu na stały wpływ nowych).

Tabela trzyletniego planu zatrudnienia w przemyśle wskazuje na to, że nie ma nadziei na zatrudnienie kobiet przy pozostawieniu sprawy biegowi wypadków. W branżach przemysłowych, mogących zatrudnić kobiety, liczbowy wzrost zatrudnienia jest nieznaczny bądź nie ma go wcale.

Sytuacja wygląda tym tragiczniej, że w terenie nie ma wcale zrozumienia dla tego zagadnienia, świadczą o tym fakty, relacje urzędów zatrudnienia, relacje przedstawicieli przemysłu. Tam, gdzie mogłyby pracować kobiety z pełnym powodzeniem, jak np. w konfekcji, przemyśle włókienniczym, tramwajach, urzędach itp., zatrudnia się mężczyzn i dalej jeszcze zwalnia się kobiety zastępując je mężczyznami. Dużą rolę odgrywa tu niewłaściwie postawiona inspekcja kobiet i młodocianych oraz zła interpretacja ustaw.

Pomimo braku zrozumienia wszystkie bodające instytucje, resorty i czynniki, mające kontakt z zagadnieniem zatrudnienia, starają się ogólnie na swój sposób walczyć z tym zjawiskiem. Badając formę tej walki stwierdziłam, że istnieje niesłychana wielotorowość, zapobieganie dorywcze i fragmentaryczne, wszyscy natomiast stwierdzają, że problem ten jest niewątpliwie rozwiązalny, ale zasadnicza trudność

tkwi w braku linii i wypracowanych zasad. Przemysł w swej szeroko zakrojonej akcji szkoleniowej planuje do października 1947 r. przeszkolenie 5.000 kobiet dla przemysłu włókienniczego (w trzech turnusach), 300 kobiet dla przemysłu skórzanego i 300 kobiet dla przemysłu chemicznego.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przez urzędy zatrudnienia kładzie nacisk na rozszerzenie kręgu kobiet zatrudnionych. Projektuje się więc m. in. zużytkowanie kredytów przeznaczonych na zasiłki dla bezrobotnych w sumie 40 miln. zł miesięcznie na organizację robót publicznych, by mogły wziąć udział specjalnie kobiety w ośrodkach szczególnie zagrożonych. Jest w planie 3-letnim na pierwszy rok przewidziane ustalenie we wszystkich gałęziach przemysłu jednego działu pracy przeznaczonej specjalnie dla kobiet, który dotychczas wykonywany był przeważnie przez mężczyzn. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej szkoli kobiety wytracone z normalnych warunków życiowych w „domach matki i dziecka”. W tej chwili liczba ta wynosi 1.300 kobiet.

W Ministerstwie Przemysłu Departament Przemysłu Miejscowego stara się usilnie o włączenie kobiet do rozpoczynającej się akcji chałupnictwa. Spieszy z pomocą dla ośrodków specjalnie zagrożonych nędzą i bezrobociem wśród kobiet przez wciągnięcie kobiet do produkcji wytworów przemysłu ludowego w tych ośrodkach (Spisz, Orawa, pow. nowotarski).

Ministerstwo Ziemi Odzyskanych asygnuje duże sumy dla szkolenia w rzemiośle na Ziemach Odzyskanych.

Ministerstwo Odbudowy wprowadza dorywcze szkolenie na odcinkach takich jak S.P.B., B.O.S., itp. (lakierniczy, malarki, stolarki, zawód szklarski). Przedstawiciele wszystkich tych resortów stwierdzają jednogłośnie, że zagadnienie to jest do rozwiązania.

Na tle tego, co powiedziałam, widać, że zagadnienie bezrobocia wśród kobiet jest zjawiskiem nienormalnym i chorobliwym, że trzeba w sposób zdecydowany i natychmiastowy powziąć plan leczenia tej choroby społecznej. Gdyby to zjawisko nie było chorobliwym, można byłoby poczekać na załatwienie samoistne, zostawiając sprawę biegowi wypadków, licząc na wzrost zatrudnienia, rozbudowę przemysłu. Ze względu jednak na to, że jest to zagadnienie par excellence wywołane wojną, która w skutkach swych pozostawiła rodziny bez głównego żywiciela — mężczyzny, pozostawiła kobietę bez fachu i umiejętności pracy przed życiowym problemem konieczności pracy i zarobku, Państwo przez swą ingerencję musi pomóc i utworzyć drogi do zapobieżenia złu i załagodzenia problemu.

To, że bezrobocie wśród kobiet nie maleje a rośnie, jest dowodem, że nie ma odpowiedniego nastawienia i zrozumienia zarówno w przemyśle, jak i w rzemiośle. Przemysł nastawiony jest głównie na wydajność produkcji z punktu widzenia chwili dzisiejszej i wypełnienia planu.

Może nie bez znaczenia będzie w tym miej-

scu przypomnieć, że odpowiednio wyszkolona kobieta w Związku Radzieckim, Anglii i St. Zjednoczonych w okresie wojny ostatniej sama pracowała wypełniając plan, wydajną swą pracą przyczyniła się znacznie do zwycięstwa.

Omawiane zagadnienie trzeba podzielić na dwa zasadnicze problemy, pierwszy problem — zatrudnienie kobiet bezrobotnych w przemyśle, drugi problem — zatrudnienie kobiet bezrobotnych w rzemiośle i na wsi.

Rozwiązanie problemu pierwszego widzę w trzech zasadniczych momentach:

1) drogą zorganizowanego planowego szkolenia przez wszystkie branże przemysłu i automatycznego zatrudnienia już przeszkolonych kobiet w tych gałęziach przemysłu,

2) drogą administracyjnych posunięć i poleceń z represjami karnymi za niewykonanie,

3) drogą opracowania aktu ustawodawczego, regulującego całość zagadnienia.

Jeśli chodzi o punkt 1), to każda branża przemysłu powinna przeszkolić w sposób z góry zorganizowany pewną określoną liczbę kobiet na stałych kursach. Kobiety po przeszkoleniu mają być automatycznie wciągnięte do produkcji nawet kosztem odpowiednich przesunięć wśród mężczyzn. Szkolenie odbywałoby się w tych zawodach dostępnych dla kobiet, w których dana branża odczuwa brak fachowców i specjalistów.

Co do punktu 2), to winno być wydane rozporządzenie, by na pewnych odcinkach pracy zatrudniać w ustalonym procencie kobiety. Przed tym należałoby opracować rodzaje zawodów, nadających się przede wszystkim dla kobiet, a także na podstawie opinii specjalistów z odpowiednich branż przemysłowych i innych ustalić procent przeszkalanych kobiet w przemyśle.

Co do punktu 3), to opracowanie ustawy nakładającej obowiązek zatrudnienia w każdej instytucji pewnego ustalonego procentu kobiet — ustawy analogicznej jak ta, która dotyczy obowiązkowego zatrudnienia w pewnym procencie inwalidów wojennych itp. Ustawa ustaliłaby określony procent kobiet, który instytucja obowiązana jest zatrudnić.

Jeśli chodzi o drugi problem, to w dziale rzemiosła oraz na wsi sytuacja wygląda inaczej.

Polska straciła w czasie wojny przeszło 65% rzemieślników. Odczuwa się ogromny brak zarówno wysoko-wykwalfikowanych jak i pół-wykwalfikowanych rzemieślników. Powstaje poląca potrzeba szkolenia. Powstałe przy 16 izbach rzemieślniczych instytuty rzemieślnicze mają teoretycznie postawione przed sobą to zadanie. Zorganizowanie szkolenia przy instytutach rzemieślniczych jest w pełni realne i możliwe. Istnieją możliwości uruchomienia kursów w całej Polsce, które do jesieni przeszkoiliłyby 4 — 5 tys. kobiet, a nawet przy pomocy finansowej i organizacyjnej liczbę tę można znacznie zwiększyć. Po przeszkoleniu absolwentki otrzymują dyplomy rzemieślnicze. Rynek pracy wchłonie bez trudu przeszkolone kadry rzemieślników — kobiet. Kandydatek na kursy będą dostarczały w sposób zorganizowany urzędy zatrudnienia. Będzie to zjawiskiem niewątpliwie dodatnim, gdy wciągnie się do rzemiosła właśnie kobiety. Takie działy, jak fryzjerstwo, cholewkarstwo, gorseciarstwo, rękawicznictwo, cukiernictwo i wiele innych nadają się wybitnie dla kobiet.

Po przeszkoleniu należy pomóc kobietom organizacyjnie i finansowo w zakładaniu dużych spółdzielni pracy, w skład których będą wchodziły absolwentki kursów. Nasuwa się konieczność organizacji dużych spółdzielni konfekcyjnych, krawieckich i innych.

Specjalna komisja ustali liczbę przeszkalanych kobiet w różnych zawodach w zależności od możliwości szkolenia w danych izbach rzemieślniczych.

Na odcinku wsi wydawałoby się najbardziej celowe zorganizowanie produkcji wyrobów ludowych (artystycznych i użytkowych).

Należałoby wyłonić z terenu wsi dzielniejsze, bardziej wyrobione społecznie kobiety ślać je na kursy, zorganizowane w szeregu regionów Polski, następnie po przeszkoleniu skierować na wieś, by tam organizowały pracę wśród kobiet potrzebujących dodatkowego zarobku i mających możliwości pracy tego rodzaju. Są ogromne możliwości wykorzystania wyrobów przemysłu ludowego zarówno na rynku wewnętrznym, jak i na eksport.

Jest rzeczą niewątpliwą, że stawiając zagadnienie we właściwy sposób, uda się wprowadzić bezrobotne dziś kobiety do twórczej pracy nad odbudową i rozbudową gospodarczą kraju.

DR MIECZYSLAW BLUSZTAJN

Gdy w połowie roku 1945 rozpoczął się w Stanach Zjednoczonych proces rekonwersji, poglądy ekonomistów amerykańskich na jego przebieg i końcowy wynik były bardzo podzielone. Oscylowały one między skrajnym optymizmem, który wyrażał się w wierze, że osiągnięty w czasie wojny poziom produkcji da się utrzymać również w latach pokoju, a skrajnym pesymizmem, który przewidywał szybkie

STANY ZJEDNOCZONE NA PRZEŁOMIE 1946-1947

załamanie się koniunktury, ostry i gwałtowny kryzys w okresie przejściowym i przywrócenie równowagi gospodarczej na poziomie niepełnego zatrudnienia. Nie przesądzając sprawy przewidywań długofalowych, stwierdzić trzeba, że rok ostatni zaprzeczył pesymistycznym horoskopom. Na przełomie lat 1946-1947 gospodarka Stanów Zjednoczonych znajdowała się w stanie ożywienia, które mimo radykalne-

go zmniejszenia budżetu państwowego i wydatków wojennych nie uległo zahamowaniu. Produkcja zarówno dóbr inwestycyjnych, jak i dóbr konsumcyjnych oraz popyt na towary i usługi utrzymywały się na poziomie — jak na lata pokojowe — rekordowym.

Wartość produkcji brutto w roku 1946 szacuje się na przeszło 200 mild. dolarów. Kombinowany wskaźnik produkcji (1935—39 = 100) wynosił w listopadzie ub. r. 182, wskaźniki zaś produkcji głównych gałęzi produkcji przedstawiały się w tym samym miesiącu jak następuje:

Artykuły przemysłowe	191
Artykuły przemysłowe trwałe	214
żelazo i stal	176
maszyny	275
metale kolorowe i wytwory z nich	184
cement i ceramika	206
wyposażenie transportowe	234
samochody	186
Artykuły przemysłowe nietrwałe	172
chemikalia	244
skóra i wyroby skórzan	117
artykuły żywnościowe	156
papier	153
artykuły gumowe	234
przetwory ropne	179
tekstylia	171
Produkty mineralne	135
węgiel i ropa	139
rud	130

Równie korzystny obraz otrzymuje się przy analizie innych wskaźników życia gospodarczego, a więc obrotów, płac, zatrudnienia. Wydatki konsumcyjne np. przedstawiały się szacunkowo za cały rok 1946, w porównaniu z latami ubiegłymi, następująco (w mild. dolarów):

	1941	1943	1945	1946
Konsumcja globalna	74,6	91,3	106,4	136
Dobra	49,2	61,6	73,3	99
trwałe	9,1	6,6	7,7	17
nietrwałe	40,1	55,1	65,6	82
Usługi	25,4	29,7	33,1	37

Przy analizie tych liczb należy, rzecz jasna, (zwłaszcza w odniesieniu do roku 1946) uwzględnić ruch cen, który przybrał w ciągu drugiego półrocza ub. roku formy gwałtownej zmiany. w związku ze zniesieniem oficjalnej kontroli cen. O zasięgu tego ruchu świadczy niniejsza tabela, przedstawiająca procentowe zmiany w cenach hurtowych w roku 1946:

	29 czerwca — 9 listopada	9 listopada — 28 grudnia	grudzień 45 — grudzień 46
Wszystkie towary	19,6	3,6	30,5
Artykuły rolnicze	18,3	1,0	26,4
Żywność	43,3	—2,1	45,3
Inne towary	9,6	7,3	23,2
skóry	28,2	7,9	43,5
tekstylia	20,0	2,4	32,5
opał i światło	8,2	2,4	13,7
metale i wyroby metalowe	2,5	17,0	27,2
art. budowl.	7,4	10,4	30,0
chemikalia	13,7	14,4	31,2
sprzęt domowy	6,1	2,6	13,3
różne	7,2	2,7	13,4

Innym niemniej wybitnym dowodem pomysłowości gospodarczej jest wskaźnik zatrudnienia. Na 58.970 tys. osób zdolnych do pracy zatrudnionych było efektywnie w listopadzie ubiegłego roku 57.040 tys. osób. Rolnictwo zatrudniało 7.900 tys. osób, inne zaś gałęzie wytwórczości i usług 49.140.000 osób. Bezrobotnych było niespełna 2 miliony, co uważane jest w Stanach Zjednoczonych za stan odpowiadający „pełni zatrudnienia“.

Proces rekonwersji trwa jednak w dalszym ciągu, kryjąc w sobie bezwątpienia — podobnie jak w początkowej swej fazie — jeszcze szeregi niewiadomych. Obraz, jaki wyłania się z tej garści zacytowanych cyfr, nie jest bynajmniej odzwierciedleniem gospodarki ustabilizowanej. Przeciwnie, obecna koniunktura nosi w sobie wszystkie cechy koniunktury „nadzwyczajnej“, spowodowanej realizacją nagromadzonej w czasie wojny siły nabywczej w rękach konsumentów oraz utrzymaniem eksportu, mimo likwidacji systemu „lend - lease“, na poziomie średniej miesięcznej 800 miln. dolarów. Jest jednak rzeczą znamioną, że proces rekonwersji odbywa się przy stosunkowo niewielkich zakłóceniach technicznych (brak zasadniczych „wąskich przejść“ mimo niedostatecznej podaży pewnych surowców i pewnych trudności komunikacyjnych) oraz że rynek amerykański potrafił bez poważniejszych zaburzeń inflacyjnych wchłonąć gros nagromadzonych w czasie wojny oszczędności. Świadczy to niewątpliwie o dużym potencjale przemysłowym, jak i o dużej zdolności szybkiego technicznego przystosowania produkcji do zmienionych warunków popytu.

Główną bolączką obecnej sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych jest niewątpliwie pogłębiająca się ciągle rozbieżność między cenami a płacami, wyrażająca się w powolnym spadku siły nabywczej mas pracujących. Świadczy o tym przetoczony poniżej wskaźnik cen detalicznych (1935—1939 = 100):

	grudzień 1945	czerwiec 1946	lipiec 1946	listopad 1946
Żywność				
ogółem	141,4	145,6	165,7	187,7
Zboże i				
rzeczywo	109,2	122,1	126,1	187,7
Nabiał	136,2	147,8	179,1	198,5
Owoce i				
jarzyny	177,3	183,5	188,4	184,5
Mięso	131,2	134,0	173,7	203,6

Odpowiednio do cen ukształtował się wskaźnik kosztów utrzymania (1935—1939 = 100):

	grudzień 1945	czerwiec 1946	lipiec 1946	listopad 1946
Wskaźnik				
ogólny	129,9	133,3	141,2	151,7
Żywność	141,4	145,6	165,7	187,7
Ubranie	149,4	157,2	158,7	168,7
Opał	110,3	110,5	113,3	114,7
Sprzęt				
domowy	148,3	156,1	157,9	169,1
Komorne	108,3	108,2	108,2	108,8
Różne	124,8	127,9	128,2	132,0

Zwyżka cen wyszła na korzyść przede wszystkim przemysłowcom i farmerom, których dochody znacznie się podniosły. Płace robotnicze i pensje urzędnicze pozostawały wydatnie w tyle za wzrostem dochodów przemysłu, tak, że często przytaczany argument o konieczności podciągnięcia wzwyż cen z powodu wzrostu płac był zupełnie nieuzasadniony. Przegrupowanie płac, które nastąpiło zimą i na wiosnę ubiegłego roku, usprawiedliwiało wprowadzenie wzrost cen pewnych artykułów przemysłowych — zwłaszcza artykułów konsumpcji trwałej — niemniej jednak ceny wzrosły znacznie silniej niż koszty robocizny. W okresie od stycznia do października ubiegłego roku koszty robocizny wzrosły globalnie o 8,2%, z chwilą gdy hurtowe ceny artykułów przemysłowych wzrosły o 27,9%. Nie uwzględnia się przy tym wzrostu zdolności produkcyjnej i produktywności, spowodowanej ulepszeniami technicznymi, które zmniejszają udział robocizny w kosztach produkcji. W ostatecznym więc rachunku dochody przedsiębiorców musiały wzrosnąć jeszcze suniej, o czym świadczy poniższe zestawienie, ilustrujące ewolucję dochodów z płac i dochodów przedsiębiorstw na przestrzeni 1946 roku (w milionach dolarów):

	Płace	Dochody przedsiębiorstw
Styczeń	8.179	2.609
Luty	8.041	2.415
Marzec	8.360	2.402
Kwiecień	8.541	2.507
Maj	8.629	2.577
Czerwiec	8.787	2.500
Lipiec	8.845	3.099
Sierpień	8.995	3.020
Wrzesień	9.144	2.859
Październik	9.195	3.725
Listopad	9.175	3.641

Bezpośrednią konsekwencją zmniejszenia się udziału mas pracujących w dochodzie społecznym było kurczenie się konsumpcji, co znalazło swój wyraz w wzrastających zapasach i zmniejszonych obrotach domów towarowych. Dotychczas zjawisko nie przybrało groźnych rozmiarów, nie brak jednak w Stanach Zjednoczonych ekonomistów, którzy widzą w nim zwiastuna recesji gospodarczej. Spadek popytu odczuły przede wszystkim gałęzie wytwórczości, produkujące artykuły konsumpcji kwalifikowanej, artykuły luksusowe itp. Wprowadzić dała się już zaznaczyć lekka zniżka cen tych artykułów, w chwili obecnej nie można jednak jeszcze stwierdzić, czy odpowiada ona rzeczywistej sile nabywczej mas i czy wystarczy dla podniesienia popytu na pierwotny, wysoki poziom. Nie jest zresztą wykluczone, że mamy do czynienia ze zwykłym zjawiskiem przesycenia rynku po zaspokojeniu najpilniejszych potrzeb konsumentów i z przesunięciem preferencji na inne artykuły, o czym świadczyłoby niesłabnące zapotrzebowanie na artykuły konsumpcyjne trwałe, przede wszystkim artykuły gospodarstwa domowego.

Nie ulega jednak wątpliwości, że na dłuższą

metę takie ukształtowanie się podziału dochodu społecznego przyczynić się musi do zmniejszenia konsumpcji i przesunięcia punktu ciężkości procesu gospodarczego na inwestycje zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne, od których zasięgu zależeć będzie coraz bardziej poziom produkcji i zatrudnienia. Należy przy tym zwrócić uwagę na konsekwentne regulowanie inwestycji rządowych na plan dalszy, przez dążenie do równowagi budżetowej, zawieszanie robót publicznych itp., co zwiększa proporcjonalnie znaczenie inwestycji prywatnych. Wzrosły one istotnie bardzo szybko od chwili ukończenia wojny, przechodząc z 5 miliardów dolarów w pierwszej połowie 1945 roku do 33 miliardów w roku 1946. Z sumy tej 40% przypadało na inwestycje trwałe, 25% na budownictwo, 12% na eksport, a 23% na gromadzenie zapasów surowcowych i artykułów gotowych.

Inwestycje trwałe obejmują w pierwszym rzędzie renowacje, remonty, których wykonanie odkładano w czasie wojny na okres pokoju, odnawianie i uzupełnianie parku maszyn itd. Wydatki tego rodzaju będą w przemyśle i rolnictwie amerykańskim odgrywały w dalszym ciągu dużą rolę, należy się jednak liczyć z ich stopniowym kurczeniem się w miarę realizowania inwestycji opóźnionych przez wojnę.

Budownictwo przemysłowe i mieszkaniowe uchodziło zawsze w Stanach Zjednoczonych za jeden z najczulszych barometrów koniunktury. Od chwili ukończenia wojny wydatki na budownictwo istotnie stale wzrastały, przechodząc z 438 miln. dolarów w listopadzie 1945 roku do 917 miln. w czerwcu 1946 i do rekordowej cyfry 1.070 miln. w sierpniu tegoż roku. Odtąd daje się jednak zauważyć, niezależnie od oddziaływania elementu sezonowego, spadek stały. Tłumaczy się to między innymi brakiem pewnych materiałów, ale przede wszystkim wysokimi cenami w przemyśle budowlanym, które zmniejszają opłacalność inwestycji.

W roku 1946 dodatnie saldo bilansu handlowego Stanów Zjednoczonych sięgało zawrotnej sumy 4,8 miliarda dolarów. Ta kolosalna nadwyżka eksportu nad importem tłumaczyła się ogólnym głodem towarowym na całym świecie, który zaspokoić (częściowo) mógł tylko rozbudowany w latach wojennych amerykański aparat produkcyjny. Niektóre, bardzo nieliczne zresztą, państwa były zdolne finansować swój import ze Stanów Zjednoczonych z własnych zasobów. Większość sprowadzała towary amerykańskie tylko dzięki przyznanym kredytom. Wystarczy przypomnieć miliardowe kredyty, udzielone Wielkiej Brytanii i Francji, kredyty przyznane przez Import - Eksport - Bank, którego fundusz pożyczkowy został w lipcu 1945 roku podwyższony z 700 milionów dolarów na 3,5 miliarda dolarów, oraz sumy wyasygnowane na zrealizowanie programu UNRRA. Kredyty, przyznane w roku 1946, nie zostały jeszcze całkowicie wyczerpane, tak, że ich oddziaływanie na amerykański bilans handlowy przeciąga się na rok 1947. Niemniej jednak należy podkreślić, że utrzymanie obecnego poziomu dodatniego bilansu handlowego jest ściśle uza-

leżnione od dalszych akcji kredytowych rządu Stanów Zjednoczonych, Międzynarodowego Banku Odbudowy, Rozwoju oraz finansowych instytucji prywatnych. W świetle dzisiejszej sytuacji gospodarczej w Stanach, wobec perspektyw kurczenia się rynku wewnętrznego, utrzymanie i rozszerzenie ograniczonych rynków zbytu wzrasta do czynnika decydującego o koniunkturze.

Na temat zapasów toczyły się w Stanach Zjednoczonych zacięte dyskusje. Koła zbliżone do Departamentu Handlu uważały fakt gromadzenia się zapasów za niepokojący przejaw zmniejszającego się popytu, koła zaś prywatne usiłowały przenieść to zjawisko wzrostowi aktywności gospodarczej, konieczności uzupełnienia rezerw, wypełnienia magazynów opróżnionych w latach wojny. Niezależnie od tego, czyja ocena jest słuszna, jedno wydaje się pewne: tempo wzrostu zapasów nie da się utrzymać. W roku 1947 sumy wydatkowane na ten cel będą znacznie mniejsze niż w roku ubiegłym.

Wobec powyższego, wydaje się więc, że utrzymanie obecnego poziomu zatrudnienia zależy będzie w większej mierze od wzrostu konsumpcji, od wzrostu siły nabywczej szerokich mas pracujących. Przywrócenie odpowiadającego pełni zatrudnienia udziału czynnika pracy w dochodzie społecznym może być dokonane w drodze wyższej płacy lub niższej cen, wreszcie przez reformę podatkową faworyzującą niższe grupy dochodu. Jest rzeczą mało prawdopodobną, aby zwyczajka płacy mogła się odbyć bez wal-

ki, która niewątpliwie musiałaby spowodować zmniejszenie podaży dóbr na rynku i ewentualnie wzrost ich cen. Małe są również nadzieje na dobrowolną niżkę cen, która oznaczałaby rezygnację z części zysków, chociaż pewne firmy amerykańskie wkroczyły na tę drogę. Jeżeli dojdzie do niżki cen, to stanie się to pod naciskiem nagromadzonych, nie sprzedanych towarów. W przeszłości takiemu procesowi towarzyszył kryzys i bezrobocie.

Zdaje się jednak, że chwilowo perspektywa ta Stanom Zjednoczonym nie grozi, że niżka cen może się odbyć bez gospodarczego załamania, a to z następujących powodów: 1) Na całym szeregu odcinków panuje jeszcze głód towarów: obniżenie produkcji na jednym odcinku może być skompensowane wzrostem produkcji na innym; nie ma oznak powszechnej nadprodukcji. 2) Rok 1946 nie zdołał wchłonąć całego wolumenu siły nabywczej, która podczas wojny nagromadziła się w rekach konsumentów. Najpilniejsze potrzeby zostały wprowadzić zaspokojone, istnieje jednak nadal niesłabnący popyt na trwałe dobra konsumpcyjne — jak artykuły użytku domowego i samochody, których produkcja zajmuje kluczowe miejsce w gospodarce amerykańskiej. 3) Mimo osłabienia ruchu budowlanego istnieją obiektywne warunki dla silnego rozwoju prywatnego budownictwa mieszkaniowego, które może i powinno się stać jednym z motorów koniunktury. 4) Niesłabnące zapotrzebowanie na towary amerykańskie za granicą.

UWAGI I NOTATKI

W SPRAWIE PLANOWEGO WSPÓŁDZIAŁANIA HANDLU I PRZEMYSŁU PAŃSTWOWEGO

Zaspokojenie potrzeb jest celem każdego działania ekonomicznego, a każdy proces działania ekonomicznego zamyka się w cyklu, składającym się z trzech zasadniczych ogniw: 1) odczucie potrzeb z przejawem woli ich zaspokojenia, czyli postawienie celu; 2) wytworzenie dóbr lub usług, czyli środków, które do tego celu wiodą; 3) spełnienie celu, czyli konsumpcja.

W gospodarstwie wolnokonkurencyjnym, dzięki skupieniu narzędzi i środków wytwarzania w nieograniczonym prywatnym posiadaniu, poszczególne ogniwa tego cyklu zostały rozerwane i w drodze wymiany przy pośrednictwie pieniądza i rynku szukały się one po omacku, aby się zespolić.

Akt zdobywania środków zaspokojenia potrzeb został oddzielony od aktu zastosowania i od aktu dysponowania tymi środkami i przez to w gospodarstwie wolnokonkurencyjnym zatraciła się możliwość ścisłego dostosowania działalności gospodarczej do potrzeb. Sytuacja obecnie zmieniła się zasadniczo. Wchodzimy bowiem w okres uspołecznionej gospodarki planowej, której zadaniem jest przede wszystkim wzajemne powiąza-

nie ogniw wspomnianego wyżej cyklu ekonomicznego a w związku z tym przystosowanie produkcji do konsumpcji przy zapewnieniu maksimum korzyści wszystkim biorącym udział w procesie gospodarczym przez zwiększenie wytwórczości i sprawiedliwy podział.

I na tym tle wyłania się nasze zagadnienie — organizacji planowego współdziałania handlu i przemysłu państwowego.

Pierwsza kwestia, jaka w związku z tym powstaje, to pytanie, czy winien istnieć odrębny aparat dla handlu państwowego i jaki miałby być jego stosunek do przemysłu.

Wyobraźmy sobie, że takiego aparatu nie ma, że przemysł we własnym zakresie dokonuje dystrybucji. W tych warunkach przemysł państwowy, będąc jednocześnie wytwórcą i sprzedawcą, stałby się absolutnym monopolistą, pozbawionym współzawodnictwa i nie mając obiektywnego miernika kosztów produkcji w postaci wypośredkowanych, słusznych z punktu widzenia gospodarczego cen, produkowałby drogo i sprzedawałby drogo, nie miałby wycucia potrzeb konsumentów. Popyt, jako regulator produkcji, nie miałby znaczenia. Każdy centralny zarząd prowadziłby gospodarkę pod kątem widzenia reprezentowanej przez siebie gałęzi wytwarzania.

Stąd płynie wniosek, że jako przeciwwaga państwowego przemysłu musi istnieć aparat handlu wyrobami tego przemysłu, który w naszym modelu zastąpić ma te czynniki, które w gospodarce dotychczasowej składałyby się na samoczynnie działający mechanizm rynku, słowem, ma być w pewnym przynajmniej stopniu regulatorem popytu i podaży, cen i kosztów.

W naszej obecnej sytuacji gospodarczej istnienie zjawisko przewagi popytu nad podażą. Stwarza ono dla przemysłu pozycję dyktatorską, bez różnicy: drogo czy tanio, dobrze czy źle.

Należy jednak zawczasu przewidzieć nadejście przewagi podaży nad popytem i odpowiednio wykorzystać to dla dobra gospodarstwa społecznego. Stąd dotychczasowe podejście było słuszne i wynikało z ogromnych niedostatków towaru w każdej gałęzi, a polegało ono na zasadzie: „jak najprędzej i jak najwięcej”, w fazie jednak stopniowego nasycania rynku zasada ta stopniowo winna ulegać przestawieniu na zasadę: „jak najlepiej i jak najtaniej”, a przede wszystkim zgodnie z życzeniem konsumenta.

Przestawienie to musi być uregulowane odgórnie przez organa planujące, ponieważ pozostawienie tej sprawy samoczynnemu działaniu mogłoby pociągnąć za sobą poważne szkody dla całości gospodarstwa społecznego, gdyż należałoby zaznaczyć, że w dalszym ciągu istnieje sprzeczność interesów producenta i konsumenta, a jądrem tej sprzeczności jest zagadnienie rentowności.

Rentowność jest funkcją cen i kosztów. Zachodzi przeto ścisły ale przeciwny związek między cenami, jakie płaci konsument, a kosztami, w ramach których produkuje przemysł i stąd w gospodarce planowej, wobec tego że ograniczone jest działania automatyzmu gospodarczego, nabiera specjalnego znaczenia zagadnienie ustalenia i utrzymania tzw. słusznej ceny. Manipulowanie słuszną ceną może dla organu planującego stanowić doniosłe narzędzie celowego regulowania rentowności oraz podaży i popytu, a tym samym niwelowania rozbieżności interesów producenta i konsumenta. Liczyć się musimy z tym, że jakkolwiek cenę przyjmujemy za słuszną, to jednak skala rentowności przy tej cenie będzie bardzo szeroka, bo różne jest rozpięcie kosztów produkcji w różnych warsztatach pracy i różny jest stopień techniczno - organizacyjny poszczególnych przedsiębiorstw.

Stąd płyną naturalne tendencje przemysłu do utrzymania ceny na poziomie najdrożej produkującego zakładu. Koliduje to oczywiście z interesem konsumentów, którzy muszą być dopuszczeni do głosu, co leży w najbardziej żywotnym interesie samego przemysłu. Albowiem jeżeli przemysł nie dostosuje się do wymagań konsumenta, nie będzie mógł zbywać swoich wytworów, co pociągnie za sobą zaburzenia w cykulacji gospodarczej a w wyniku nastąpi kryzys, który jest antytezą gospodarki planowej. To jest jedna przesłanka, z której wynika konieczność dopuszczenia do głosu konsumenta.

Wolność konsumpcji, czyli wolność odczuwania potrzeb i dobierania środków na ich zaspokojenie, to bodajże największa i najważniejsza

prerogatywa wolności człowieka. I w tę dziedzinę nie może też za daleko ingerować plan gospodarczy. Plan ten, jako system norm zagwarantowanych sankcją, może mieć tylko ograniczone znaczenie. Owszem, plan może ustalić hierarchię potrzeb, może określić kolejność, czyje potrzeby, w jakim czasie, w jakim rozmiarze i z jakim nateżeniem mają być zaspokajane.

W szczegółach jednak plan technicznie nawet nie jest w stanie uregulować konsumpcji. Dużo przykładów na to znaleźć można w systemach kartkowych, które zresztą były malum necessarium wojny. Plan może regulować te sprawy bezpośrednio lub przez regulowanie podziału dochodu społecznego pośrednio, ale jednak w ramach hierarchii potrzeb i w ramach dochodu każdy winien mieć wolność wyboru, co, w jakiej ilości i w jakim asortymencie za swój zarobiony grosz chce kupić i przemysł nie ma prawa uszczuplać mu tej wolności, nie ma prawa narzucać wytworów nie przystosowanych do potrzeb, a winien mieć za obowiązek produkować to, czego sobie konsument życzy. I jako jeszcze jedną przesłankę na rzecz interesów konsumenta należy podnieść, że konsumenci w dzisiejszym modelu, — to milionowe rzesze świata pracy, których wysiłkiem budowany będzie plan gospodarczy i których interes na wszystkich odcinkach tej budowy musi być zagwarantowany w pierwszym rzędzie.

Producent i konsument są to podmioty gospodarcze, stojące na dwóch krańcach procesu gospodarczego, a między nimi stoi aparat wymiany. W gospodarce planowej aparat wymiany godzi w sprzeczność interesów producenta i konsumenta, jest regulatorem produkcji i konsumpcji przez czynny i bezpośredni udział w procesie gospodarczym. Stąd wypływa wniosek, że aparat ten musi być od przemysłu wyodrębniony i zaimować dostatecznie silną pozycję.

Handel musi być wyrazicielem potrzeb konsumenta, musi umieć potrzeby te odczuwać, sformułować i w syntetycznej formie, we właściwym czasie i z odpowiednią siłą zasygnalizować, powiedziałbym, nawet narzucić przemysłowi. Przemysł sam nie jest w stanie odczuć potrzeb konsumentów, a konsumenci wobec ich rozproszenia w terenie nie umieliby podyktować tych potrzeb producentowi, stąd wynika rola handlu jako pośrednika.

Chodzi o to, aby przemysł wytwarzał to, co konsumentowi jest rzeczywiście i aktualnie potrzebne.

Bez czynnika pośredniego, jednakże od przemysłu niezależnego, który by sygnalizował przemysłowi potrzeby rynku, przemysł nie miałby pod tym względem dostatecznej orientacji, a może i dostatecznej siły woli, ażeby zwalczyć trudności na odcinku kosztów produkcji czy też wyłamać się z pewnego bezwładu, w jaki sposób mógłby z braku współzawodnictwa.

I na tym tle współdziałanie między handlem i przemysłem państwowym nabiera specjalnego znaczenia. Współdziałanie to musi być jak najściślej, ażeby produkcja nie błądziła i miała zapewniony zbytni na swoje wytworów.

Zasadniczym celem współdziałania handlu i

przemysłu państwowego jest harmonijne koordynowanie produkcji z konsumpcją. Idealem byłoby, aby ilość i jakość wytworów wyprodukowanych równała się ilości i jakości wytworów zapotrzebowanych. Mniejsze lub większe zbliżenie się do tego ideału przy jednoczesnym dążeniu do powiększenia produkcji i ulepszenia podziału stanowi kryterium oceny gospodarki planowej i daje właściwy efekt gospodarczy w zakresie produkcji, dystrybucji i spożycia.

Mówię, oczywiście, o produkcji i dystrybucji dóbr konsumpcyjnych, pomijając sprawę dóbr produkcyjnych, co do których należałoby sformułować nieco odmienne zasady.

A teraz pozostaje jeszcze jedno zagadnienie: jak winna być zorganizowana ta współpraca.

Jak dotychczas, każda gałąź wytwarzania ma swoje centrale zbytu przeważnie przy centralnych zarządach lub przy zjednoczeniach. Centrale zbytu są zatem podporządkowane aparatowi wytwórczemu. Nie odpowiada to wysuniętemu przez nas postulatowi. Sprzeczne to jest z tendencjami polityki planowania od strony konsumpcji.

Stąd zrodziła się koncepcja stworzenia central handlu branżowego, podporządkowanych jedynie od strony planu, finansów nadzoru handlowego, transportu, analizy ekonomicznej, aparatowi centralnemu w postaci Zarządu Głównego Państwowych Central Handlowych. Ale w tych warunkach centrale zbytu przy centralnych zarządach, jako aparat nie odpowiadający podstawowym postulatowi gospodarki planowej, musiałyby ustąpić miejsca państwowym centralom handlu branżowego, opartym, jak widzimy, na zupełnie innych, niż centrale zbytu, założeniach.

W jaki sposób zorganizować przepływ towaru od producenta do dystrybutora? Uwzględnić przy tym należy, że państwowe centrale handlu branżowego byłyby nie jedynym odbiorcą, lecz współzrędnie z nimi odbiorcą takim byłoby „Społem” i w wielu branżach, także handel prywatny.

Wg naszej koncepcji należałoby powołać mieszane komisje asortymentowe i cennikowe, złożone z przedstawicieli odbiorców i przedstawicieli przemysłu danej branży. Komisje takie ustalałyby zasady tworzenia asortymentów, czyli norm towarowych, wg których z jednej strony przemysł miałby produkować, a z drugiej strony poszczególni odbiorcy hurtowi mieliby odbierać. Komisje te ustalałyby także ceny.

Sam przepływ towaru mógłby się odbywać w dwojaki sposób:

1) w formie odbioru przez aparat handlowy; odbiór mógłby być zorganizowany: a) w warsztatach produkcji sukcesywnie, b) w składach fabrycznych, c) w scentralizowanych magazynach podległych przemysłowi;

2) w formie dostaw dokonanych przez producentów do miejsc rozdzielczych lub miejsc sprzedaży, na podstawie dyspozycji wystawianych przez aparat handlowy.

Każdy z tych sposobów może mieć zastosowanie w zależności od rodzaju przemysłu, jego

koncentracji i rozmieszczenia w terenie w stosunku do aparatu handlowego.

Sposób drugi w całości i punkt c) w sposobie pierwszym częściowo, jest zachodzeniem czynności producenta na teren działania dystrybutora, ponieważ, zdaniem moim, rola producenta winna się skończyć w momencie zakończenia procesu produkcji i co najwyżej przesunięcia produktu do magazynu i ułożenia wg sort, a od tego momentu winno się rozpocząć działanie aparatu handlowego.

Formy odbioru oznaczone w punktach a) i b), dotyczące sukcesywnego odbioru w warsztatach produkcji i w składach fabrycznych, wywołują konieczność utrzymania lub, gdzie tego brak, zorganizowania od strony aparatu handlowego własnych magazynów dystrybucyjnych, gdzie dopełnianoby asortymentów i skąd odsyłałoby towar do punktów hurtowej sprzedaży.

Wykorzystanie najbardziej właściwych dla każdej branży sposobów współdziałania stwarzałoby warunki dla pokaźnych oszczędności tak dla handlu, jak i przemysłu oraz usprawniałoby ich działalność.

Na zakończenie, z tego, co powiedziałem, wynikałyby następujące wnioski:

1) W planowym współdziałaniu handlu i przemysłu państwowego winno być zachowane optimum, polegające na maksymalnym wykorzystaniu wszystkich warsztatów pracy na zasadach rentowności, w przystosowaniu do potrzeb wg ustalonej ich hierarchii z preferencją dla potrzeb konsumentów.

2) Konsumentom poprzez aparat wymiany winni mieć możliwość wywierania wpływu na jakość produkcji i kształtowanie się cen poszczególnych towarów, które konsumują.

3) Z drugiej strony konsument w swoich uprawnieniach nie może iść za daleko. Musi on być zorientowany w możliwościach produkcyjnych przemysłu, w założeniach planu, z których wynikają postulaty i ograniczenia dla produkcji. W ramach tych postulatów i ograniczeń konsument musi znaleźć zaspokojenie dla swych potrzeb przy zachowaniu, w tych granicach, całkowitej wolności.

Mgr. Konstanty Świsłun

FEODALOWIE

Feodalizm gospodarczy (nie mówiąc o politycznym) w średniowieczu jest zrozumiałym na tle braku silnych więzi, łączących poszczególne składniki terytorialne ówczesnego państwa. Rozproszone osiedla miejskie i grody, powstające w cieniu rycerskich zamków, nie tworzyły państwa w państwie, nie czyniły temu ostatniemu konkurencji, gdyż nie było warunków do całkowania, jednolitości, autorytetu władzy centralnej etc. Baronie i kasztelanie prowadzili politykę gospodarczą (i niegospodarczą) na własną rękę, nie oglądając się na innych, ambicją zaś — a raczej koniecznością — ówczesnych jednostek terytorialnych była samowystarczalność. Dążono do posiadania nie tylko własnego rolnictwa, ale i własnego rzemiosła. Handel obsługiwał jedynie mieszkańców danego ośrodka

(miasta, grodu). Targi i jarmarki należały do rzadkości, początkowo zaś opierały się one na pojęciu Treuga Dei, instytucji nieodzownej w średniowieczu, jeśli się nie chciało pozwolić na wzajemne wyrznięcie się wszystkich obywateli. Kupcy zagraniczni również byli rzadkością, bo przewóz towarów połączony był z olbrzymim ryzykiem; zbójnictwem trudnili się zresztą w dużej mierze sami rycerze, uzupełniając rabunkiem docnody swoich państewek, grodów czy zamków. Dróg lądowych, bitych i wodnych niemal nie było.

Średniowiecze dawno już ustąpiło epoce nowożytnej, a mimo to echa jego instytucji czy zwyczajów gospodarczych utrzymują się aż po dzień dzisiejszy. Widocznie zupełnie jeszcze nie zniknęły warunki właściwe wiekom średnim. Widocznie bezpieczeństwo obrotu pozostaje nadal pod znakiem zapytania, albo komunikacja uległa sprymitywizowaniu, albo też osłabł autorytet władz centralnych. Może wróciliśmy do czasów, w których dominowało prawo pięści, a namiętności, fanatyzm i sekciarstwo zastępowały poczucie porządku, karności i współdziałania. Niewątpliwie jest to — nie jedyna — konsekwencja minionej wojny lub raczej dwóch wojen.

Współcześni feodałowie działają w dwóch odmiennych płaszczyznach: terytorialnej i branżowej. Ta pierwsza nie jest specjalną nowością, przeciwnie — ma swój długi rodowód, sięgający w Polsce poprzez Jeremiego Wiśniowieckich do Maćkó Borkowiców. Ci czy owi wielmoże traktowali teren, który im powierzono, jak własny folwark, wobec czego zarządzenia władzy centralnej nie były na nim respektowane. Stąd daleko idąca faktyczna autonomia wojewodów i starostów przechodzących do porządku dziennego nad linią postępowania całego Państwa. W czasach najnowszych wyraża się ona np. w tym, że są dwie różne zasady polityki aprowizacyjnej, dwie różne metody podziału żywności na karty żywnościowe: jedną ustaliła władza centralna, drugą — władza lokalna. Zdarza się też, że dane województwo zatrzymuje (jak ongi rycerze, siedzący w zamkach przydrożnych) transporty żywności, przechodzące tranzytem do innego województwa. To znowu w danym województwie nie wydaje się towaru na kartki podziękowe, bo województwo ma odrębny punkt widzenia na sposób rozdziału, choć wszędzie towar już wydano, a sposób rozdziału przyjęto wg ścisłych założeń. Wprawdzie nie każde województwo i nie w każdym miesiącu wyłamuje się bez głębszych powodów z linii, nakazanej przez władze centralne, niemniej wyłamывania te są dość częste i wcale nie błahe.

Feudalizm branżowy jest daleko bardziej zaawansowany od terytorialnego. Ten posiada mimo wszystko znamiona przejściowości i przypadkowości, wynika on często z trudności technicznych w opanowaniu sytuacji lub stąd, że „nerwy nie wytrzymali“. Z feudalizmem branżowym jest gorzej, gdyż cechuje go długofalowość, strukturalizm i programowość. Nie dlatego bowiem jakaś instytucja rozpoczyna gorączkowe zabiegi o rozszerzenie swego zasięgu, że

ma chwilowe trudności płatnicze lub towarowe, lecz dlatego, że szykuje się do odegrania wielkiej roli, że pragnie stać się nowym ośrodkiem dyspozycji gospodarczej w Polsce.

Majątki rolne znalazły się w rękach nie tylko chłopów, ale także urzędów, związków zawodowych, uczelni, stowarzyszeń, zrzeszeń itd. Podobna sprawa jest z młynami, przy czym trzeba podkreślić, że w grę wchodzi nie tylko średnie i duże, przede wszystkim zaś rentowne młyny, co by wskazywało, że program długofalowy opiera się niekiedy tylko na przesłankach krótkofalowych, koniunkturalnych czy oportunistycznych. Nie inaczej dzieje się ze składami lub nawet sklepami, o które zabiegają np. instytucje, mające zajmować się wszystkim, tylko nie handlem. Małuczko, a poszczególne urzędy czy zrzeszenia zorganizują własną pocztę, własną oświatę, czy własną skarbowość. Niektórym to się już po części udało.

Feodałów gospodarczych mało wzrusza, że rozbijają jedność polityki gospodarczej na tym czy innym odcinku, że uniemożliwiają planowe działanie według jakiejś linii przewodniej, że paraliżują strukturalną akcję odbudowy lub przebudowy, że krzyżują zamierzenia rządu, idące po linii całkowania, koncentrowania. Równocześnie dochody Skarbu Państwa ulegają uszczupleniu, gdyż przedsiębiorstwa nie są w stanie wygospodarować takich zysków, jakie byłyby wynikiem celowej gospodarki w myśl ścisłych zasad i pod fachowym kierownictwem. Co gorsza — zyski z tych przedsiębiorstw konsumowane są przez deficyty innych działów organizacji, które są ich właścicielami; w ten sposób zamazuje się czystość buchalterii narodowej i uchyla odpowiedzialność za prowadzenie działów przynoszących niedobory. Mało tego — przedsiębiorstwa, o których mowa, są niejednokrotnie wydzierżawiane osobom prywatnym, a w ostateczności prowadzą je ludzie, kierujący się wyłącznie „ideologią“ inicjatywy prywatnej; w obu wypadkach sztyld społeczny służy do ukrywania interesów jednostkowych, oficjalnie zwalczanych z całym zapalem. Nie trzeba podkreślać, jak ta dwulicowość działa demoralizująco na otoczenie, podkopując zaufanie do szczerości polityki gospodarczej i społecznej Państwa.

Jest nadzieja, że „radosna twórczość“ feodałów skończy się, a w każdym razie spadnie do nieszkodliwych rozmiarów z chwilą, gdy te lub inne działy gospodarowania przestaną być tak atrakcyjne, tak bardzo rentowne, jak obecnie. „Kokosowe“ interesy na zakupie środków żywności lub na przemiele zboża prędzej czy później się urwą. Trzeba będzie wyzybywać się przedsiębiorstw nierentownych, deficytowych i kłopotliwych, odpadnie renta kontyngentowa lub monopolowa, zajdzie konieczność kalkulowania z ołówkiem w ręku. Egoistyczno - spekulacyjne elementy, gęsto oblepiające dzisiaj feodałów gospodarczych, będą musiały imać się innego, bardziej produktywnego zajęcia. Im prędzej to nastąpi, tym lepiej.

K. Brodnicki

ŻYCIE GOSPODARCZE KRAJU

TENDENCJA WZROSTU

Długotrwała ostra zima ciąży w swych skutkach w dalszym ciągu na sytuacji gospodarczej. Wielkie ilości sniegu, zalewy wiosenne, znaczne nawodnienie gleby opóźniły poważnie prace w polu. Tym bardziej odczuwać się dały braki w zakresie siły pociągowej, tym ostrzejszym stał się niepokój o nadejście na czas koniecznych uzupełnień nawozów sztucznych z importu i o uzyskanie niezbędnej ilości ziarna. Rolnictwo nie ustąpiło jeszcze strat w oziminach, ale niewątpliwie, jeśli chodzi o całość, nie osiągnęły one rozmiarów niepokojących, choć mogą być duże odciski niektórych terenów oraz niektórych upraw. Rolnicy cieszą się, że zima przyczyniła się znacznie do wyćpienia myszy, natomiast martwią pojawieniem się innych szkodników i chorób roślin. Tak samo ostatnio występujące choroby zwierząt osłabiają nieco efekt znacznego, jak stwierdzono, zwiększenia pogłowia. Wzrastająca produkcja zwierzęca pozwala już na przystąpienie do stopniowej odbudowy eksportu hodowlanego.

Zadania eksportowe — dla pokrycia koniecznych importów — stają w całej rozciągłości i coraz silniej także przed przemysłem. Przemysł stara się to uwzględnić w swych planach produkcyjnych, zwłaszcza w zakresie zwiększania produkcji — stojąc jednocześnie w tym roku przed niemniej ważkimi zadaniami: obniżenia kosztu produkcji i podniesienia jej jakości. Te zadania nie są zresztą sprzeczne z zadaniami eksportowymi, przeciwnie — w dużym stopniu ich realizacja warunkuje eksport.

Przemysł również odczuwa się z działających jeszcze skutków ostatniej zimy. Zakłócenia zimowe w transporcie (krajowym i zagranicznym), a więc w zaopatrzeniu i zbycie, wpłynęły na stan i rozmieszczenie zapasów materiałów służących do produkcji, odbiły się niekorzystnie na rozmiarach produkcji eksportowej, powodując — mimo dokonanych dawno zamówień i zleceń zakupu — dalsze, choć zmniejszające się już, braki w surowcach i materiałach pomocniczych, co ograniczało produkcję niektórych branż, czy tylko niektórych grup towarów, czy tylko niektórych towarów. Przy tym braki produkcyjne w jednej gałęzi wywołują często ujemne skutki w produkcji wielu innych, choćby np. żarówek elektrycznych.

Ale mimo to marzec wykazuje poważny wzrost osiągnięć w przemyśle państwowym, a pierwsze dane kwietniowe wskazują na dalszą tendencję wzrostową.

Produkcja węgla wzrosła z 4,1 miln. t w lutym do 4,8 miln. t w marcu, produkcja koksu z 193 do 229 tys. t, surowki — z 52,8 do 63 5 tys. t, stali z 94 do 120 tys. t, wyrobów walcowanych z 78,8 do 95,0 tys. t, cynku z 5,1 do 5,8 tys. t, azotniaku z 9,5 do 10,1 tys. t, saletrzaku z 3,4 do 7,2 tys. t, superfosfatu z 12,7 do 14,5 tys. t, tkanin bawełnianych z 18,6 do 21,9 miln. m, wełnianych z 2,1 do 2,3 miln. m, lnianych z 2,0 do 2,2 miln.

m, jedwabnych z 1,1 do 1,6 miln. m, obuwia skórzanego z 264 do 275 tys. par, papieru z 11,2 do 16,5 tys. t, tektury z 1,4 do 1,9 tys. t, cementu z 52,2 do 78,8 tys. t, wapna palonego z 13,4 do 20,5 tys. t, kabli z 468 do 567 t, przewodów gołych z 390 do 526 t itd.

Dla zapewnienia przemysłowi rentowności nie wszędzie wystarczy obniżka kosztów produkcji — drogą podnoszenia wydajności, usuwania marnotrawstwa i stosowania oszczędności. Powstała równocześnie potrzeba rewizji w niektórych branżach cen rozliczeniowych, płaconych zakładom produkującym. Choć przeprowadzona zwyżka cen uwzględniała zasadniczo istniejący poziom cen wolnorynkowych, odbiła się ona jednak na ruchu tych cen i to zwłaszcza w okresie, gdy była dopiero przewidywana, a rozmiary jej nie były znane.

Ruch cen wolnorynkowych wykazał w marcu najsilniejszą zwyżkę — w całym okresie zimowym. W kwietniu wzrost ten został ponownie zahamowany, co m. in. pozwala stwierdzić, że zwyżkataryfy towarowej nie odbiła się na cenach rynkowych.

W marcu zwyżka cen skoncentrowała się głównie na drugiej połowie miesiąca występując zwłaszcza w zakresie żywności. Podniosły szczególnie silnie ceny ziemiopłodów i przetworów zbożowych, choć jednocześnie ceny nabiału, mięsa, tłuszczów zniżkowały lub pozostawały bez zmiany. W pierwszych tygodniach kwietnia załamały się i spadły dość silnie ceny ziemiopłodów, zniżkowały w dalszym ciągu ceny nabiału, a wzrosły nieznacznie ceny używek i poważnie — ceny artykułów przemysłowych. W tym ostatnim zakresie szczególnie poważnie zniżkowały ceny artykułów budowlanych, papieru, wyrobów włókienniczych, odzieży, wyrobów skórzanych, a spadały — (ze względów zrozumiałych) — ceny opalu.

Ruch cen pozostawał wyraźnie w związku ze zmianami w podaży towarów, która to podaż w ostatnich tygodniach zaczęła stopniowo się zwiększać. Skurczona do minimum w marcu podaż ziemiopłodów w kwietniu nieco się wzmożła — częściowo w związku z wymianą na artykuły przemysłowe. Zwiększyła się również podaż artykułów przemysłowych — uprzednio hamowana nie tylko skurczeniem się produkcji i trudnościami transportowymi, ale i oczekiwaniem zmian cen.

Poprawa sytuacji transportowej wpłynęła decydująco na podaż towarów z importu. W marcu i początkach kwietnia ruch w portach zupełnie zamarł, ale od połowy kwietnia przybrał gwałtownie na sile. Opóźnione o miesiąc czy półtora zaczęły przychodzić transporty UNRRA, demobilowe i z importów umownych. Zboże, artykuły aprowizacyjne, inwentarz, artykuły inwestycyjne, surowce i materiały do produkcji zaczynają znowu szerokim strumieniem dopływać do kraju. Na zwiększenie się ich w następnych miesiącach oddziaływać będą

dą zawarte ostatnio względnie obecnie negocjowane umowy handlowe oraz uzyskiwane kredyty i oczekiwane dalsze pomoce, a także wzmożone dostawy reparacyjne.

Tendencja wzrostu wystąpiła w ostatnim czasie także w zakresie inwestycji. W marcu uruchomiono ogromną większość kredytów inwestycyjnych z planu I kwartału, a w kwietniu zlecono otwarcie poważnej części kredytów II kwartału. Kredyty średnioterminowe (inwestycyjne) w bankach podniosły się w marcu o blisko 5 mild., przy czym w większości zostały one

pokryte z środków pozostających w dyspozycji samych banków rozprawdzających. W związku z tym obieg wzrasta bardzo nieznacznie przy kurczącym się jednocześnie w dalszym ciągu zadłużeniu Skarbu Państwa.

Poważny wzrost wystąpił także w zakresie wpływów skarbowych. Daniny publiczne (bez Daniny Narodowej) dały w lutym 3,8 mild. zł, a w marcu 4,2 mild. zł (w marcu 1946. — 1,2 mild. zł), wpłaty zaś monopolów podniosły się z 3,5 do 4,3 mild. zł (w marcu 1946 r. 2,1 mild. zł).

W. Sz.

PRZEMYSŁ I GÓRNICtwo

PRODUKCJA I ZUŻYCIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ W R. 1946

W roku 1946 wytworzono ogółem około 6 miliardów kilowatogodzin. Udział elektrowni zawodowych, publicznych, wyniósł w tej produkcji 60%, tj. 3,6 mild. kWh, a elektrowni niezawodowych, przemysłowych, 40%, tj. 2,4 mild. kWh. Liczbę charakteryzującą stopień wykorzystania urządzeń do wytwarzania, przesyłania i rozdzielania energii elektrycznej, jest tzw. roczny czas wykorzystania. Jest to stosunek rocznej produkcji kilowatogodzin do mocy zainstalowanej zakładów elektrycznych (kWh : kW = h), kilowatogodziny dzielone przez kilowaty, równają się godzinom. Jest to ilość godzin, która charakteryzuje wykorzystanie urządzeń elektrycznych.

Wobec tego, że moc zainstalowana elektrowni zawodowych wyrażała się w końcu ubiegłego roku liczbą 1.240 tys. kilowatów, czas wykorzystania tych zakładów wyniósł w roku ubiegłym 2.900 godzin. Produkcja elektrowni zawodowych w r. 1938 sięgała ok. 1,7 mild. kWh przy mocy zainstalowanej 700 tys. kW, zatem czas wykorzystania wyniósł 2.430 godzin. Widzimy, że wykorzystanie elektrowni zawodowych podniosło się z 2.430 w r. 1938 godzin do 2.900 godzin w r. 1946, tj. o 20%. Jakość urządzeń przedwojennych znacznie przewyższała stan urządzeń w chwili obecnej. W okresie przedwojennym kierownictwo elektrowni zawodowych miało do dyspozycji 90% mocy zainstalowanej, dziś rozporządzamy zaledwie 70%, pozostałe 30 proc. są unieruchomione wskutek remontów i tzw. wąskich przekrojów. Uwzględniając powyższe musimy skorygować zwyczaję stopnia wykorzystania elektrowni zawodowych na 26%.

Summaryczna moc zainstalowana elektrowni przemysłowych wynosiła w dniu 31.12 1946 r. ok. 1.100 tys. kilowatów. Wobec produkcji

2,4 mild. kWh czas wykorzystania tych zakładów kształtował się na poziomie 2.180 godzin rocznie. Analogiczne dane w r. 1938 były: 940 tys. kWh, 2,3 mild. kWh, 2.450 godzin. Zamiast wzrostu wykorzystania stwierdzamy spadek o 12%. Ten stan rzeczy uznać należy za wysoce niezadowolający. Poprawa jego nastąpić może na drodze nawiązania ścisłej współpracy między siłowniami fabrycznymi. Coraz więcej elektrowni przemysłowych zostaje wciągniętych do równoległej pracy z zakładami publicznymi. W okresach dużego obciążenia fabryki siłownia lokalna pracuje wyłącznie na potrzeby własne, a nawet przyjmuje pomoc od zakładu publicznego, natomiast po spadku obciążenia wspomaga sieć publiczną. Przypuszczamy, że na skutek tej akcji wydajność elektrowni przemysłowych przekroczy w b. r. co najmniej o kilkanaście procent wydajność z roku 1946.

Nie wystarczy podnieść zdolność wytwórczą zakładów elektrycznych, trzeba, aby produkcja elektrowni dochodziła do odbiorców z możliwie małymi stratami. Z ogólnej 6 miliardów kWh, wytworzonych w 1946 r., stracono przy procesach, związanych z wytwarzaniem (własne potrzeby zakładów), przesyła-

niem i rozdzielaniem energii 1.150 miln. kWh, tj. 19,2% produkcji. Produkcja 4 miliardów kWh z r. 1938 była obciążona stratami w wysokości 560 miln. kWh, co stanowi 14% produkcji. Zamiast przedwojennych 14% tracimy 19,2%. Zwykła procentowego udziału strat w r. 1946 została spowodowana brakami w organizacji inkasa, znacznym nasileniem kradzieży prądu, brakiem przyrządów pomiarowych, niezbędnych do wykrywania wpływów w sieciach rozdzielczych itp.

Odejmując od produkcji 6 miliardów kWh z r. 1946 liczbę 1.150 miln. kWh, straconych przy wytwarzaniu, przesyłaniu i rozdzielaniu energii, otrzymujemy cyfrę 4.850 miln. kWh, dostarczonych użytecznie odbiorcom. Z ilości tej przemysł zużył 4.290 miln. kWh, gospodarstwa domowe 350 miln. kWh, a pozostali drobni odbiorcy 210 miln. kWh.

Analogiczne liczby dla r. 1938 wynoszą: użyteczny odbiór 3.440 miln. kWh, zużycie przemysłu 3.050 miln. kWh, gospodarstw domowych 230 miln. kWh, pozostałych odbiorców 160 miln. kWh.

Procentowy wzrost zużycia w r. 1946 w stosunku do r. 1938 — absolutny oraz na jednego mieszkańca, przyjmując zaludnienie Polski w r. 1946 w wysokości 23 milionów, a w 1938 roku — 35 milionów obrazuje poniższa tabela:

	w r. 1938	w r. 1946	absol.	na 1 m.
Zużycie w przemyśle	3.050 miln.	4.290 miln.	40%	60%
w gosp. dom.	230 miln.	350 miln.	52%	78%
inne	160 miln.	210 miln.	17,5%	26%
Razem	3.440 miln.	4.850 miln.	41%	60%

Co mówią nam te liczby?

Produkcja naszego przemysłu w r. 1946 osiągnęła ok. 80% poziomu z roku 1938, a zatem zmalała o 20%. Zużycie energii dla tej produkcji wzrosło o 40%. Wiadomo, że w okresie wojny nie było modernizacji urządzeń, a zatem należałoby oczekiwać spadku zużycia energii przy jednoczesnym wzroście siły roboczej.

Zużycie dla gospodarstw domowych wzrosło o 52%. Bliższa ana-

liza poboru energii przez mieszkania prywatne daje następujące liczby zużycia na jedną izbę rocznie: w okręgu mazurskim 130 kWh, krakowskim 120, łódzkim 150, w Warszawie 220 ltd.

Są to liczby olbrzymie. Warszawa np. zużywała przed wojną przeciętnie 50 kWh na izbę rocznie. Wzrost zużycia tłumaczy się ogromnym rozpowszechnieniem grzejników i pobieraniem znacznej ilości energii dla gotowania potraw i ogrzewania pomieszczeń.

Ludność naszego Państwa zmalała o 35%, poziom wytwórczości naszego przemysłu jest niższy o 20% od poziomu przedwojennego, zakłady elektryczne zwiększyły produkcję o 50%, zdawałoby się, że powinniśmy odczuwać nadmiar energii, a tymczasem z całego kraju nadchodzą meldunki o ograniczeniach, o przerzucaniu pracy fabryk z dziennej zmiany na nocną, o trudnościach w przyłączaniu nowych odbiorców itp. Mimo woli nasuwa się pytanie, czy warto wkładać tyle wysiłków w remont urządzeń prądotwórczych, powiększanie zdolności naszych zakładów do przesyłania i rozdzielania prądu? Cóż z tego, że powiększymy wydajność zakładów elektrycznych o 20%, jeżeli jednocześnie marnotrawienie energii wzrośnie o 30%?

Jest jedna poważna okoliczność, która każe usuwać bolączki zakładów elektrycznych nie tylko drogą rozbudowy urządzeń elektrycznych, lecz co najmniej w równej mierze poprzez zwalczanie marnotrawstwa. Oto w chwili obecnej cała Europa odczuwa dotkliwy głód mocy elektrycznej z powodu nawału zamówień ze wszystkich krajów w fabrykach turbin i kotłów. Odbiór turbozespołów, które dziś zostają zamówione, nastąpi za dwa, trzy lata, montaż trwać będzie rok, w rezultacie nie można liczyć na energię z nowych urządzeń wcześniej jak za trzy, cztery lata. W tych warunkach na okres przejściowy nie ma innego wyjścia z sytuacji, jak tylko ostra walka z marnotrawstwem.

Podstawową przyczyną rozrzutności w używaniu energii elektrycznej jest jej niezwykła taniość. Węgiel podróżował 100 razy, a prąd za ledwie 13 razy. W tych warunkach trudno się dziwić, że ktoś ogrzewa prądem mieszkanie, jeżeli taki system kosztuje go taniej niż ogrzewanie węglem. Przeciwno używaniu elektryczności do ogrzewania pomieszczeń będzie się energetyka bronić z wielką stanowczością. Tego rodzaju odbiór nie tylko zmniejsza możliwości dostarczania prądu dla innych, ważniejszych celów, lecz również powiększa w ogromnym stopniu straty w sieci i wpływa niszcząco na liczniki i odgałęzienia domowe.

Z powyższych względów Centralny Zarząd Energetyki wystąpił do władz z wnioskiem o podwyższenie cen prądu. Zwyzka tariff dla przemysłu została zatwierdzona z ważnością od 1 kwietnia r. b. a w najbliższym czasie oczekuje się podniesienia tariff również i dla innych grup odbiorców. Tarify dla przemysłu zostały podniesione przeciętnie o 100%. Jednocześnie z powyżką nastąpiło ujednolicenie tariff na terenie całego kraju, z te-

go powodu w niektórych okęgach ceny zwyżkowały nieco więcej niż o 100%, w innych natomiast mniej. U dużych i energiochłonnnych odbiorców mogło nastąpić nawet niewielkie obniżenie cen.

Energiczne działania oszczędnościowe na odcinku gospodarki zakładów elektrycznych niewątpliwie podniosą zdolność tych zakładów do wytwarzania, przesyłania i rozdzielania prądu. Z drugiej strony, tarify wyższe powinny spowodować zmniejszenie strumienia pobieranej energii, co pozwoli oddać uzyskane rezerwy do dyspozycji nowych odbiorców. (K. S.)

UTWORZENIE PAŃSTWOWEJ RADY ENERGETYCZNEJ

Minister Przemysłu i Handlu zarządzeniem z dnia 18 kwietnia powołał Państwową Radę Energetyczną, jako organ doradczy i opiniodawczy w sprawach dotyczących zagadnień energetycznych.

Do zakresu działania Rady należy: opracowywanie materiałów do wniosków Ministra Przemysłu i Handlu, co do ogólnopañstwowych planów prac energetycznych, kolejności ich wykonywania oraz środków na ich realizację, opiniowanie programu prac państwowych instytutów z dziedziny energetyki, opiniowanie okresowych sprawozdań państwowych instytutów z zakresu energetyki i składanie Ministrowi Przemysłu i Handlu, związanych z tymi sprawozdaniami wniosków, opracowywanie wniosków dla Ministra Przemysłu i Handlu w sprawach dotyczących koordynacji prac w dziedzinie energetyki, prowadzonych przez instytuce naukowe oraz inne instytuce lub osoby w celach naukowych, bądź praktycznych;

udzielanie opinii w sprawach dotyczących energetyki z własnej inicjatywy i na zlecenie władz, urzędów oraz przedsiębiorstw państwowych i samorządowych.

Państwowa Rada Energetyczna składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i sekretarza generalnego, mianowanych i odwoływanych przez Ministra Przemysłu i Handlu, oraz członków, powołanych na zasadzie określonych w statucie Rady, który wydać będzie przez Ministra Przemysłu i Handlu.

Rada zwolowana będzie przez przewodniczącego co najmniej 4 razy do roku, poza tym na żądanie Min. P. i H. oraz na żądanie przynajmniej 1/3 liczby członków Rady.

(mp)

WYTWÓRCZOŚĆ PRODUKTÓW NAFTOWYCH W LUTYM 1947 R.

W miesiącu lutym r. b. wydobyto w Polsce ogółem 8.917 t ropy naftowej (od początku r. 1947 łącznie 19 tys. t). Średnie wydobyte dzienne (318,6 t) wykazało w stosunku do miesiąca ub. spadek o ca 8 ton.

Produkcja gazu ziemnego wyniosła w mies. sprawozdawczym 16.186 tys. m³ (1947 r. — 32.529 tys. m³).

Rafinerie krajowe przerobiły łącznie 15.860 t ropy surowej (1947 — 32.624 t), z czego 11.855 t pochodziło z wytwórczości krajowej, a 4.005 t z importu. Z przeróbki omawianej ilości ropy otrzymano łącznie po domieszanianiu 285 t gazoliny, otrzymanej z gazolinarni, i 738 t benzolu motorowego, dostarczonego przez koksownie śląskie, następujące ilości produktów końcowych (w tonach):

	t
benzyna	5.972
gazolina	285
benzol	733
nafta	2.776
ol. gazowy i lekkie	1.960
„ maszynowy	631
„ samochodowy	213
„ cylindr. d. p. nas.	90
„ cylindr. d. p. przg.	53
„ wagonowy	1.151
„ inne	241
parafina	300
wazelina	39
smary stałe	73
asfalt	722
koks	143
półprodukty	1.382
produkty uboczne	142

Razem: 14.686

Gazolinarnie krajowe wyprodukowały w omawianym okresie 262 t gazoliny (1947 r. — 633 t) oraz 6 t gazu płynnego (1947 r. — 46 t).

Koksownie śląskie postawiły w mies. sprawozdawczym do dyspozycji ogółem 1.480 t benzolu motorowego (1947 r. ogólna produkcja benzolu 4.165 t).

Fabryki smarów wyprodukowały w lutym łącznie 527 t (1947 r. — 1.162).

(pm)

ROLNICTWO I LEŚNICTWO

USTRÓJ ROLNY NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Realizując na Ziemniach Odzyskanych nowy ustrój rolny, należy brać pod uwagę stosunki rolne na tych ziemiach przed naszym na powrotem. Stosunki te w dużej mie-

rze były wynikiem naturalnych potrzeb terenu, wynikiem warunków glebowych, terenowych, klimatycznych i ekonomicznych, a więc stosunki te należy utrzymać, jeżeli warunki te nie uległy większej zmianie. Ponadto należy mieć na uwadze, że

tereny te były uważane za niedoludnione pod względem ludności rolnej, gdyż na wschodzie Rzeszy Niemieckiej odczuwało się ucieszkę ludności ze wsi do miast. Dlatego też nie należy burzyć dotychczasowego ustroju rolnego, tylko pozostawiając jego dobre strony usunąć te, które ze

względów społecznych są nie do utrzymania. Następująca tabela przedstawia nam stosunki rolne w roku 1939 wg pracy Rajmunda Buławskiego pt. „Problemy osadniczo-przemieszczalne Ziemi Odzyskanych“:

Wielkość gospodarstwa w ha	Ilość	%	Użytki rolne w ha	%
0,51 — 2	95.433	20,6	102 085	1,6
— 5	93.648	20,3	291 809	4,7
5 — 20	200 295	43,3	1.867.790	30,2
20 — 50	52.706	11,4	1.290.578	20,8
50 — 100	11.211	2,5	604.839	9,8
100 —	8 933	1,9	2.036.410	32,9
Razem	462 226	100,0	6.193.511	100,0

Dekret z dnia 6 września 1946 r. będą zbliżać się do górnej granicy o ustroju rolnym i osadnictwie na terenach Ziemi Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska stanowi, że

najwyżej 10% użytków rolnych wydzielą się na cele publiczne, głównie na ośrodki kultury rolnej, wśród których będzie można tworzyć lub zachować gospodarstwa większe. Reszta użytków rolnych, w wysokości 90%, przeznaczona jest na gospodarstwa stanowiące indywidualną własność ich posiadaczy.

Zasadniczym typem ustroju rolnego są gospodarstwa o obszarze od 7—15 ha użytków rolnych. Są to więc gospodarstwa jedno i dwukonne, które nie będą zatrudniać siły najemnej. Gospodarstwa takie przedstawiają optymalną wielkość, gdyż dają największy dochód brutto. W takich gospodarstwach opłaca się używanie maszyn rolniczych, co pozwoli na intensyfikację uprawy. Celem dekretu jest stworzenie gospodarstwa, które, dając stosunkowo największy dochód społeczny, pozwalają na racjonalne wykorzystanie pracy właścicieli i ich członków rodziny.

Wielkość gospodarstw w granicach powyższych norm zależy od warunków glebowych, terenowych, klimatycznych i ekonomicznych. Dekret nie ustala, w jakim stopniu poszczególne czynniki będą miały wpływ na wielkość gospodarstw. Wydaje się jednak, że warunki ekonomiczne w największym stopniu będą stanowić o wielkości gospodarstw. A więc w okolicach przemysłowych oraz w pobliżu miast, gdzie łatwo o zbyt produktów, a gospodarstwo nawet o słabej glebie daje większe dochody przy odpowiednim nakładzie pracy, powinny być tworzone gospodarstwa zbliżone do dolnej granicy normy. Głównie odnosi się to do Śląska Opolskiego i województwa wrocławskiego, natomiast w okolicach wybitnie rolniczych, a więc przede wszystkim w województwie olsztyńskim i szczecińskim, gospodarstwa

będą zbliżać się do górnej granicy normy. Dekret przewiduje możliwość tworzenia gospodarstw hodowlanych, których obszar może sięgać 20 ha. Dotychczas brak jest rozporządzenia wykonawczego, co należy rozumieć pod gospodarstwem hodowlanym. Z dotychczasowych zarządzeń władz naczelnych wynika, że chodzi o większe gospodarstwa na terenach c glebach słabych i o warunkach ekonomicznych mniej korzystnych, gdzie stosunkowo większy obszar łąk i pastwisk pozwoli na utrzymanie większej liczby inwentarza żywego.

Dotychczas istniejące gospodarstwa rolne poniżej 7 ha mogą być utrzymane w dotychczasowym rozmiarze. Intencją dekretu jest, aby niepotrzebnie nie burzyć struktury wsi, a więc tam, gdzie stosunki gospodarcze nie uległy zmianie, pozostawić mniejsze gospodarstwa bez zmian. Pewna jednak liczba tych gospodarstw, zwłaszcza takich, które należały do robotników rolnych pracujących w folwarkach lub też w leżących w pobliżu zakładach przemysłowych obecnie nieurodzajnych, powinny być upełnorolnione. Gospodarstwa o obszarze 2 — 5 ha zajmowały na Ziemiach Odzyskanych tylko 4,7% ogółu użytków rolnych, przy czym na ogólną powierzchnię 291.809 ha znajdowało się na terenach Śląska Opolskiego i województwa wrocławskiego 173.342 ha. Te części Ziemi Odzyskanych zachowują w dalszym ciągu charakter przemysłowy, a więc nie zachodzi potrzeba upełnorolnienia gospodarstw poniżej 7 ha.

Wychodząc ze stanowiska, że gospodarstwa rolne winny być samowystarczające pod względem potrzebnej pracy ludzkiej, gospodarstwa ogrodnicze, w których jest duże zapotrzebowanie na pracę człowieka, zostały określone co do górnej granicy na 5 ha, przy czym dolna granica nie została oznaczona, gdyż go-

spodarstwa nawet 1-hektarowe, posiadające urządzenia szklarniowe, należy uważać za samowystarczalne. Obszar istniejących gospodarstw nasiennych i szkółkarskich może wynosić do 20 ha, gdyż racjonalne ich prowadzenie wymaga takiego zwiększenia. Obszar gospodarstw dla osadników rybackich i pracowników zatrudnionych w gospodarstwach leśnych i rybnych nie może przekraczać 3 ha.

Tendencją dekretu jest stworzenie warunków sprzyjających osadnictwu rzemieślników w gminach wiejskich w związku z wysokim stopniem uprzemysłowienia, elektryfikacji, używania maszyn rolniczych itp. Rzemieślnicy mogą otrzymywać w gminach wiejskich działki rolne do 2 ha obszaru.

Poza tym wszyscy inni pracownicy mogą otrzymywać działki pracownicze, nie przekraczające 1 ha, celem zaspokojenia w tym względzie potrzeb świata pracy i związania robotników z Ziemią Odzyskaną. Od wystąpienia więc świata pracy o nadanie takich gospodarstw będzie znależa obszar użytków rolnych przeznaczony na ten cel. W każdym razie tendencją dekretu jest przeznaczenie na ten cel obszaru większego, niż za czasów niemieckich. Obszar 1 ha jest normą maksymalną i wielkość działki robotniczej może być uzależniona od liczebności rodziny.

Dekret przewiduje możliwość powiększenia normy wyżej podanej w poszczególnych przypadkach lub na poszczególnych obszarach nie więcej niż o 1/4. Dotyczy to głównie gospodarstw rolnych. Dotychczas brak jest w tej mierze rozporządzenia wykonawczego. Niektórzy wysuwają celowość zastosowania tego przepisu na Żuławach w województwie gdańskim, gdzie ze względu na ciężką glebę zachodzi konieczność używania do orki 3—4 koni.

Wreszcie należy podkreślić, że umieszczona tabela obejmuje gospodarstwa tylko od 1/4 ha obszaru, natomiast gospodarstwa poniżej 1/4 ha, których liczba wynosiła 661.634 o ogólnym obszarze 82.215 ha nie jest objęta zestawieniem.

Jak się więc będzie przedstawiała struktura rolna na Ziemiach Odzyskanych po wykonaniu dekretu z dnia 6 września 1946? W bardzo ogólnych zarysach można ująć to w następującej tabeli:

Wielkość gospodarstwa w ha	Ilość	Użytki rolne w ha
0,51 — 2	120.000	130.000
2 — 5	75 000	235.000
5 — 20	530.000	5.230.000
20 —	1.000	600.000
Razem	726.000	6.195.000

W wyniku włączenia wprowadzenia ustroju rolnego zgodnie z dekretem z dnia 6 września 46 r. znikną gospodarstwa większe ponad 20 ha. Takimi gospodarstwami pozostaną zasadniczo z przeznaczeniem na cele publiczne, głównie ośrodki kultury rolnej i szkoły rolnicze. Zasadniczym typem będą gospodarstwa 7—15 ha. Gospodarstwa o obszarze 2—5 ha ulegną częściowemu zmniejszeniu drogą upelnorolnienia. Grupa gospodarstw od 0,51—2 ha powinna raczej ulec zwiększeniu, gdyż potrzeby świata pracy mogą być zaspokojone w dużym stopniu.

Należy wyjaśnić, że gospodarstw do 5 ha nie można uważać za gospodarstwa rolne, gdyż tylko część właścicieli i ich rodzina pracuje na gospodarstwie, i to tylko dorywczo po zajęciach w fabryce lub w biurze. Przeliczając te liczby na gospodarstwa pełnorolne (5 gospodarstw w grupie do 2 ha, a 2 — w grupie od 2—5 ha na jedno gospodarstwo rolne) otrzymuje się nieco więcej niż 600 tysięcy gospodarstw rolnych, mających być utworzonymi na Ziemiach Odzyskanych. Przydzielając takie gospodarstwa poszczególnym rodzinom należy mieć na uwadze, czy gospodarstwa te będą samowystarczalne pod względem siły ludzkiej. Celem dekretu jest nie tylko utworzenie właściwego ustroju rolnego, lecz również stworzenie warunków umożliwiających osiedlenia tam odpowiedniej liczby ludzi. Nie jest więc obojętnym, czy rodzina liczy 6, czy tylko 2 osoby, dlatego też wielkość gospodarstw przydzielanych winna być uzależniona i od liczebności rodziny.

Patrycy Dziurzyński

PRZEWIDYWANA PRODUKCJA ZIEMNIAKA W R. 1947

Z punktu widzenia rolniczego ziemniak ma doniosłe dla nas znaczenie. Rolnictwo w Polsce, o przewadze gleb piaszczystych, musi oprzeć się na uprawie ziemniaka. Przede wszystkim ziemniak, a nie inna roślina okopowa, decydować będzie o podnoszeniu sprawności gleby po zniszczeniach wojennych. Tylko uprawa ziemniaka (w ogólnie krajowym pojęciu) może przywrócić glebom ich dawną kulturę i podnieść na wyższy jeszcze poziom.

Z punktu widzenia ekonomicznego ziemniak dostarcza ogromnych wartości odżywczych, tak ważnych dla ludności i inwentarza żywego, zwłaszcza przy obecnej odbudowie pogłowia zwierzęcego. Ziemniak, jako surowiec, jest podstawą dla szeregu gałęzi przemysłu (spirytus, krochmal i pochodne: syrop, dekstryna itd.). Wobec zwiększającej się motoryzacji w kraju i mechanizacji rolnictwa, przy znikomych źródłach ropy, zagadnienie produkcji spirytusu na cele tech-

niczne (mieszanki) jest pierwszorzędnej wagi.

Ziemniak ma doniosłe znaczenie nie tylko w spożyciu wewnętrznym. Polska ma obecnie najlepsze warunki glebowo-klimatyczne, spośród państw europejskich, dla produkcji ziemniaka. W związku z tym istnieją duże możliwości eksportowe na sadzeniaki kwalifikowane, na wczesne ziemniaki jadalne oraz na przetwory przemysłu ziemniaczanego.

Polska przedwojenna, jako producent ziemniaków, stała w Europie na trzecim miejscu, mając pod uprawą w roku 1938 około 3 miln. ha, czyli 17 proc. powierzchni zasiewów. Produkcja roczna wynosiła około 350 miln. q (Niemcy 420 miln. q — podobnie Rosja). Pod

względem produkcji ziemniaków na głowę ludności Polska zajmowała pierwsze miejsce na świecie — przeciętna wynosiła 1.000 kg (dla Niemiec 560 kg, Danii 350 kg, Francji 308 kg, Włoch 44 kg itd.).

Otrzymana produkcja ziemniaków rozkładała się w procentach następująco:

spożycie ludzkie	30—35
pasza	30—40
przerób przemysłowy	2—6
sadzeniaki	15—18
eksport	0,01—0,5
straty	10

Jeżeli chodzi o przedwojenną uprawę ziemniaków w granicach Polski obecnej, produkcja przedstawiała się w 1937 r. na Ziemiach Dawnych jak następuje:

Województwa	pod ziemiakami ha	% zajmowanej pow.	wydajność q/ha	plon ogólny w q
Białystok	133.697	15,6	140,6	8 802.891
Gdańsk (5 pow.)	45 924	19,5	120,2	5 518 326
Kielce	185.290	14,4	138,8	25 913.741
Kraków	165.459	18,3	111,4	18 428 306
Lublin	229.743	15,8	138,1	31 958.756
Łódź	235.531	19,6	132,5	31 228.662
Pomorze (Bydg.)	174 634	11,9	152,9	26 705.605
Poznań	316 505	17,6	157,3	49 774 048
Rzeszów	1 6 58	23,7	129,7	20 261.274
Śląsk	58 355	32,4	139,6	8 232.208
Warszawa	284.688	15,9	145,7	41 495 958
R a z e m	1 986 594	17,1	140,1	278 319.775

Natomiast na Ziemiach Odzyskanych (dane z 1938 r.) produkcja pujaćo:

Województwa	pod ziemniakami ha	% zajmowanej pow.	wydajność q/ha	plon ogólny w q
Białystok (3 pow.)	14.001	13,8	161	2 252.836
Gdańsk	73.974	15,9	168	12 425 287
Śląsk Dolny	203.164	16,5	153	31 130.566
Olsztyn	101.369	11,9	158	16 013.902
Pomorze (2 pow.)	27 313	20,2	162	4 423.087
Ziemia Lubelska	104.295	25,2	173	17 775.973
Opole	95 264	19,9	159	15 2 0993
Pomorze Zachod.	221.303	20,5	177	39 267.231
R a z e m	840.683	17,7	165	138 489 875
Cała Polska	2 827.277	17,3	152	416 809.650

W 1945 r. na Ziemiach Dawnych spadek powierzchni uprawnej wynosił około 27,4 proc. — na Ziemiach Odzyskanych aż 78,6 proc., co spowodowane było objęciem Ziemi Odzyskanych długo trwającymi działaniami wojennymi.

Obszar zajęty pod uprawę ziemniaka w 1946 roku wynosił około 1.600 tysięcy ha, zatem około 13 proc. gruntów ornych.

Na rok gospodarczy 1947-48 przewidywano zwiększenie obszaru uprawy ziemniaka do 1.800 tys. ha. Przy zwiększaniu przeciętnego plonu do 110 q z ha wzięcie takiego obszaru pod uprawę ziemniaków będzie wielkim osiągnięciem, zważywszy ogromne straty ziemniaków-sadzeniaków w kopcach, spowodowane mrozami tego rocznej zimy.

Uzyskując w 1947 r. powyższy

obszar uprawy ziemniaka, można byłoby przelimitować: zbiór z 1.800 tys. ha przy wydajności 110 q ziemniaków z 1 ha wyniesie 198 miln. q.

Rozchód natomiast przedstawiałby się następująco (w tys. q):

Spżycie ludzkie	49.000
Pasza (40 proc. produkcji)	85.000
Sadzeniaki (1.800.000×20 q)	36.000
Straty 10 proc.	20.000
Gorzelnie	6.000
Przemysł ziemniaczany	2.000

Ogółem 198.000.

Przewidywany plon przeciętny 110 q z ha jest jeszcze niższy od przedwojennego. Zwiększenie się plonu z ha jest zależne od hodo- wli, która powinna dostarczyć do- brej jakości i dostatecznej ilości sadzeniaków. Poza tym, póki kal- kulacja cen nie będzie zachęcająca dla rolnika, nie można spodziewać się od niego większych wysiłków i intensywniejszej uprawy.

inż. R. B.

BUDOWNICTWO

NOVELA DO DEKRETU O REMONTACH.

Dwno oczekiwana nowela do de- krety z dnia 26 października 1945 r. o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny ukazała się w Dzienniku Ustaw Nr 32 z dn. 16 kwietnia r. b. Zawie- ra ona szereg udogodnień dla inicjaty- wy prywatnej zamierzającej podjąć odbudowę mieszkań na podstawie tego dekretu, a równocześnie poprawia sytuację właścicieli nieruchomości wobec władz, instytucji i innych osób prawnych i fizycznych przeprowadza- jących remonty zastępcze.

Najważniejszą zmianę stanowi zwol- nienie lokali odremontowanych od ograniczeń, wprowadzonych przepisami o zagęszczeniu, w granicach do 90 m² powierzchni użytkowej, nie więcej jednak niż czterech izb. Wskazanie izb ulegających wyłączeniu spod prze- pisów o zaludnieniu mieszkań należy do właściciela. Jednakże izba, która by w myśl powyższych zasad była częściowo wyłączona spod wspomnia- nych ograniczeń, tj. zwiększała po- wierzchnię mieszkania ponad 90 m², będzie podlegać w całości tym ogra- niczeniom. Przy tym Minister Odbu- dowy może w drodze rozporządzeń, wydanych w porozumieniu z Mini- strem Administracji Publicznej lub Ministrem Ziem Odzyskanych, pod- wyższyć na poszczególnych obszarach państwa omawiane normy.

Dalszy środek, który ma przycią- gnąć kapitał prywatny w szerszej mie- rze do akcji remontowej, stanowi zmiana art. 7 dekretu, zezwalająca na dokonanie remontu zastępczego nie tyl- ko przez państwo, gminę, instytucje publiczne, spółdzielnie i zrzeszenia na- jemców, ale też przez osoby i insty- tucje prywatne. Dotychczas okres za- rządu naprawionym budynkiem nie był oznaczony w sposób zadowalający. Budynek naprawiony przez państwo, instytucje państwowe bądź gminę, przechodził pod zarząd zastępczy na tak długo, dopóki z czynszów najem-

nych po potrąceniu wszelkich wydat- ków administracyjnych, podatków, rat hipotecznych itd. nie została pokryta kwota wydatkowana na naprawę wraz z oprocentowaniem w wysokości 2% rocznie. Wobec niskich czynszów o- kres zarządu był właściwie beztermi- nowy i dla właściciela budynku stano- wił zupełną niewiadomą. Obecnie usta- lono, iż w wypadku remontu przez państwo związki samorządu terytorial- nego, państwowe instytucje i przedsię- biorstwa otrzymują prawo użytkowa- nia nieruchomości na taką część okre- su amortyzacji budynku, która odpo- wiada procentowi jego uszkodzenia. Okres amortyzacji dla poszczególnych rodzajów budynków ustala Minister Odbudowy w drodze zarządzeń ogła- szanych w „Monitorze Polskim“, pro- cent zaś uszkodzenia budynku powin- nien być ustalony przez władzę budo- wlaną przed przystąpieniem do napra- wy. Metoda ta była stosowana już przy zawieraniu przez urzędy umów z pry- watnymi właścicielami o dokonanie remontu budynku. W umowach tych przyjęły był przez Ministerstwo Odbu- dowy pięćdziesięcioletni okres amor- tyzacyjny dla budynków murowa- nych. Budynek zniszczony w 40% od- dawany był więc w użytkowanie na lat 20, tj. 40% okresu amortyzacyjne- go. Po wygaśnięciu użytkowania nie- ruchomość będzie zwrócona właścicie- łowi — wolna od jakiegokolwiek obcią- żeń. W wypadku dokonania remontu zastępczego przez instytucje społeczne, spółdzielnie mieszkaniowe, zrzeszenia najemców itd. okres użytkowania bu- dynku nie może trwać dłużej niż 20 lat.

Równocześnie zostały wprowadzone przepisy zezwalające na dokonanie przez właściciela budynku wcześniejszej spłaty kwoty wydatkowanej na naprawę zastępczą i na wcześniejsze ustalenie zarządu. Kwota ta równać się winna przyrostowi wartości budynku, osiągniętemu na skutek dokonanej na- prawy, a zmniejszonemu w takim sto- sunku, w jakim pozostaje okres,

który upłynął do chwili uiszczenia — do okresu pełnego użytkowania. Wcze- śniejsza wpłata w wypadku remontów dokonanych przez państwo, gminę i instytucje państwowe wymaga zgody właściwej władzy naczelnej, której po- dlega urząd wykonywujący prawo u- żytkowania albo która sprawuje na- dzór nad instytucją lub przedsiębior- stwem, którym prawo to zostało przy- znane. W przypadku dokonania na- prawy z kredytów Ministerstwa Odbu- dowy wymagana jest ponadto zgoda Ministerstwa. Przepisy powyższe sto- sują się również w wypadku dokona- nia remontów zastępczych przez pe- zostale osoby prawne i fizyczne do te- go uprawnione. Jednakże po upływie 10 lat użytkowania zgoda użytkowni- ka na wcześniejszą spłatę należnej kwoty nie jest wymagana i może na- stąpić na automatyczne żądanie wła- ściiciela nieruchomości.

Dla usprawnienia akcji kredytowej, przewidzianej dla ułatwienia remon- tów budynków zniszczonych, ogromne znaczenia ma art. 1 noweli przewi- dujący między innymi, iż w wypadku braku ksiąg hipotecznych ujawnienie hipoteki następuje przez złożenie wniosku i dokumentu w sądzie do zbioru dokumentów. Ujawnienie takie ma wszelkie skutki wpisu w księdze wieczystej. Umożliwi ono udzielanie przez B. G. K. kredytów na remonty budynków mieszkalnych w tych wszy- stkich miastach, gdzie księgi hipotecz- ne uległy zniszczeniu.

(an.)

SYTUACJA NA RYNKU BUDOWLANYM

Z powodu niezwykle ostrych mro- zów miesiące zimowe przy- niosły zahamowanie robót budo- wanych w znacznie większym sto- pniu niż zazwyczaj. Trudności w uzyskaniu węgla i koksu uniemo- żliwiły w wielu wypadkach prze- prowadzenie robót wykończenio- wych w budynkach doprowadzo- nych pod dach i zamkniętych od zewnątrz. Wskaźnik zatrudnienia na robotach budowlanych, prowa- dzonych z kredytów Ministerstwa Odbudowy, kształtował się w r. b. w porównaniu z miesiącem paź- dziernikiem 1946 r., przyjętym za 100, w sposób następujący:

Prac. umysłowi:	styczeń	luty
techniczni	103	92
administracyjni	102	95
Pracownicy fizyczni:		
wykwalifikowani	88	77
niewykwalifikowani	82	65

Wskaźniki powyższe odnoszą się do zatrudnienia maksymalnego w danym miesiącu, tak iż przeciętny poziom zatrudnienia w lutym był niższy, niżby to z cyfr przedstawio- nych wynikało. Czynnikiem, któ- ry działał nieco na zwiększenie rozmiarów robót budowlanych państwowych, było opóźnienie w

otwieraniu kredytów z ostatniego kwartału planu inwestycyjnego z r. 1946, których okazała część była otwarta dopiero w pierwszym kwartale bieżącego roku. Ruch budowlany prywatny, który nie korzystał z tego rodzaju dopływu środków finansowych, był znacznie słabszy, a w lutym i w początku marca zamarł prawie zupełnie.

Miesiące wiosenne nie przyniosły spodziewanego ożywienia. Do momentów hamujących należy niesprecyzowany ostatecznie zakres robót budowlanych, które będą prowadzone w ramach planu inwestycyjnego na rok 1947. Globalne sumy planu zostały ustalone dopiero w końcu lutego, przeprowadzenie ich i ostateczny wybór obiektów utrudniony jest na skutek przeprowadzonych w marcu zwyczaj cen materiałów budowlanych oraz niewyjaśnionych dotychczas stawek płacy, jakie zostaną ustalone w nowym układzie zbiorowym. Niepewność co do kształtowania się kosztów opóźnia również podjęcie większych prac przez inicjatywę prywatną. Przedsiębiorstwa budowlane wstrzymują się od zawierania umów w okresie, w którym dokonywane są zmiany w zasadniczych elementach kosztów. Jedyne na robotach prowadzonych systemem gospodarczym panuje ożywienie i chęć wykorzystania okresu przedwzrostkowego.

Przeprowadzona w marcu zwyczaj cen materiałów budowlanych, wprowadzająca jednolity poziom cen i kasująca ceny sztywne w materiałach reglamentowanych, uzasadniona była nierentownością produkcji materiałów budowlanych na dotychczasowym poziomie cen. W wyniku, wzrost cen zasadniczych materiałów budowlanych przedstawia się następująco (w %): cegła — 67, wapno — 21, cement — 24, piasek — 17, żelazo — 63, drzewo ciesielskie — 73, klepka posadzkowa — 79, drzewo stolarskie — 55, terakota — 59, blacha cynkowa — 175, dachówka — 45, papa — 95, szkło — 213.

Kalkulacja została przeprowadzona na podstawie cen Centrali Materiałów Budowlanych loco wagon—stacja odbiorcza z wyjątkiem klepek, blachy cynkowej, żelaza i szkła, kalkulowanych loco magazyn. Dla cementu, żelaza, blachy cynkowej i szkła zwyczaj cen obliczona jest od dawnych cen sztywnych, przy czym w wypadku np. cementu nie uwzględniony został fakt, że na skutek stosowania refekcji przed zwyczaj faktycznie jest ona znacznie wyższa. Brak jeszcze ostatecznych ustaleń cen dla okuć i sanitarii. Ceny wolnorynkowe zwyczajowały już w okresie martwego sezonu w lutym dyskontując oczekiwaną zwyczaj.

Płace kształtowały się na poziomie wyższym od umowy zbiorowej. Toczące się pertraktacje o zawarcie nowej umowy zbiorowej doprowadzą prawdopodobnie do większego wyrównania płac na obszarze całego państwa, co wpłynie na znacznie większy wzrost kosztów robocizny w województwach: poznańskim, pomorskim, gdańskim i śląsko - dąbrowskim. Nowe płace będą musiały zawierać ekwiwalent za zniesienie kart żywnościowych dla pracowników budowlanych. Tymczasem dawny układ zbiorowy został przedłużony do dnia 1 maja.

Po dotychczasowych zwyczajach cen materiałów budowlanych wg tymczasowych przeliczeń Minist. Odbudowy koszt metra sześciennego budowy uległ, zależnie od charakteru robót, zwyczaj ponad 35%. Przy remoncie budynków spalonych z zachowanymi jednak stropami wynosi on 40%. Zwyczaj kosztów budowy w budownictwie osiągnęła 34%. Zwyczaj płac przewidywana w nowym układzie oraz zwyczaj in-

nych drobniejszych elementów podniesie poziom kosztów budowy o dalsze kilkanaście procent.

W zakresie przygotowawczych prac organizacyjnych do sezonu budowlanego należy wymienić usprawnienie systemu rozprowadzania budowlanych kredytów inwestycyjnych do komórek terenowych, dalej omówione już w „Gospodarce Planowej” sprawę bezprzetargowego powierzania robót budowlanych państwowym przedsiębiorstwom budowlanym, ustalone uchwałą Komitetu Ekonomicznego, oraz rozporządzenie Rady Ministrów o zabezpieczeniu przez państwowe przedsiębiorstwa budowlane zobowiązań w związku z podejmowaniem się wykonania robót na rzecz Skarbu Państwa. Te ostatnie zarządzenia pozwolą państwowym przedsiębiorstwom budowlanym na skuteczniejsze spełnianie roli czynnika regulującego poziom kosztów budownictwa.

(an)

FINANSE I PIENIĄDZ

WYKONANIE BUDŻETU W R. 1946

Ustawa skarbową z dnia 20 września 1946 r. na okres od 1 kwietnia do 31 grudnia 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 284), ustalała wydatki budżetu bieżącego na 39,3 mld. zł, dochody na 35,9 mld. zł, przewidując deficyt w wysokości 3,4 mld. zł. Wykonanie pierwszego powojennego budżetu państwowego zamknęło się tymczasem nadwyżką w wysokości 7,8 mld. zł. Nadwyżka ta została wygoszczona przy dość silnej dynamice wydatków i dochodów. W porównaniu z uchwalonym we wrześniu przez K. R. N. budżetem wykonanie dało wydatki wyższe o 27%, dochody zaś (łącznie z Daniną Narodową) o 61%, co pozwoliło zamknąć okres trzech kwartałów wspomnianą nadwyżką.

Wyniki wykonania budżetu za 9 miesięcy 1946 r. w zestawieniu z pierwotnym budżetem bez kredytów dodatkowych przedstawiają się następująco (w mld. zł):

Dochody	Budżet	Wykonanie
podatki bezpośrednie	13,6	20,0
„ pośrednie	1,9	2,7
monopole	14,4	25,0
danina narodowa	—	4,6
	29,9	52,3
nadwyżki eksplo-		
at. przedsięb.	0,3	0,2
wpłata przemysłu	3,0	1,9
inne	2,7	3,4
Ogółem	35,9	57,8

Wydatki

wydatki administracji	36,2	43,7
deficyty eksplo-		
at. przedsięb.	3,0	3,1
dopłaty do funduszy	0,1	3,2
	39,3	50,0
Ogółem	39,3	50,0
różnica (deficyt lub nadwyżka)	- 3,4	+ 7,8

Na zwiększenie wydatków wpłynęła przede wszystkim zwyczaj płac (wiosenna i jesienna) i cen sztywnych oraz konieczność dokonania wydatków nieprzewidzianych pierwotnie w budżecie (np. dopłata do Funduszu Aprowizacyjnego). Wydatki dokonane ponad kwoty pierwotnego budżetu są formalnie zalegalizowane upoważnieniami zawartymi w samej ustawie skarbowej (np. płace, Fundusz Aprowizacyjny) lub aktami ustawodawczymi o kredytach dokonanych.

Dynamika dochodów budżetowych opiera się całkowicie o dochody z opodatkowania. Dochody z opodatkowania kształtowały się w ciągu roku 1946 zarówno pod wpływem realnego wzrostu produkcji oraz dochodów i obrotów, jak i w poważnej mierze pod wpływem wzrostu cen sztywnych i wolnorynkowych. Obserwując jednak ruch cen w ciągu 1946 r. odnosi się wrażenie, że przekroczenie kwot dochodów prelimitowanych w budżecie nastąpiło przede wszystkim jako rezultat normalnego wzrostu dochodów i obrotów (podatki dochodowy i obrotowy), wzrostu produkcji ponad wielkości prelimitowane (akcyzy i mo-

Wykonanie budżetu w okresie od

DOCHODY

WYSZCZEGÓLNIENIE	Budżet IV-XI 1946 ²⁾	Dochody rzeczywiste IV-XII 1946	
	w milionach złotych	w 0/0 ³⁾	
A. ADMINISTRACJA:	21.186,0	32.605,7	153,9
Krajowa Rada Narodowa	1,7	2,0	117,6
Biuro Kontroli przy Prezydium K.R.N.	—	0,0	—
Prezydium Rady Ministrów	1.527,9	889,3	58,2
Min. Spraw Zagranicznych	46,6	53,5	114,8
„ Obrony Narodowej	—	—	—
„ Administracji Publicznej	13,4	39,5	294,8
„ Ziem Odzyskanych	13,0	256,6	1.973,8
„ Bezpieczeństwa Publicznego	19,6	30,1	153,6
„ Sprawiedliwości	175,5	241,4	137,6
„ Skarbu	15.524,8	27.461,6	176,9
„ Przemysłu	3.022,7	1.929,7	63,8
„ Aproprowizacji i Handlu	470,4	545,2	113,7
„ Komunikacji	18,6	41,4	222,6
„ Rolnictwa i Reform Rolnych	31,4	16,5	52,5
„ Oświaty	6,0	5,4	90,0
„ Kultury i Sztuki	0,2	0,0	10,5
„ Pracy i Opieki Społecznej	0,4	7,2	1.800,0
„ Poczty i Telegrafów	—	0,0	—
„ Informacji i Propagandy	0,7	0,1	14,3
„ Zdrowia	12,4	11,8	95,2
„ Odbudowy	35,9	23,1	64,3
„ Żeglugi i Handlu Zagranicznego	231,8	210,1	90,6
„ Leśnictwa	0,2	0,1	50,0
Emerytury i Renty	0,0	0,0	16,7
Długi Państwowe	—	—	—
Ogólny Zarząd Skarbowy	23,8	841,1	3.534,0
B. PRZEDSIĘBIORSTWA I ZAKŁADY¹⁾	329,9	199,6	60,5
Majątki rolne	25,5	—	—
Mennica Państwowa	0,6	—	—
Polskie Biuro Podróży „Orbis“	11,3	—	—
Państwowa Komunikacja Samochodowa	100,0	—	—
Naczelna Dyrekcja Widowisk Rozrywkowych	4,9	—	—
Polska Poczta, Telegraf i Telefon	32,6	132,6	406,7
Film Polski	11,8	—	—
Lasy Państwowe	143,2	67,0	46,8
MONOPOLY a)	14.384,7	25.032,4⁴⁾	174,0
Ogółem	35.900,6	57.837,7	161,1

¹⁾ Wpłaty do Skarbu Państwa. ²⁾ Łącznie z dodatkowo preliminowanymi dochodami wg dekretu z dnia 26 XI 1946 (Dz. U. R. P. Nr 68, poz. 372). ³⁾ W stosunku do kwot preliminowanych w okresie IV—XII 1946.

⁴⁾ W tym wpływy ze sprzedaży papierosów zagranicznych z dostaw UNRRA w kwocie 2.1000,0 mł. zł.

WYSZCZEGÓLNIENIE	Bużet V-XII 1946 ²⁾	Wydatki rzeczywiste IV-XII 1946	
	w milionach złotych	w % ¹⁾	
A. ADMINISTRACJA:	36.982,6	43.719,9	118,2
Krajowa Rada Narodowa	98,5	128,7	130,7
Biuro Kontroli przy Prezydium K.R.N.	51,9	43,5	83,8
Prezydium Rady Ministrów	1.229,9	2.481,0	201,7
Min. Spraw Zagranicznych	513,6	708,7	138,0
„ Obrony Narodowej	6.374,9	9.018,3	141,5
„ Administracji Publicznej	1.222,6	939,6	83,7
„ Ziem Odzyskanych	2.212,4	2.457,1	111,1
„ Bezpieczeństwa Publicznego	3.978,0	6.259,3	157,3
„ Sprawiedliwości	607,4	637,4	104,9
„ Skarbu	1.058,1	1.622,2	153,3
„ Przemysłu	736,3	706,5	96,0
„ Aproprowizacji i Handlu	3.648,4	2.033,5	55,7
„ Komunikacji	2.299,2	2.974,5	129,4
„ Rolnictwa i Reform Rolnych	1.796,2	1.874,9	104,5
„ Oświaty	5.186,8	6.080,3	117,2
„ Kultury i Sztuki	343,8	349,8	101,7
„ Pracy i Opieki Społecznej	1.120,2	1.320,9	117,9
„ Poczt i Telegrafów	19,3	19,3	100,0
„ Informacji i Propagandy	170,9	239,4	140,1
„ Zdrowia	1.308,3	1.273,3	97,7
„ Odbudowy	497,1	580,8	116,8
„ Żegluzi i Handlu Zagranicznego	592,7	658,1	111,0
„ Leśnictwa	35,0	37,1	106,0
Emerytury i Renty	526,0	545,6	103,7
Długi Państwowe	432,0	290,7	67,3
Ogólny Zarząd Skarbowy	928,1	439,4	47,3
PRZEDSIĘBIORSTWA I ZAKŁADY:	3.044,0	3.109,3	102,1
Państwowy Zakład Emerytalny	16,4	39,1	238,4
Mennica Państwowa	—	1,8	—
Polskie Koleje Państwowe	1.764,6	1.764,5	100,0
Polskie Linie Lotnicze „Lot“	111,5	89,2	80,0
Państwowe Zakłady i Warsztaty Samochodowe	67,5	58,1	86,1
Państw. Zakład Hodowli Roślin	8,0	7,2	90,0
Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich	500,0	500,0	100,0
Państwowy Zakład Wydawnictw Szkolnych	7,0	7,0	100,0
Państwowy Teatr Polski w Warszawie	3,0	2,7	90,0
Polskie Wydawnictwo Muzyczne	3,2	2,8	87,5
Polska Poczta, Telegraf i Telefon	324,0	172,5	53,2
Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne	14,2	7,7	54,2
Polskie Radio	27,2	103,2	379,4
Polska Agencja Prasowa	52,9	62,8	118,7
Film Polski	—	—	—
Centralny Zarząd Państwowych Zakł. Graficznych	—	—	—
Zdrojowiska Państwowe	79,5	79,4	99,9
Szpitala Państwowe	54,0	54,0	100,0
Zakłady Wydawnicze Ministerstwa Zdrowia	1,0	1,0	100,0
Centralna Składnica Sanitarna	10,0	6,3	63,0
FUNDUSZE ¹⁾	100,0	3.224,0	3.224,0
Fundusz Aproprowizacyjny	—	3.200,0	—
Państwowy Fundusz Ziemi	100,0	24,0	24,0
Ogółem	40.126,6	50.053,2	124,7

¹⁾ Dopłaty ze Skarbu Państwa. ²⁾ Łącznie z dodatkowymi kredytami wg dekretu z dnia 26 XI 1946 (Dz. U. R. P. Nr 68, poz. 372). ³⁾ W stosunku do kwót prelimitowanych w okresie IV — XII 1946.

WYSZCZEGÓLNIENIE	Budżet IV-XII 1946	Wpływy rzecz. wiste IV-XI 1946 ¹⁾	
	w milionach złotych	w % ²⁾	
DANINY PUBLICZNE	15.511,2	27.267,6 ³⁾	175,8
Podatki bezpośrednie	13.148,2	19.091,2	145,2
Podatek obrotowy	7.963,0	8.803,7	110,6
„ - dochodowy	3.564,0	7.172,7	201,3
„ od wynagrodzeń	1.335,0	2.612,3	195,7
„ od wzbogacenia wojennego	190,8	135,0	70,8
Podatki zniesione	46,8	2,7	5,8
Odsetki od zaległości, grzywny i kary	48,6	364,8	750,6
Podatki pośrednie	1.735,1	2.664,2	153,6
Podatek od piwa	360,0	426,2	118,4
„ „ cukru	675,0	1.087,5	161,1
„ „ drożdży	660,0	1.131,9	171,5
„ „ cukru skrobiowego	9,0	14,3	158,9
„ „ sztucznych środków słodzących	0,1	0,1	100,0
Podatki inne i zniesione	30,8	3,7	12,0
Odsetki od zaległości	0,2	0,5	250,0
Cła	192,4	28,2	14,7
Opłaty stempłowe i daniny pokrewne	435,5	932,0	214,0
Danina Narodowa	—	4.552,0	—
MONOPOLE	14.384,7	25.032,4 ⁴⁾	174,0
Monopol Solny	350,0	350,9	100,2
„ Tytoniowy	4.500,0	7.240,0 ⁴⁾	160,9
„ Spirytusowy	9.000,0	16.806,6	186,7
„ Zapalczany	500,0	600,1	120,0
„ Loteryjny	34,7	34,8	100,3
Ogółem	29.895,9	52.300,0 ³⁾	174,9

¹⁾ Dane prowizoryczne. ²⁾ W stosunku do sum preliminowanych w okresie IV—XII 1946. ³⁾ Łącznie z Daniną Narodową. ⁴⁾ W tym wpływy ze sprzedaży papierosów zagranicznych z dostaw UNRRA w kwocie 2.100,0 milionów złotych.

napole) oraz wzrostu obciążenia podatkowego (Danina Narodowa).

Wpłaty z przedsiębiorstw państwowych kształtowały się poniżej kwot preliminowanych.

Szczegółowe dane wykonania budżetu na okres od 1 kwietnia do 31 grudnia 1946 r. przedstawiają powyższe zestawienia.

Wydatki budżetowe w ciągu całego roku 1946 (łącznie z I kwartałem) wyniosły 59,8 mld. zł, dochody zaś 66,4 mld. zł. Poza budżetem znalazły się rozchody pieniężne Funduszu A. prowizyjnego, które wyniosły 17,2 mld. zł, z czego 3,2 mld. zł miało pokrycie w dotacji budżetu państwowego.

(L)

OBROTY I KONSUMCJA

KONSUMCJA W PLANIE ODBUDOWY GOSPODARCHEJ

Powojenne trudności gospodarcze kraju uniemożliwiają dostateczne zaopatrzenie ludności w artykuły żywnościowe. Przez chroniczne niedożywienie obniżył się stan zdrowotny społeczeństwa i w zastraszający sposób wzrosła śmiertelność, szczególnie wśród dorastającego pokolenia. Przedłużanie tej sytuacji grozi osłabieniem potencjału biologicznego narodu w przyszłości, a w chwili bieżącej powoduje zmniejszenie wydajności pracy.

Plan Odbudowy Gospodarczej, doceniając wagę problemu, na czele naj-

pilniejszych zadań wysunął sprawę podniesienia konsumpcji. Szczególny wysiłek aparatu produkcyjnego ma być skierowany na wytwarzanie dóbr pierwszej potrzeby, szczególnie w zakresie artykułów żywnościowych.

Pełne i racjonalne zaopatrzenie ludności wymaga pokonania oporów w dwóch kierunkach: wytwórczym i spożywczym. Z jednej strony rolnictwo nasze nastawione jest na uprawę zbóż i ziemniaków. Z drugiej strony przyzwyczajenia skłaniają konsumentów do korzystania z pospolitych na rynku, a nie zawsze odpowiednich artykułów.

Postulowane spożycie w Planie Od-

budowy Gospodarczej uwzględniła oba aspekty zagadnienia. Przechodzenie na poprawną dietę uzależniono od tempa przestawiania produkcji artykułów spożywczych oraz należytego uświadczenia ludności o zasadach racjonalnego żywienia.

Biologiczne potrzeby człowieka w zakresie żywienia wyznacza jego wiek, płeć i tryb życia. Zależnie od tych czynników kształtuje się zapotrzebowanie na składniki pokarmowe. Źródłem ich są artykuły żywnościowe dostarczane przez rolnictwo i przemysł spożywczy.

Nauki przyrodnicze określają wielkość zapotrzebowania organizmu na składniki pokarmowe oraz wartość odżywczą produktów. W naszej literaturze naukowej udaje się odczuć brak opracowań ścisłych, które by określiły biologiczne wymagania ludności polskiej, jak również wartość odżywczą artykułów żywnościowych krajowego pochodzenia. Zmusza to do korzystania z publikacji zagranicznych¹⁾, które, być może, nie odpowiadają cał-

¹⁾ Ministry of Food, Scientific Advisers Division, „Manual of Nutrition”, 1945.

kowie naszym właściwościom klimatycznym i plemiennym.

Uwzględniając indywidualne zapotrzebowanie przedstawicieli wszystkich grup wieku, płci i trybu życia oraz ich liczebności, przeciętna optymalna norma składników odżywczych stanowi niejako pasywną odżywianą. Po stronie aktywów stoi zatem przeciętna spożycia rzeczywistego. Źródłem tych ostatnich są statystyczne dane o produkcji i spożyciu.

Porównanie optymalnego zapotrzebowania na podstawowe składniki odżywcze z rzeczywistym i postulowanym w Planie zaopatrzeniem zawiera zestawienie w tabl. I (przeciętne roczne spożycie na osobę).

Zestawienie powyższe wykazuje na niedostateczne zaopatrzenie ludności w wartość cieplną i tłuszcz.

Niedobór w składnikach deficytowych pokrywają konsumenci samorzutnie, spożywając produkty zawierające składniki zastępcze; białko zwierzęce zastępują mniej pożytecznym roślinnym, tłuszcz — węglowodanami. W konsekwencji zahamowana zostaje prawidłowa rozbudowa ciała i jego aktywność.

Pochodzenie składników odżywczych w diecie nie jest dla człowieka sprawą chojną. Białko zwierzęcego nie zastępuje roślinne. Nie każdy artykuł zawiera dostateczną ilość witamin i soli mineralnych. Tłuszcz posiada szczególnie wielką wartość kaloryczną. Właściwy dobór produktów wchodzących w skład diety gwarantuje zatem prawidłowy przebieg procesów życiowych.

Optymalne, roczne normy podstawowych produktów wchodzących w skład prawidłowej diety oraz zestawienie ich ze spożyciem rzeczywistym i postulowanym w Planie zawiera — tabl. II (przeciętne roczne spożycie na osobę).

Zahamowanie wzrostu spożycia przetworów zbożowych, takich jak roślinnego chleba, mąka, kasza ma na celu ograniczenie nadmiaru białka w diecie i zastąpienie go białkiem zwierzęcym przez wzmocnienie spożycia nabiału i mięsa. Przedstawienie z diety obfitującej w węglowodany na zawierającą większą ilość tłuszczu ma na celu odciążenie przewodu pokarmowego. Częściowo oszczędza się to przez spożycie cukru. Ograniczenie spożycia ziemniaków na korzyść warzyw i owoców wynika z potrzeb wzbogacenia posiłku w witaminy i sole mineralne, w które te ostatnie szczególnie są bogate.

O tym, jak ukształtowała się struktura diet w niektórych krajach, informują¹⁾ rozmiary spożycia i skład diety

¹⁾ Food and Agriculture Organisation of the United Nations „World Food Survey“.

Tablica I

Wyszczególnienie	rzeczywiste		postulowane		optymalne
	1938	1947	1948	1949	
wartość cieplna tys. kal.	974	814	911	984	1033
węglowodany kg	170	144	152	157	140
białka „	29	24	26	28	28
w tym pochodzenia zwierzęcego „	7	6	7	9	13
tłuszcze „	20	16	22	27	40

Tablica II

Wyszczególnienie	rzeczywiste		postulowane		optymalne
	1938	1947	1948	1949	
przetwory zbożowe kg	191	159	164	164	140
strączkowe „	3	1	2	3	3
ziemniaki „	275	240	220	200	145
warzywa i owoce „	70	59	85	113	113
cukier „	12	12	19	22	22
mięso, ryby, jaja „	30	22	33	42	53
tłuszcze „	8	6	8	10	20
mleko ltr	120	111	131	154	235

Tablica III

Wyszczególnienie	Czechosłowacja	Jugosławia	Dania	Niemcy	Anglia	Kanada
przetwory zbożowe kg	131	224	93	118	96	94
strączkowe „	4	6	2	2	6	8
ziemniaki „	160	40	113	176	80	88
warzywa i owoce „	75	110	131	86	113	98
cukier „	25	5	55	24	50	47
mięso, ryby, jaja „	41	29	77	65	8	79
tłuszcz „	14	6	26	22	21	19
Mleko ltr	150	120	249	160	153	204
wartość cieplna tys. kal.	1018	1046	1186	1084	1097	1137
białko kg	26	22	28	28	29	32
w tym pochodzenia zwierzęcego „	9	7	16	12	16	17

podane poniżej (przeciętne roczne spożycie na osobę):

Przytoczone liczby doskonale uzasadniają postulowane w planie spożycie. Nie jest ono w zupełności zadowalające, ale jest lepsze od przedwojennego i co najważniejsze, całkowicie realne.

Józef Miara

DZIAŁALNOŚĆ I PRACE „PAGED-U“

Państwowa Agencja Drzewna „PAGED“ powołana została do życia z dniem 1 września 1945 r. jako przedsiębiorstwo usługowe Lasów Państwo-

wych, kontynuujące działalność przedwojenną „Polskiej Agencji Drzewnej“.

W zakres działalności „Paged“ wchodzi m. in. następujące zadania: 1) zorganizowanie i wykonanie dostaw materiałów drzewnych, zleceń lasom państwowym do rozdziału po cenach sztywnych przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, 2) komisyjna sprzedaż materiałów i wyrobów, produkowanych przez Las Państwowe, po cenach komercyjnych, 3) transport wodny i lądowy materiałów drzewnych, 4) spedycja materiałów drzewnych dla odbiorców własnych i w zakresie umów zawieranych

przez Ministerstwo Leśnictwa, 5) import i eksport materiałów drzewnych, wyrobów przemysłu drzewnego oraz produktów chemicznej przeróbki drewna, 6) czynności, związane z rewindykacją materiałów drzewnych w ramach realizacji odszkodowań wojennych.

W roku 1945/46 działalność „Pagedu” ograniczała się głównie do prac organizacyjnych i inwestycyjnych, związanych z koniecznością rozbudowania sieci aparatu administracyjno-handlowego oraz doprowadzenia do stanu użyteczności przejętych przezeń obiektów administracyjno-gospodarczych, jak domy, składy, place, morskie ponty przeładunkowe itp.

Organizacja aparatu zbytu „Pagedu” dostosowana została do zakresu jego działalności handlowej. W celu należytego rozprowadzenia materiałów drzewnych, przeznaczonych, wg rozdzielnika Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, dla różnych gałęzi przemysłu i gospodarki narodowej, jak również w celu zorganizowania zbytu produkcji Lasów Państwowych na rynku krajowym, utworzono obok zasadniczych jednostek organizacyjnych (oddziałów i delegatur), prowadzących sprzedaż bezpośrednią, także dostatecznie gęstą sieć składów terenowych.

Z dniem 1 września 1946 r. Centrala „Paged” posiadała już w kraju 10 oddziałów, 8 delegatur i 56 składów. Rozbudowa sieci składów „Pagedu” ma na celu nie tylko racjonalne zorganizowanie zbytu przez fachowe i należycie przygotowane ośrodki sprzedaży, ale też i rozwiązanie ważnego zagadnienia społeczno-gospodarczego, wynikającego z konieczności zaopatrywania odbiorców w rejonach gospodarczo-chłonnnych. Dla jak najracjonalniejszego organizowania terenu „Paged” przystąpił również do tworzenia podagentur działających na zasadach umowy podkomisu.

W ramach sprzedaży dystrybucyjnej po cenach sztynnych współdziałał ściśle z administracją L. P. w dostawie surowca drzewnego odbiorcom objętym rozdzielnikiem Komitetu Ekonomicznego R. M. Jako Centrala Importowo - Eksportowa w dziedzinie importu i eksportu surowca, tarcicy, deszczulek posadzkowych, sklejek, oklein i kompletów skrzynkowych „Paged” zgłaszał do Ministerstwa Żeglug i Handlu Zagranicznego zapotrzebowania na powyższe materiały ze strony polskich odbiorców i pertraktował w ich imieniu z zagranicą.

W zakresie transportu lądowego „Paged” prowadził zwózki surowca i materiałów drzewnych własnym taborem motoryzowanym i wynajętymi środkami przewozowymi. W omawianym okresie gospodarczym „Paged” przewiózł do

miejsce przeznaczenia 109 tys. m³ surowca i tarcicy oraz ponad 3 tys. ton innych materiałów (kopalniałki, papierówka itp.), przy czym przeszło 50% masy przewozowej przypada na pracę własnego taboru zmotoryzowanego, który liczył dnia 1 X 1946 r. ogółem 90 samochodów ciężarowych, 21 ciągników i 113 przyczep.

Tabor wodny „Pagedu”, złożony z 3 holowników, 2 łodzi motorowych i 15 łodzi zwykłych, zajęty był w omawianym okresie przy transporcie wodnym. W pięciomiesięcznym okresie spławu spławiono 60.200 m³, zbito w straty 63.700 m³ i ponad to wydobyto z kanałów i rzek ok. 10 tys. m³ drewna.

„Paged” przystąpił do opracowania generalnego planu spławu surowca na terenie całego kraju; uwzględniając przy tym racjonalne wyzyskanie i rozmieszczenie docelowych zakładów mechanicznej obróbki drewna.

W zakresie spedycji krajowej „Paged” prowadził spedycję materiałów i wyrobów drzewnych dla odbiorców własnych i Ministerstwa Leśnictwa. W ramach umów zawartych przez Ministerstwo Leśnictwa „Paged” współdziałał z administracją lasów państwowych w dostawie 795.100 mp papierówki dla C. Z. P. P. oraz 1.099 tys. m³ dłużyc kopalniałnych, 68.700 m³ tarcicy i 20.600 m³ okorków dla Przemysłu Węglowego.

W zakresie umów zawartych ze Zjednoczeniem Przemysłu Taboru i Sprzętu Kolejowego i z Centralą Materiałów Budowlanych „Paged” prowadził nadzór nad zwózką i przetarciem surowca, dokonał odbioru tarcicy na tartakach i ekspediował ogółem 40.400 m³ tarcicy dla Przemysłu Taboru i Sprzętu Kolejowego i 30.500 m³ tarcicy dla Centrali Materiałów Budowlanych.

W ramach osobnej umowy, zawartej z C. M. B., „Paged” nadzorował zwózkę i przetarcie ok. 20 tys. m³ surowca, podejmując się dalszych czynności brakarek i spedycyjnych. Ogólna masa przewozowa tarcicy objętej spedycją w ramach tej umowy wynosiła 23.800 m³ drewna.

W zakresie prac spedycji krajowej „Paged” ekspediował dla Ministerstwa Leśnictwa ok. 28.300 m³ surowca do zakładów przemysłowych, w ramach zaś umów zawieranych z innymi odbiorcami dokonał dostaw 24.600 m³ surowca, 30.689 m³ tarcicy, 8.300 m³ opatu i 465 m³ słupów teletechnicznych.

Na składy własne „Paged” ekspediował ogółem ok. 55.400 m³ tarcicy, opatu, sklejek, oklein, dłużyc i podkładów.

Ogólna masa przewozowa drewna w obrocie handlowym, objętego spedycją w omawianym okresie sprawozdawczym, wynosi ok. 1.959.400 m³

W ramach prac związanych ze

spedycją morską „Paged” dokonał remontu urządzeń przeładunkowych w Gdyni i w Gdańsku. Dla należytego wykorzystania urządzeń pontowych oraz rentownej eksploatacji nakładów inwestycyjnych, jak również ze względów ogólnogospodarczych, przeprowadził prace przeładunkowe w obrocie towarowym, leżącym poza zakresem jego specjalności (wyładunek i ekspedycja kolejowa niektórych dostaw U. N. R. R. A. itp.). Ponad to zaś przeładował w ramach dostaw ze Szwecji 64.700 mp papierówki i w ramach odszkodowań wojennych zorganizował dostawę i spedycję drewna z reparacji niemieckich. (Ob.)

PRZYDZIAŁY ODZIEŻOWE W R. 1946

Zniszczenia wojenne wytwórni odzieży i obuwia, jak również w zapasach znajdujących się w handlu oraz u konsumentów były tak wielkie, że koniecznym było, podobnie jak w zaopatrywaniu ludności w artykuły żywnościowe, zorganizowanie bodaj częściowego reglamentowania obrotu odzieżą i obuwiem.

Specyficzność zaopatrzenia w te artykuły jest bardzo wielka, a wynikająca z następujących faktów:

a) intensywność potrzeb, a więc konieczność szybkiego zaopatrzenia różnych grup konsumentów była bardzo różnorodna, niektóre grupy ludności zostały pozbawione całkowicie swych gospodarstw domowych, a wraz z nimi całego zapasu odzieży i obuwia, inne mogły pewien czas pozostać bez zaopatrzenia;

b) osiągalne ilości towarów tekstylnych były bardzo różnego asortymentu, niezewidencjonowane, spodziewane przychody tak z uruchomionej produkcji krajowej, jak importu przeróżnych rodzajów i gatunków;

c) w zakresie tekstyliów i obuwia substytucja jednych artykułów drugimi jest bardzo ograniczona.

Dla powyższych powodów początkowy okres rozdzielnictwa artykułów tekstylnych i obuwia musiał posiadać wszystkie cechy akcji doraźnej. Napływającymi stopniowo zasobami zaspokajano potrzeby grup, których zaopatrzenie wydawało się najpilniejsze. Pilność tę, oczywiście, ustalić bardzo trudno, często jest ona oceniana na podstawie mniej lub więcej gwałtownego domagania się konsumenta. Dopiero w roku 1946 powstały obiektywne możliwości wprowadzenia systemu rozdzielnictwa bardziej uporządkowanego. Od 1 kwietnia 1946 r. wprowadzono karty odzieżowe dla posiadaczy kart żywnościowych I kategorii. Przyjęto zasadę, że karta ta uprawnia do otrzymania po cenach sztynnych ar-

tykułów odzieżowych według określonej ich wartości punktowej, przy czym całość rocznego przydziału winna się składać z czterech rodzajów towarów, a mianowicie: 1) wełny płaszczonej, ubraniowej, sukienkowej lub wyrobów z tego materiału, 2) bawełny lub artykułów bawełnianych, 3) wyrobów dziewiarsko-pończosznich, 4) obuwia. Lista punktowa obejmuje 156 pozycji, a mimo to nie wyczerpuje w pełni artykułów, które mogłyby być rozdzielane w ramach zaopatrzenia reglamentowanego. Lista towarów dostarczanych, np. w ramach dostaw UNRRA, obejmowała znacznie większą ilość pozycji. Na pozór wydawałoby się celowym przyjęcie systemu, w którym posiadacz karty odzieżowej miałby prawo do otrzymania artykułów o pewnej wartości punktowej wg własnego wyboru, mając podane, jaką wartość punktową reprezentują poszczególne sztuki towaru. Jednak system taki wymagałby szeroko rozbudowanego aparatu sprzedaży, tak aby konsument mógł wybierać w magazynie artykuł dla niego najpotrzebniejszy, a z drugiej strony licznych komisji fachowych, które by określały wartość punktową poszczególnych towarów. Określanie wartości punktowej musiałoby być związane z cenami wolnorynkowymi tych artykułów, w przeciwnym bowiem razie w pierwszej kolejności byłby wykupowany towar o stosunkowo niskim obciążeniu punktowym i sprzedawany na wolny rynek. Natomiast zastosowany system rozdzielnictwa odzieży ma również szereg stron ujemnych, z których najważniejsze to: 1) przymusowa tezauryzacja towarowa, trudna do oszacowania ilościowo, która powstaje stąd, że otrzymany przez konsumenta artykuł nie może być przezeń natychmiast używany, gdyż albo jest mu w ogóle chwilowo niepotrzebny, albo stanowi część potrzebnego kompletu, którego konsument nie może sobie uzupełnić przez zakup na wolnym rynku, 2) możliwość produkowania przez przemysł krajowy asortymentu towarów niskiej jakości, nawet tak niskiej, że stanowi to marnotrawstwo użytego surowca, a to z uwagi na pewność, że i towar najniższej jakości znajduje zbyt, bowiem konsument płacąc bardzo niską cenę mniej lub więcej chętnie przyjmie każdy towar.

Poza rozdzielnictwem na karty odzieżowe stosowano również przydziały pozakartkowe dla tych grup, które kart nie posiadały, a koniecznym było ich zaopatrzenie, bądź tych artykułów, które ze względu na swą specyficzną użyteczność lub niewielką ilość nie nadawały się do rozdzielnictwa masowego. Posiadanie na składach pewnej minimalnej ilości danego artykułu dla możliwości roz-

dzielenia go systemem kartkowym jest poważnym utrudnieniem obrotu. Ze względu na reakcje konsumentów nieodzownym jest rozprowadzenie identycznego artykułu i to równocześnie przynajmniej dla pewnych liczniejszych grup, np. zamieszkających na terenie tego samego miasta czy powiatu.

Zapotrzebowanie roczne na karty w roku 1946 rozdysponowano następująco: 6.000 tys. metrów wełny, 24.000 tys. metrów bawełny,

12.000 tys. sztuk wyrobów dziewiarsko-pończosznich, 3.000 tys. par obuwia, przy tym wartość wolnorynkowa wymienionych ilości wg cen orientacyjnych z roku 1946 wynosi około 50 mild. zł, z czego konsumenci pokrywają w postaci cen sztywnych około 6 mild. zł.

Na karty odzieżowe i poza nimi w roku 1946 rozdysponowano następującą ilość ważniejszych artykułów:

A r t y k u ł	miasta	z dostaw UNRA	z produkcji krajowej	R a z e m
artykuły tekstylne	metrów	6.406.492	4.815.555	11.222.047
" "	szt.	872.962	1.017.643	1.890.605
" "	kg	—	27.892	27.892
wełna	metrów	1.462.292	1.994.971	3.457.263
bawełna	"	1.765.534	7.876.364	9.641.898
płaszcze	sztuk	1.819	—	1.819
odzież	"	335.329	2.124	337.453
kurtki	"	48.148	—	48.148
koce	"	105.629	6.250	111.879
kołdry	"	24.880	—	24.880
wyprawki niemowlęce	kompl.	—	149.613	149.613
włóczka wełniana	kg	148.308	—	148.308
nici	sztuki	12.800.424	2.670.875	15.471.299
chustki wełniane	szt k	4.526	—	4.526
jedwab	mtr	—	18.375	18.375
konfekcja i bielizna	sztuk	1.859.650	19.136	1.878.786
Art. dziew.-pończ.	kg	82.232	50.009	132.241
" " "	sztuk	1.766.946	305.370	2.072.316
bluzy robocze	"	—	413	413
komбинезony	"	—	958	958
spodnie robocze	"	130	285	415
ubrania rybackie	"	2.199	—	2.199
tkanina papierowa	mtr	1.773	—	1.773
nici kolorowe	"	900	—	900
firanki	"	—	200	200
koronki	"	—	2.000	2.000
obuwie	par	1.546.081	1.346.463	2.892.544
skóra twarda	kg	82.933	224.679	307.612
skóra	dcm	—	29.445	29.445
" (bukat)	"	—	62.962	62.962
buty skórzane dł.	par	600	—	600
podeszwy	"	—	2.250	2.250
buty gumowe	"	48.728	—	48.728
obuwie brezentowe	"	61.369	9.103	70.472
" na drew. spodz.	"	200.890	—	200.890

Lista powyższa nie obejmuje miotem obrotów wolnorynkowych, wszystkich ilości, raczej należy uważać ją za niekompletną. Ustalenie globalnej wartości wg cen wolnorynkowych jest uniemożliwione tym, że szereg artykułów nie był przed-

a przez to brak ich ceny; brak również dokładnej specyfikacji gatunków (np. % wełny w wyrobach wełnianych) towarów rozprowadzonych.

(r. a. d.)

PLAN APROWIZACYJNY NA MAJ 1947 R.

Rozdzielnictwo artykułów żywnościowych na maj jest planowane na mniej więcej podobnym poziomie, jak to miało miejsce w ostatnich miesiącach. Po stronie zapotrzebowania, to jest ilości uprawnionych do zaopatrzenia i w wysokości należnych norm, nie przewiduje się większych zmian. Nowością w aprowizacji reglamentowanej w tym miesiącu będzie przydział chleba pszenno-razowego z mąki 96% przemiału, wypiekanego w drożdżach oraz szeroko po-

myślane rozdzielnictwo mąki kukurydzanej. Wobec spodziewanych dużych stosunkowo dostaw pszenicy (lub mąki pszennej) z zagranicy, a ograniczonych dostaw żyta rynku krajowego należy się liczyć z utrzymaniem wypieku chleba kartkowego pszenno-razowego na okres dłuższy, kilkumiesięczny. Dostawy kukurydzy z zagranicy są spodziewane w bardzo dużych ilościach, tak że przydział mąki lub grysiku z tego ziarna również będzie praktykowany przez dłuższy okres. Mąka kukurydzana będzie z 70% przemiału, który jest zapewniony zwiększoną, dzięki przystosowaniu się

regu młynów do przemahu kukurydzy, ich zdolnością przetwórczą.

Plan na maj przewiduje następujący rozdział zbóż:

	żyto	pszenica	kukurydza
norma chlebową t	19.191	11.298	4.706
„ mączną „	—	7.168	11.502
„ na karle „Rol“	—	356	2.133
Razem	19.191	18.822	18.341

Pozostałą należność normy chlebowej, tj. równowartość około 19 tys. t chleba pokryje się ekwiwalentami w cukrze w rozmiarze jak poprzednio: 1 kg = 7 kg chleba. W ten sposób normy chleba i maki pszennej byłyby pokryte w 100%, normy karły „rolniczej“ w 61%.

Pokrycie normy mięsnej odbędzie się w sposób następujący: konserwy — 1.607 t, ryby — 3.563 t, mięso świeże 3.897 t, razem 9.067 t, tj. 85% zapotrzebowania. Pokrycie z zasobów krajowych stanowi 43% całej ilości rozdzielanej.

Zapotrzebowanie na normy tłuszczowe zostanie pokryte w 81% (4.182 t) w całości artykułami pochodzenia zagranicznego, głównie margaryną (2.278 t) i smalcem (1.543 t).

Norma mleczna zostanie pokryta w mleku tylko dla dzieci do lat 3 w ilości 4.757 litrów (w przeliczeniu na mleko płynne), resztą zaś zostanie zastąpiona artykułami zastępczymi (kakao, czekolada). Normy cukru zostaną zrealizowane w 100% obowiązujących norm.

Ogólną wartość towarów spożywczych, którą będzie rozdzielona w maju, trudno ustalić, gdyż szereg artykułów, jak kukurydza, margaryna, śledzie ustali swe ceny wolnorynkowe, dopiero gdy wejdą na rynek w poważniejszych ilościach, co będzie miało miejsce dopiero w maju.

Ze względu na duży udział artykułów pochodzenia zagranicznego w puli aprowizacyjnej w maju (w dużym rozmiarze otrzymanych w darze), realny koszt, jaki obciąża budżet państwa z tytułu reglamentowanego wyżywienia ludności będzie stosunkowo mniejszy. Szacować można, że wyniesie on około 4 mld. zł, licząc wszystkie artykuły po cenach wolnorynkowych lub płaconych rzeczywiście za towary importowane i łącznie z kosztami przerobu i obrotu.

Dodatkowym obciążeniem budżetu aprowizacyjnego na maj będzie wiosenna akcja ziemniaczana, która zostanie wykonana częściowo przez przydział w naturze, częściowo przez wypłacenie ryczałtów gotówkowych. Ponieważ ogólne jednoczesne zapotrzebowanie wg norm wynosi 106 tys. t, niemożliwą i nieekonomiczną rzeczą byłoby dążenie do skupowania przez aparat gospodarczy tak wielkich ilości i ich rozprowadzania między

konsumentów. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zdecydował, że zaopatrzenie w naturze winno nastąpić w stosunku do grup zatrudnionych w okręgu śląskim tak, by spowodować przerzut ziemniaków z okręgów nad-

wyżkowych na teren deficytowy. Gdyby wszyscy konsumenci, uprawnieni do zaopatrzenia w naturze, skorzystali z tego uprawnienia i nie podjęli ekwiwalentów gotówkowych obrót ziemniakami wyniósłby do 60 tys. t. Zakupu i rozprowadzenia ziemniaków dokona przedsiębiorstwo państwowe „Zjednoczone Centrale Aprowizacyjne“. Przydział w naturze, jak i ekwiwalenty gotówkowe, są ustalone w wysokości 3 miesięcznej normy. Ogólny koszt akcji jest obliczany na 1.200 mln. zł.

(r. a. d.)

KOMUNIKACJA I ŁĄCZNOŚĆ

KOMUNIKACJA W LUTYM 1947 R.

Niermalne czynniki sezonowe, krótszy o 3 dn., a więc o dziesięć procent miesiąc a w dodatku do tego wyjątkowo nieprzychylny warunki atmosferyczne sprawiły, że miesiąc luty wykazał znaczny spadek pracy P. K. P. w stosunku do miesięcy poprzednich.

Wykonano w ruchu osobowym 4.182 tys. poc. km (w styczniu 5.079 tys.) i przewieziono 17.116 tys. podróżnych (w styczniu 20.190 tys.). W szczególności zmniejszył się przewóz repatriantów i przesiedleńców: 19 tys. osób, wobec 81. tys. w styczniu i 215 tys. w grudniu. W przeliczeniu na przewozy dzienne spadek będzie znacznie mniejszy i wyrazi się liczbami (w nawiasie — styczni): pociągów osobowych: 140 tys., (164 tys.), podróżnych 637 tys (651 tys.). Jak z liczb tych wynika, pomimo wyjątkowo niepomysłnych warunków zimowych, dzienny przewóz podróżnych zmniejszył się tylko o 3%.

Nieco większego zmniejszenia doznały przewozy towarów. Naładunek miesięczny wyniósł 230 tys. wagonów (zamiast 324 tys. w styczniu), zaś naładunek dzienny 9.294 wagony, a więc o 11% mniej niż w styczniu (10.448 wagonów). Plan przewozów na luty został również wykonany w 88%. Przechył pociągów towarowych wyniósł w lutym 3.250 tys. km zamiast 4.160 tys. km w styczniu.

W związku ze znacznym zmniejszeniem się przewozów w styczniu i lutym przestawiały niedobory finansowe P. K. P. Niskie taryfy, zwłaszcza towarowe, oraz nieumiarowane ulgi udzielane przy przewozie osób postawiły PKP w położenie nader uciążliwe, bowiem pomimo dopłaty Skarbu Państwa nie były one w stanie wywiązać się ze swych zobowiązań, nie mówiąc już o jakimkolwiek udziale własnym w finansowaniu odbudowy.

Koleje nasze przez parę lat czyniły poważny wkład do innych dziedzin gospodarki narodowej, ale czyniły to

z wielkim uszczerbkiem własnym, a mianowicie stosując dotkliwie oszczędności w stosunku do utrzymania toru, urządzeń, budynków i taboru. Stan taki wywoływał na odcinku kolejowym dekapitalizację tym przykrzejszą do zniesienia, że poprzedzała ją dewastacja kolei przez okupanta.

Stan taki stawiał się coraz trudniejszy do utrzymania, a zrozumienie konieczności zmian znalazło wyraz w postanowionej już w marcu b. r. podwyżce taryfy towarowej, która w znacznym stopniu wzmocniła finanse kolejowe.

Odbudowa linii kolejowych trwała w zimie pomimo nieprzychylnych warunków i pozwoliła na przekazanie do ruchu dalsze 95 km linii kolejowych na terenie okręgów: warszawskiego, wrocławskiego, gdańskiego i olsztyńskiego. W szczególności otwarto 10 lutego, po zakończeniu odbudowy mostu na Biebrzy — na linii Białystok — Elk.

Nie ustawały również prace nad odbudową mostów.

Krajowe wytwórnie dostarczyły 16 nowych parowozów (w styczniu — 14), 2 wagony osobowe (w styczniu — 1) oraz 712 wagonów towarowych (w styczniu — 755).

Stan zatrudnienia na P. K. P. zmniejszył się ze względów sezonowych z 351 tys. do 346 tys. osób.

To samo zjawisko dało się zaobserwować na drogach kołowych, gdzie w lutym zatrudniano 36 tys. osób, wobec 39 tys. w styczniu. Personel ten pracował przy naprawie dróg, a w szczególności przy zwalczaniu zasp śnieżnych. W lutym odbudowano m. in. most drogowy przez Wisłę w Tczewie długości ponad 1000 m.

Państwowa Komunikacja Samochodowa również znacznie ucierpiała na skutek śniegu i mrozu. Ilość czynnych linii dalekobieżnych powiększyła się wprawdzie znacznie, a mianowicie z 18 do 41, jednak przewóz podróżnych zmniejszył się z 34,5 mln. t do 1 mln. Zatrudnienie personelu zmniejszyło się

z 6014 osób na 5558, zaś w Państwowych Zakładach i Warsztatach Samochodowych z 5946 osób na 5754.

Na drogach wodnych sezon żeglarski trwa dalej i praca sprowadza się w dalszym ciągu do przygotowanej akcji przeciwwodziowej, do przygotowania materiałów budowlanych wodnych oraz do naprawy łoburow pływających.

STOSUNKI GOSPODARCZE Z ZAGRANICĄ

UMOWY MIĘDZYNARODOWE I ICH WYKONANIE W MARCU 1947

Po dłuższych rokowaniach została podpisana dnia 19 marca b. r. nowa umowa handlowa polsko-szwedzka, znacznie większa pod względem zasięgu i wachlarza towarów oraz dająca większe możliwości kredytowe Polsce, aniżeli dotychczasowa umowa z roku 1945.

Według nowej umowy łączna wartość przewidzianego eksportu węgla wynosi w pierwszym roku około 130 miln. kor. szw. Poza tym przewidziany jest eksport do Szwecji cynku, bieli cynkowej, blachy cynkowej, i żelaznej, rur, sody kaucynowanej, soli potasowych, chemikaliów, szkła, artykułów tekstylnych i żelaza, łączna suma około 80 miln. kor. szw.

Lista towarowa po stronie importu zawiera rudę żelazną, celulozę, maszyny, aparaty, łożyska kulkowe, piły, artykuły chemiczne, żelazo-słopy, miedź, drzwi i okna do domków drewnianych itp.

Umowa dodatkowa o udziale Szwecji w odbudowie gospodarczej Polski pozwala na dokonywanie zakupów inwestycyjnych w Szwecji na sumę około 400 miln. kor. szw., przy czym wchodzi w grę dostawy elektryfikacyjne, telekomunikacyjne, maszyny i obrabiarki, artykuły inwestycyjne oraz domki składane, jak również konie i bydło.

Umowa handlowa z Danią z dn. 7.X.1946 r. przewiduje wymianę towarową w wysokości 184 miln. dol. po stronie importu i eksportu.

Ogólna wartość zawartych kontraktów na import z Danii wynosi do dnia 28 II b. r. 50,2 miln. kor. d.

Ogólna wartość zawartych kontraktów na eksport do Danii wynosi do dn. 28 II b. r. 69,6 miln. kor. d.

W okresie do dnia 28 II b. r. dokonano ogółem wysyłek: import — 22,1 miln. kor. d., eksport — 6,8 miln. kor. d.

Umowa polsko-norweska, podpisana dn. 31 XII 1946 roku, przewiduje wzajemny obrót towarowy zamierzający się po stronie importu sumą 66,3 miln. kor. n., po stronie eksportu sumą 44,9 miln. kor. n.

Wydobyto z wody 2 stalki, 2 pogłębiarki i 3 barki, natomiast odremontowano we własnych stoczniach i warsztatach łącznie 106 obiektów pływających, w tym: 23 parowce, 23 motorówki, 19 barek, 18 pogłębiarek, 3 dźwigi i 8 holowników.

B. C.

Wykonanie umowy rozwija się w sposób następujący: do dnia 28 II b. r. zawarte zostały kontrakty importowe na 10,8 miln. kor. n. (względnie wydane promesy) oraz eksportowe na 25,5 miln. kor. n.

Kontrakty importowe obejmują rudę żelazną, piły, nawozy sztuczne, kamienie ściernie i lekarstwa. Kontrakty eksportowe — na razie węgiel i koks. Dokonano tylko wysyłki węgla i koku za około 2 miln. kor. n.

Celem rozszerzenia dotychczasowej umowy polsko-fińskiej rozpoczęto w Sztokholmie i w Helsinkach rozmowy, które doprowadziły do podpisania w dniu 18 marca br. dodatkowej umowy, składającej się z umowy płatniczej, towarowej i dodatkowej o udziale Finlandii w odbudowie gospodarki polskiej.

Nowa umowa płatnicza reguluje sposób wykonania płatności i rozrachunków wynikających z transakcji clearingowych i innych zobowiązań wzajemnych.

Umowa dodatkowa przewiduje znaczne rozszerzenie wzajemnej wymiany. Finlandia ma dostarczyć 4 tys. domków oraz celulozy natronowej i siłfowej, miedzi, obrabiarki, podkłady kolejowe i różne artykuły drzewne. Dostawy fińskie dokonane będą w ciągu 15 miesięcy, tj. do dnia 1 lipca 1948 r. W zamian za to Polska dostarczy Finlandii 1 miln. t węgla i 75 tys. t koku w ciągu 39 miesięcy, czyli do dnia 1 lipca 1950 roku. Umowa handlowa powołuje do życia Komisję Mieszana mającą czuwać nad jej wykonaniem.

W końcu marca wyjechała do Paryża delegacja polska dla przeprowadzenia rokowań. Delegacja m. in. będzie starała się uzgodnić propozycje, mające na celu przywrócenie równowagi w polsko-francuskiej wymianie towarowej.

Według danych Biura Rozrachunków Międzynarodowych na dzień 1 IV 1947 r. nasza wymiana towarowa z Francją przedstawia się następująco:

Eksport: (suma uznana przez odbiorców francuskich) 1.000.197.933 frs.;
Import: (zadysponowany do Francji) 361.909.449 frs.

Delegacja polska stwierdzi na miejscu, czy możliwa jest likwidacja naszego salda dodatniego przez import do Polski.

Według danych Polskiej Misji Handlowej w Bernie na ogólną sumę przyszanego nam przez Szwajcarię, na poczet naszych dostaw handlowych awansu kredytowego, wynoszącego 45 miln. fr. szw., uplasowano w Szwajcarii zamówień na 58.662 tys. fr. szw., na które składają się zamówienia: zaopatrzone w promesy na koncie węglowym 45.890 tys. fr. szw., zaopatrzone w promesy na koncie ogólnym 5.940 tys. fr. szw., niezaopatrzone jeszcze w promesy 6.832 tys. fr. szw. Łączna suma zamówień wynosi 58.662 tys. fr. szw.

W okresie sprawozdawczym wysłano do Szwajcarii 47.614 t węgla.

Stan wykonania części clearingowej umowy handlowej polsko-holenderskiej przedstawia się jak następuje: obroty w okresie do dnia 1 kwietnia b. r. zamknęły się po stronie importu sumą hflrs. 139 tys., po stronie eksportu sumą hflrs. 105 tys., przy czym wystawiono kilkanaście promes importowych na sumę około hflrs. 3.340 tys.

W celu dokonania, w ramach umowy, zamówień i zrealizowania zakupów urządzeń portowo-rzecznych wyjechali do Amsterdamu przedstawiciele Biura Odbudowy Portów oraz „Polimexu”, któremu została powierzona strona handlowa tych dostaw z Holandii.

Dnia 7 marca b. r. została podpisana w Rzymie dodatkowa porozumienie usprawniające funkcjonowanie umowy handlowej polsko-włoskiej. Porozumienie to ma na celu umożliwienie nabywcy polskiemu sprowadzenia z Włoch szeregu artykułów. W zamian za to strona polska będzie dostarczać Włochom węgla, z tym, że globalna wartość włoskich towarów wymienionych w porozumieniu stanowi równowartość węgla eksportowanego z Polski do Włoch. Między ceną węgla a cenami włoskich towarów będą obowiązywały ustalone tą drogą normy zależności.

W ten sposób traci swoją ostrość zagadnienie kursu dolara clearingowego i eksporter włoski będzie zainteresowany w tym samym stopniu w eksporcie do Polski w ramach umowy, jak do innych krajów przy transakcjach za wolne dewyzy.

Porozumienie wyróżnia w imporcie z Włoch m. in. obrabiarki, maszyny dla kopalń i inne pozycje inwestycyjne. Przewiduje ono również transakcje ściśle kompensacyjne między dwiema zainteresowanymi stronami.

W okresie sprawozdawczym, w ramach kompensaty za węgiel, do dnia 20 marca b. r., firma „Zincore” awizowała wysyłkę 1.613 t rudy cynkowej, a firma „Montevecchio” — 3.100 t ru-

dy. W ciągu miesiąca marca wysłano do Włoch 34.836 t węgla.

Umowa handlowa z Jugosławią podpisana 18.I 1946 r. i uzupełniona protokołami dodatkowymi z dn. 28.VIII 1946 r. przewidywała dostawę towarową z każdej strony w wysokości 6.200 tys. dol.

Na dzień 1 kwietnia b. r. wykonanie umowy przedstawiało się w dol:

	Import	Eksport
kontrakty	3.539.520	4.636.585
wysyłki	2.007.000	2.222.771
do zakontr.	2.635.000	1.560.000

W marcu wysłano do Jugosławii drugą partię materiału włanianego, w drodze zaś do Polski znajdują się pakiety i ekstrakty garbarskie, dostarczone dotychczas częściowo. Wysyłki te równoważą w przybliżeniu stan wykonania umowy z obu stron.

W marcu wysłano do Rumunii około 15 tys. t węgla, po stronie zaś importu nadszedł transport zakontraktowanego oleju maszynowego i osiowego na sumę około 150 tys. dol.

W dalszym ciągu kompletowano listę towarową do nowej umowy handlowej.

Umowa handlowa polsko - węgierska, podpisana dnia 28 czerwca 1946 r. przewiduje obroty towarowe w wysokości 5.550 tys. dol. z każdej strony.

Orientacyjne zestawienie wykonania umowy przedstawia się następująco:

Import

zakontraktowano	4,5 miln. dol.
pozostaje	1,0 " "
wykonano	1,9 " "

Eksport

zakontraktowano	5,55 miln. dol.
(całość)	
wykonano	2,1

Orientacyjne saldo wyniesie 200 tys. dol.

W miesiącu sprawozdawczym saldo węgierskie uległo zmniejszeniu z powodu wzmożonych wysyłek węgierskich. Otrzymano większą ilość ropy i produktów naftowych, fasoli oraz leków.

Według danych ilościowych Biura Organizacji Dostaw na dzień 20 marca 1947 r. dokonano następujących obrotów z radziecką strefą okupacyjną w Niemczech:

po stronie eksportu ok. 623 tys. dol.
po stronie importu ok. 408 tys. dol.
Saldo na rzecz Polski 215 tys. dol.

W marcu odbywały się w Warszawie rokowania z przedstawicielami Urzędu Handlu Zagranicznego radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech, zakończone w dniu 29 marca podpisaniem porozumienia, przewidującego wzajemną dostawę towarów do dnia 31 grudnia 1947 r. Ustalono, że transport będzie odbywać się w wagonach dostawczych, z wyjątkiem soli potasowych i częściowo węgla.

Po stronie eksportu główne miejsca zajmują węgiel i koks, po stronie im-

portu — sól potasowa, kopalniaki, łom metalowy, kauczuk „buna“, benzyna syntetyczna, chemikalia, maszyny, igły itp. Ogólna wartość towarów, tak po stronie importu, jak i eksportu wynosi 14 miln. dol.

(m. ż.)

DOSTAWY UNRRA

Z powodu zamarznięcia portów w marcu ani jeden statek z towarami UNRRA nie przybył do Polski. Jednak obecnie awizowanych jest już blisko 60 statków o tonażu około 140 tys. t, poza towarami około 5.000 koni.

W ramach demobilu UNRRA przybyło w miesiącu sprawozdawczym drogą lądową 400 wagonów kolejowych pustych.

Poza tym przybyło drogą lądową z Triestu 20 wagonów z towarami ze statku „Edward Kavanaugh“, ogólnej wagi 248.416 kg (fosfor, maszyny rolnicze i ziemia okrzemkowa).

Wysyłki Biura do Spraw UNRRA, Centralnego Urzędu Planowania i Ministerstwa Apropowizacji, poparte przez Misję UNRRA w Warszawie oraz przez Polską Misję Ekonomiczną w Waszyngtonie, zmierzały do zapewnienia wykonania programu w dziale żywnościowym. Zostały one uwieńczone pomyslnym wynikiem, albowiem Polsce przyznano:

zbóż chlebowych	99 tys. t
mięsa	24 " "
tłuszczów	39 " "

(m. ż.)

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

PORTY W MARCU

Wobec panujących w marcu mrozów ruch statków w portach był minimalny. Do Gdyni weszło 10 statków, wyszło 7. Do Gdańska wszedł 1 statek.

Ogólny obrót towarowy wynosił w Gdyni: w przywozie 929 t, w wywozie 3.028 ton. W Gdańsku: 1 ładunek węgla w ilości 200 t. Ruchu pasażerskiego nie notowano.

Wobec projektowanego uruchomienia wolnej strefy w Gdyni uzgodniono jej granice z Ministerstwem Skarbu. Wydano zarządzenie ogrodzenia tej strefy i zbadania możliwości ustawienia 4 dźwigów.

Prace w stocznicach, szczególnie pra-

ce remontowe, jednostek pływających były w dalszym ciągu zahamowane z powodu zamarznięcia basenu oraz unieruchomienia doków.

Produkcja pozaokrętowa w stocznicach przebiega równomiernie.

W marcu opracowano instrukcję dla komisji mającej odebrać w imieniu Rządu Polskiego od Rządu ZSRR statki poniemieckie z tytułu reparacji.

W związku z brakami w obsłudze holowniczej w portach GAL ma z charterować 2 holowniki szwedzkie.

W dniu 31 marca wpłynął do portu w Szczecinie lodolamacz m/s „Bryderen“ zakupiony w Danii.

(m. ż.)

CZŁOWIEK I PRACA

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE

W 1946 R.

Rozwój ubezpieczeń społecznych na przestrzeni 1946 r. związany jest ściśle z odbywającą się w tym czasie odbudową i rozwojem życia gospodarczego kraju, w ramach wstępnego okresu planu trzyletniego. Okres ten cechuje wzrost zatrudnienia w poziomie plac. Obok jednak wzrostu zatrudnienia i wzrostu plac szeregu posunięć ustawowych i organizacyjnych z zakresu ubezpieczeń przyczyniło się również do rozwoju działalności ubezpieczeń społecznych w 1946 r. Rozwój ten charakteryzuje szereg cyfr, ilustrujących najważniejsze strony działalności instytucji ubezpieczeniowych (Zakład Ubezpieczeń Społecznych i ubezpieczalnie społeczne).

Rozwój produkcji, zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych, odbudowa zni-

szezeń wojennych spowodowały, że w grudniu 1946 r. istniało już 147.572 zakładów pracy, zatrudniających pracowników, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia, podczas gdy w styczniu 1946 r. liczba ta wynosiła 99.557.

Liczba osób ubezpieczonych z 1.876.619 wzrosła do 3.073.066, a więc o 64%. Specjalnie silny wzrost zatrudnienia zaznaczył się na Ziemiach Odzyskanych, gdyż liczba zatrudnionych, wynosząca tam w styczniu 1946 r. 181.500, wzrosła w grudniu 1946 do 736.681, a więc o przeszło 300%.

Pośród 3.073.066 ubezpieczonych było 2.071.895 robotników i 563.601 pracowników umysłowych. Resztę stanowili urzędnicy państwowi (161.769) oraz renciści i emeryci (251.817), ubezpieczeni tylko na wypadek choroby oraz 25.945 osób dobrowolnie ubezpieczonych.

Wzrost zatrudnienia w związku ze wzrostem zarobków spowodował duży wzrost wpływów ze składek ubezpieczeniowych.

Gdy w pierwszym kwartale 1946 r. wpływ ze składek na wszystkie rodzaje ubezpieczeń społecznych wyniósł 759 miln. zł, to w czwartym kwartale osiągnął kwotę 4.312 miln. zł (w grudniu 1946 r. — 1.875 miln. zł).

Wzrost dochodów umożliwił ubezpieczeniom społecznym ogromne rozszerzenie działalności świadczeniowej. O ile bowiem przed wojną ubezpieczenia emerytalne oparte były o zasadę tzw. kapitałowego pokrycia swych zobowiązań i gromadziły duże rezerwy, o tyle po wojnie, wskutek prawie zupełnej straty majątku (straty wojenne ubezpieczeń społecznych w Polsce wynoszą ok. 2,5 mld. zł przedwojennych) i zupełnej utraty dochodów z majątku (ocalałe nieruchomości nie przynoszą żadnego dochodu) — wydatki ubezpieczeń społecznych zależne są ściśle i wyłącznie od dochodów ze składek. Dzięki wzrostowi dochodów Zakład Ubezpieczeń Społecznych mógł w 1946 r. dwukrotnie i to w poważny sposób podwyższyć wysokość rent. Zasadnicza renta robotnicza, wynosząca w styczniu 1946 r. 200 zł miesięcznie, doszła w grudniu 1946 r. do 1.000 zł, (od kwietnia 1947 r. nastąpił dalszy wydalny wzrost wysokości rent; zasadnicza renta robotnicza wynosi 2.000 zł miesięcznie). Obok wzrostu wysokości rent zaznaczył się również pewien wzrost ich ilości. Obok bowiem wzrostu naturalnego — dopiero z chwilą pewnego urealnienia wysokości świadczeń zaczęły one być atrakcyjne dla uprawnionych. W ten sposób o ile w styczniu 1946 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacał ogółem 218 tys. rent, to w grudniu 1946 r. — 302 tys. rent, z czego 65 tys. rent wypadkowych, 210 tys. rent emerytalnych robotniczych i 27 tys. rent emerytalnych pracowników umysłowych.

Wydatki na renty wzrosły z 184 miln. zł w pierwszym kwartale 1946 r. do 1.143 miln. zł w IV kwartale 1946 r. (w grudniu 391 miln. zł). — Ponadto na inne świadczenia jednorazowe wydały ubezpieczenia rentowe w 1946 r. 397 miln. zł.

Obok rozwoju działalności świadczeniowej duży rozwój zaznaczył się również w lecznictwie ubezpieczeniowym. Podczas gdy w początkach 1946 r. ubezpieczalnie udzielały miesięcznie ok. 1.180 tys. porad lekarskich, 1.147 tys. leków i środków opatrunkowych, 18 tys. skierowań do zakładów leczniczych, 43 tys. prześwietleń, 107 tys. zabiegów leczenia fizykalnego, 185 tys. zabiegów dentystycznych, to w grudniu liczby te były następujące: 1.704 tys. porad lekarskich, 1.759 tys. leków i środków opatrunkowych, 24

tys. skierowań do zakładów leczniczych, 55 tys. prześwietleń, 124 tys. zabiegów leczenia fizykalnego, 242 tys. zabiegów dentystycznych.

Na powyższe świadczenia wydały ubezpieczalnie społeczne w grudniu 1946 r. — 402 miln. zł. Ponadto tytułem zasiłków chorobowych wydały w tymże grudniu 1946 r. kwotę 126 miln. zł. Łącznie więc na świadczenia chorobowe wydawały ubezpieczalnie na jednego ubezpieczonego przeciętnie około 175 zł miesięcznie.

Z powyższych danych widzimy, że w 1946 r. ubezpieczenia społeczne odegrały już poważną rolę.

W miarę dalszego rozwoju życia gospodarczego — wzrastać będzie również potencjał gospodarczy i rola społeczna ubezpieczeń.

(W. M.)

PODWYŻKA RENT W UBEZPIECZENIACH SPOŁECZNYCH

Z dniem 1 kwietnia b. r. weszły w życie nowe stawki rent w ubezpieczeniu społecznym. Są one prawie dwukrotnie wyższe od obecnych. Ustalenie nowych stawek stanowi jeden z dalszych etapów podnoszenia realnej wartości świadczeń rentowych i zostało umożliwione dalszą poprawą stanu finansowego ubezpieczeń długoterminowych. Dodatkowo na wysokość podwyżki wpłynął fakt, iż rencistów wyłączono z zaopatrzenia kartkowego, w związku z czym powstała konieczność zapewnienia im i ich rodzinom odpowiedniego wyrównania.

W ubezpieczeniu emerytalnym nowa stawka renty jest jednolita dla robotników i pracowników umysłowych i wynosi 2.000 zł miesięcznie (dotychczas 1.000 zł dla robotników i 1.200 zł dla pracowników umysłowych). Rencista mający dzieci otrzymuje ponadto dodatek na każde dziecko w wysokości 500 zł miesięcznie, rencista zaś znajdujący się w stanie bezradności dodatek za bezradność w kwocie 1.000 zł miesięcznie. Renta wdowia wynosi 1.400 zł miesięcznie. Tej samej wysokości renta przysługuje sierocie zupełnej. Renta rodziny (wdowy i sierot) zależy od jej liczebności: przy dwóch członkach rodziny wynosi 1.900 zł miesięcznie, przy każdym następnym wzrasta o 500 zł miesięcznie.

Odpowiedniej podwyżce uległy zaopatrzenia, wypłacane osobom, które w chwili wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych i ustawy o ubezpieczeniu społecznym z uwagi na wiek nie mogły być objęte obowiązkiem ubezpieczenia emerytalnego. Zaopatrzenie wynosi obecnie 1.300 zł miesięcznie (równie jednolicie dla pracowników umysłowych i robotników). Renta wdowia lub sieroty zupełnej po osobie pobierającej zaopatrzenie wynosi 1.200 miesięcznie, renta zaś rodzi-

ny (wdowy i sierot) przy dwóch członkach rodziny wynosi 1.700 zł miesięcznie, a przy każdym dalszym wzrasta o 500 zł miesięcznie.

W ubezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych renta pełnego inwalidy wynosi obecnie 3.600 zł miesięcznie (dotychczas 2.000 zł). Renta wypadkowa ubezpieczonego o mniejszym stopniu niezdolności do zarabkowania jest odpowiednio niższa stosownie do stopnia tej niezdolności. Dodatki na dzieci analogicznie jak w ubezpieczeniu emerytalnym, wynoszą 500 zł miesięcznie, zaś dodatek za bezradność 1.800 zł miesięcznie. Renta wdowia w tym ubezpieczeniu lub renty sieroty zupełnej wynosi 1.600 zł miesięcznie. Renta rodziny (wdowy i sierot), podobnie jak w ubezpieczeniu emerytalnym, zależy od jej liczebności: przy dwóch członkach rodziny wynosi 2.100 zł miesięcznie, przy każdym następnym wzrasta o 500 zł miesięcznie.

Suma rent lub zaopatrzeń w obu rodzajach ubezpieczenia (emerytalnego i wypadkowego) nie może przekraczać 5.400 zł miesięcznie.

W ubezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych ponadto przysługuje ubezpieczonemu lub rodzinie specjalny dodatek, o ile wypadek w zatrudnieniu lub zachorowanie na chorobę zawodową, będące podstawą przyznania renty, nastąpiło po dniu 31 marca 1947 r. Chodzi tu o złagodzenie przejścia od zasiłku chorobowego, którego udziela się bezpośrednio po wypadku i w związku z nim, a który jest stosunkowo wysoki, bo wymierzony od zarobku faktycznego, do renty, obliczonej na podstawie zarobku ustalonego w przepisach prawnych (5.400 zł), więc w wielu przypadkach znacznie niższego od faktycznego.

Odpowiedniej podwyżce uległy również inne świadczenia. Zapomogę pośmiertną wymierza się w wysokości miesięcznego zarobku, podług którego zmarły był ostatnio ubezpieczony. Zapomoga ta nie może być jednak niższa niż 5.400 zł i wyższa niż 15.000 zł. Kwota zł 5.400 stanowi również w ubezpieczeniu emerytalnym pracowników umysłowych podstawę wymiaru jednorazowej odprawy oraz podstawę wymiaru zwrotu składek z powodu zamążpójścia, wpłacowych po 31 marca 1947 r. (do tej daty podstawą ta wynosi 3.000 zł).

Powyższe stawki będą usankcjonowane w nowym rozporządzeniu Ministra Pracy i Opieki Społecznej o tymczasowym ustaleniu wysokości świadczeń rentowych w ubezpieczeniu społecznym zastępującym dotychczasowe rozporządzenie z dnia 13 czerwca 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 26, poz. 172).

h. b.

SZKOLENIE ZAWODOWE INWALIDÓW

Najstarszym zakładem szkolenia inwalidów, istniejącym od lat kilkunastu, jest Państwowy Zakład Szkolny dla Inwalidów Wojennych i Wojskowych w Poznaniu (ul. Piotra Wawrzyniaka 45) wraz z bursą na 200 uczniów. Posiada on następujące zorganizowane już działy szkolenia: szewski, krawiecki, cholewkarski, rymarsko - tapicerski, ślusarsko - mechaniczny, koszykarski, stolarski.

W organizacji znajdują się następujące działy: samochodowo - mechaniczny, radiomechaniczny, zegarmistrzowski, czapniczy, fotograficzny.

Jednym z większych ośrodków szkolenia inwalidów jest Państwowy Zakład Szkolny w Krakowie (ul. Lenartowicza 14) wraz z internatem na 200 inwalidów. Na podstawie porozumienia z Instytutem Rzemieślniczo - Przemysłowym dostępne są dla inwalidów następujące działy szkolenia: elektrotechniczny, radiotechniczny, metalowy, rysunków technicznych maszyn, hartownia i cementownia stali, spawanie i cięcie metali, barwienie metali, naprawy samochodów, obsługi maszyn i kotłów parowych, obsługi silników spalinyowych, instalacji wodociagowych, gazu, kanalizacji, instalacji centralnego ogrzewania i chłodzenia, blacharski, przysposobienia budowlanego, żelbetowy, stolarski (ręczny i maszynowy oraz konserwacji mebli zabawkowych), instrukcji i polityury, korektury instrumentów smyczkowych i lutniczych, introligatorski, fotograficzny, galanterii skórzanej, szewski, cholewkarski, garbarski, kroju krawiectwa męskiego, wojskowego i damskiego, czapniczy, trykotarstwa maszynowego, parasolnictwa, bielizniarstwo, górsceciarstwo, malarsko - lakierniczy, literownictwo dla specjalnych zawodów, technika reklamy, księgowość i kalkulacja zawodowa.

Organizowany Państwowy Zakład Szkolny dla inwalidów wojennych we Wrocławiu (ul. Stalina 46) wraz z internatem na 400 inwalidów będzie posiadał następujące działy szkolenia: budowlany, stolarski, meblarski, instalacji elektrycznej, instalacji centralnego ogrzewania, kurs instalacji wodociagowych, gazu i kanalizacji, kurs obsługi i konserwacji centralnego ogrzewania, kurs blacharski, kurs posadzkarzski, kurs malarsko - lakierniczy, kurs obsługi kotłów parowych.

W stadium organizacji są zakłady szkolne dla inwalidów wojennych:

a) w Łodzi z bursą na 260 inwalidów z następującymi działami szkolenia: włókienniczy, trykotarstwa ma-

szynowego, tkacki, zegarmistrzowski, radiotechnika, reparacja maszyn do pisania i liczenia, spawanie i cięcie metali, naprawa samochodów, mechanika precyzyjna, malarstwo i lakiernictwo; b) w Katowicach z bursą na około 250 inwalidów z następującymi działami szkolenia: mechaniczny, ślusarski, spawania i cięcia metali, kurs dla metalowców, kurs elektrotechniczny, kurs radiotechniczny, kurs rysunków technicznych, kurs tokarski, kurs księgowości i kalkulacji zawodowej.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej dąży do stopniowego realizowania planu trzyletniego w zakresie kształcenia zawodowego inwalidów pomimo piętrzących się trudności.

Są duże trudności w uzyskaniu instruktorów ze względu na ogólny ich brak i niskie płace w porównaniu z możliwościami w przemyśle oraz trudności w angażowaniu odpowiedniego personelu administracyjnego. Brak odpowiednich budynków, warsztatów i urządzeń. Natrafiono na trudności ze strony samych inwalidów, którzy niechętnie poddają się szkoleniu, korzystając z koniunkturalnych możliwości zarobkowych. Tkwi w nich trudne do przełamania przekonanie o ich wyjątkowych zasługach i w związku z tym obowiązku Państwa do dostarczenia im łatwych warunków bytowania.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej czyni starania o uruchomienie sieci zakładów szkolnych we wszystkich miastach wojewódzkich a w miarę możliwości i stwierdzonej potrzeby — i w miastach powiatowych. Pomimo wytypowania wymaganej granicy wieku dla kandydatów od 18 do 35 lat, w wyjątkowych wypadkach górna granica wieku może być przesunięta. Rodziny szkolących się, będące na ich wyłącznym utrzymaniu, otrzymują stałą pomoc pieniężną.

W planie Min. Pracy i Opieki Społecznej w dziedzinie kształcenia zawodowego inwalidów przewidziano zorganizowanie w 1947 roku — 142 warsztatów, w 1942 roku — 165 warsztatów, a w 1949 roku — 187 warsztatów. W latach tych blisko 4.000 inwalidów zdobędzie wykształcenie zawodowe i zdolność do produktywności pracy. Ogólny koszt realizacji tych zamierzeń wyniesie około 400 milionów złotych.

M. Sz.

DOKSZTAŁCANIE KIEROWNIKÓW WYŻYWIENIA ZBIOROWEGO

Zywienie zbiorowe w stołówkach pracowniczych i wczasach mło-

dzieżowych, dożywianie w szkołach i przedszkolach oraz wszelkie inne formy zorganizowanego żywienia różnych grup ludności mają ogromny wpływ na kształtowanie się potencjału biologicznego narodu, na wydajność pracy itp. Personel takich placówek winien mieć znaczny zasób wiedzy fachowej. Brak personelu fachowego obniżał niejednokrotnie poziom żywienia i powodował nieracjonalne dysponowanie produktami a ich marnotrawienie.

Mając to na uwadze Ministerstwo Aprowizacji już w październiku ub. r. przystąpiło do organizowania kursów dokształcających dla kierowników stołówek według programów opracowanych przez wybitnych specjalistów w dziedzinie racjonalizacji żywienia. Do końca grudnia ub. r. akcja dokształcająca objęła 258 kierowników jedynie w Warszawie. Ministerstwo finansowało 4 kolejne kursy zespołowe po 50 — 70 osób. Piąty i ostatni tego rodzaju kurs odbędzie się w Warszawie dla kierowników stołówek warszawskich i okręgu warszawskiego na terenie Warszawy. Rozpoczął się on 23.IV r. b. Ministerstwo Przemysłu przychodzi ze znaczną pomocą finansową przy organizowaniu tej akcji.

Z uczestnikami kursów, podobnie jak i z innymi kierownikami stołówek — Ministerstwo utrzymuje stały kontakt przez wydawnictwo „Żywienie Zbiorowe” poruszające w przystępnej i jasnej formie zagadnienia związane z prowadzeniem zakładów żywienia zbiorowego. Projektowane są dalsze kursy w różnych ośrodkach pracowniczych kraju.

Równocześnie Ministerstwo Aprowizacji w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty podjęło akcję przeszkolenia kierowników gospodarczych wczasów młodzieżowych. Pierwszy taki kurs odbył się w Łodzi. Młodzież z OMTUR-u, Z. K. P. i Z. W. M. w liczbie 56 zaznajomiła się z zasadami racjonalnego gospodarzenia w warunkach obozowych.

Dalsze kursy odbędą się jeszcze w okresie wicemnym w różnych miastach Polski: w Warszawie, Łodzi, Katowicach, Krakowie, Gdańsku, Gdyni, Rzeszowie i w woj. szczecińskim.

W dalszych zamierzeniach Ministerstwa Aprowizacji leży przeszkolenie kierowników gospodarczych domów dziecięcych. Kurs dla nich rozpocznie się w sierpniu b. r.

Wreszcie w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia projektuje się na czerwiec b. r. kurs dla lekarzy szkolnych i higienistek w dziedzinie racjonalnego żywienia. Program będzie opracowany przy współpracy Instytutu Higieny przez Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Aprowizacji.

(ma)

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA GOSPODARCZEGO

Dekret z dn. 23 stycznia 1947 r. **o obrocie i gospodarowaniu odpadkami użytkowymi** (Dz. U. R. P. Nr 27 poz. 105) uznaje za odpadki: a) wszelkie porzucone lub nie nadające się do dalszego użytkowania przez posiadacza przedmioty zużyte, zepsute, zniszczone lub uszkodzone; b) resztki surowców i innych materiałów, pozostające w zakładach pracy, a nie znajdujące w nich dalszego produkcyjnego zastosowania; c) uboczne produkty pobojoye, których wyodrębnienie i przerób podyktowane jest względami racjonalnego wykorzystania. Rada Ministrów może: 1) nałożyć w drodze rozporządzenia na osoby fizyczne i prawne obowiązek zabezpieczenia przed zniszczeniem oraz zaofiarowania do zbiórki poszczególnych rodzajów odpadków użytkowych; 2) wprowadzić obowiązek uzyskiwania koncesji na dokonywanie zbiórki odpadków użytkowych. — Ministrowie Przemysłu, Aprowizacji i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych mogą w stosunku do poszczególnych rodzajów odpadków: a) regulować obrót, sposób zbierania, obróbki, sortowania, konserwowania, przechowywania, znakowania i przewozu; b) powierzyć gospodarowanie osobie prawnej na zasadach wyłączności w odniesieniu do grup lub poszczególnych odpadków użytkowych na terenie całego państwa lub poszczególnych jego obszarów. Dokonywanie obrotów odpadkami użytkowymi bez uzyskania odnośnych uprawnień podlega karze aresztu do lat 3 miesięcy i grzywny do 300.000 zł. bądź jednej z tych kar.

Dekret z dn. 3 lutego 1947 r. **o podatku od nabycia praw majątkowych**. — Przepisy tego dekretu obejmują opodatkowanie nabycia praw majątkowych zarówno odpłatne, jak i na zasadzie darowizny lub spadku. Dekret stanowi unifikację przepisów dotychczas obowiązujących, gdyż zamiast dotychczasowej ustawy stemplowej oraz podatku od darowizn i spadków wprowadza jedne przepisy. Na podkreślenie zasługuje, że skala podatku od darowizn i spadków została znacznie obniżona, zwłaszcza dla osób najbliższych spadkodawcy. Spośród nowych przepisów należy wskazać, że obecnie podlega opodatkowaniu nabycie praw majątkowych, nie stwierdzone pismem, jeżeli wartość nabycia przekracza 100.000 zł.

Dekret z dn. 3 lutego 1947 r. **o opłacie skarbowej** (Dz. U. R. P. Nr 27 poz. 107) zawiera ustalenie wysokości opłat skarbowych od po-

dań i pism. Do dekretu załączona jest tabela zawierająca wykaz podań i pism z podaniem wysokości opłaty skarbowej. — Dekret ten wraz z dekretem o podatku od nabycia praw majątkowych zawiera przepisy, które dotychczas były uregulowane w ustawie o opłatach stemplowych i ustawie o opodatkowaniu spadków i darowizn.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 30 stycznia 1947 r. w sprawie **obrotu i gospodarowania ubocznymi produktami pobojoyymi** (Dz. U. R. P. Nr 27 poz. 108) ustala, co należy rozumieć za uboczne produkty pobojoye oraz nakłada na osoby ubijające zwierzęta w rzeźniach i fabrykach przetworów mięsnych obowiązek zabezpieczenia przed zniszczeniem produktów pobojoych i zaofiarowania ich do skupu.

Rozporządzenie Ministra Aprowizacji i Handlu z dn. 5 lutego 1947 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych, w sprawie **gospodarowania i organizacji skupu ubocznych produktów pobojoych** (Dz. U. R. P. Nr 27 poz. 109) powierzyło obrót i skup Towarzystwu Przemysłowemu „Bacutil”, sp. z ogr. odp. w Warszawie pod nadzorem Ministra Aprowizacji i Handlu.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 10 lutego 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 28 poz. 111) wprowadziło **pobór scalonego podatku obrotowego od sprzedaży cukru, melasy, suszu huracanowego i wysłoków**.

Dekret z dn. 3 lutego 1947 r. **zawiera prawo akcyzowe** (Dz. U. R. P. Nr 29 poz. 123) reguluje postępowanie w sprawach objętych prawem akcyzowym. Uregulowane zostały przepisy odnoszące się do: 1) przedsiębiorcy, zastępcy, kierownika i pracowników; 2) zgłoszenia przedsiębiorstwa; 3) sprawdzania przedsiębiorstwa; 4) kontroli produkcji; 5) kontroli ruchu; 6) ksiąg akcyzowych; 7) warunków i kontroli obrotu produktami akcyzowymi; 8) skazania produktów akcyzowych i 9) kontroli sprzedaży produktów akcyzowych.

Dziennik Ustaw Nr 30 poz. 129 zawiera **Jednolity tekst dekretu z dnia 18 sierpnia 1945 r. o podatku od wynagrodzeń**.

Dekret z dn. 27 marca 1947 r. **o zmianach organizacji i zakresie działania naczelnych władz administracyjnych** (Dz. U. R. P. Nr 31 poz. 130) przekształcił Ministerstwo Przemysłu na Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Do zakresu działania Ministra Przemysłu i Handlu należą: 1) sprawa polityki przemys-

łowej i polityki handlu wewnętrznego, a sprawa polityki handlu zagranicznego w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych; 2) sprawy państwowego przemysłu i handlu z wyłączeniem praw zastrzeżonych innym ministrom na mocy przepisów specjalnych; 3) sprawy handlu zagranicznego; 4) sprawy administracji przemysłowej; 5) sprawy górnicze i administracji górniczej oraz służba geologiczna; 6) nadzór nad organizacjami i zrzeszeniami przemysłowymi, rzemieślniczymi i handlowymi oraz nad samorządem gospodarczym przemysłu, handlu i rzemiosła; 7) sprawy nadzoru nad urządzeniami wymagającymi dozoru przemysłowo-technicznego, sprawy probiercze oraz kontroli miar; 8) sprawy ochrony wynalazków, wzorów i znaków towarowych; 9) sprawy przemysłowego i handlowego szkolenia zawodowego przy współudziale władz zainteresowanych; 10) inne sprawy przekazane właściwości Ministra Przemysłu i Handlu w drodze przepisów szczególnych. — Urząd Ministra Aprowizacji i Handlu przekształcono na urząd Ministra Aprowizacji. Do zakresu działania Ministra Aprowizacji należy piecza nad należytym zaopatrzeniem ludności w środki żywnościowe i inne artykuły powszedniego użytku, a w szczególności: 1) sprawy zabezpieczenia (dla celów zaopatrywania ludności) środków żywnościowych i innych artykułów powszedniego użytku; 2) sprawy zasad dysponowania zapasami środków żywnościowych i innych artykułów powszedniego użytku; 3) sprawy polityki cen i kosztów reglamentowanych środków żywności i artykułów powszedniego użytku; 4) sprawy zasad rozdziału reglamentowanych środków żywności i artykułów powszedniego użytku; 5) opracowywanie zasad racjonalnego żywienia i propagowanie tych zasad w porozumieniu z innymi zainteresowanymi władzami; 6) inne sprawy przekazane właściwości Ministra Aprowizacji w drodze przepisów szczególnych. — Urząd Ministra Żeglugi i Handlu Zagranicznego przekształcono w urząd Ministra Żeglugi. — Do zakresu działania Ministra Żeglugi należą sprawy polityki morskiej, a w szczególności: 1) sprawa żeglugi morskiej; 2) sprawy administracji morskiej; 3) sprawy portów i przystani morskich, jak również urządzeń portowych i nadbrzeża morskiego; 4) sprawy przeładunku portowego; 5) sprawy nadzoru nad urządzeniami żeglugi portów i rybołówstwa wymagającymi dozoru technicznego; 6) sprawy rybołówstwa morskiego; 7) sprawy przemysłu okrętowego, morskiej floty handlowej i rybackiej; 8) sprawy przedsiębiorstw że-

glugowych, portów i połowów morskich oraz przedsiębiorstw usługowych związanych bezpośrednio z żegluga i rybołówstwem morskim; 9) wyznaczanie i wysyłanie za granicę przedstawicieli w sprawach, które wchodzą w zakres działania ministra Żegluga oraz zawieranie umów międzynarodowych w tych sprawach; 10) sprawy morskiego szkolenia zawodowego przy współudziale władz zainteresowanych; 11) inne sprawy przekazane właściwości Ministra Żegluga w drodze przepisów szczególnych. Zastrzeżone Prezesowi Rady Ministrów sprawy dotyczące miernictwa i pomiarów kraju przeszły do zakresu działania Ministra Odbudowy, — a sprawy dotyczące mienia poniemieckiego i opuszczonego oraz urzędów likwidacyjnych przeszły do zakresu działania Ministra Skarbu. Sprawy dotyczące statystyki państwowej i Głównego Urzędu Statystycznego oraz Instytutu Gospodarstwa Narodowego, dotychczas zastrzeżone Prezesowi Rady Ministrów, przeszły do zakresu działania Prezesa Centralnego Urzędu Planowania.

Dekret z dn. 27 marca 1947 r. o ulgowym nadawaniu uprawnień budowlanych w wyjątkowych wypadkach (Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 132) daje podstawę prawną Ministrowi Odbudowy do nadawania w ciągu dwóch lat, w przypadkach wyjątkowych, uprawnień wymienionych w art. 361 — 364 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli, osobom, które nie posiadają kwalifikacji, wymaganych w przepisach tych artykułów, a które wykazują się praktyką i umiejętnością oraz złożą egzamin, określony w art. 361 ust. (1) pkt c tegoż rozporządzenia.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 13 marca 1947 r. o zabezpieczeniu przez państwowe przedsiębiorstwo budowlane zobowiązań w związku z podejmowaniem się wykonania robót na rzecz Skarbu Państwa (Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 133) przez państwowe przedsiębiorstwa budowlane, podlegające przepisom dekretu z dn. 3 stycznia 1947 r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych, posiadających statut nadany przez Ministra Odbudowy, a podejmujących się wykonania robót na rzecz Skarbu Państwa albo zakładów i przedsiębiorstw państwowych, stosuje się przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 29 stycznia 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz instytucji prawa publicznego (Dz. U. R. P. Nr. 13 poz. 92) z następującymi zmianami: 1) przedsiębiorstwa te nie składają: a) wadium wymaganego przy wnoszeniu ofert, b) zabezpieczenia należytego wykonania robót;

c) zabezpieczenia zaliczek otrzymywanych przed rozpoczęciem robót; 2) przedsiębiorstwa te obowiązane są do niezwłocznego uiszczenia zleceniodawcy, na jego żądanie, kwoty pieniężnej, równej wadium lub zabezpieczeniu, we wszystkich przypadkach, kiedy zleceniodawcy, posiadający takie wadium lub zabezpieczenie, byłby uprawniony do jego zatrzymania albo realizacji; 3) w umowach z tymi przedsiębiorstwami może być zastrzeżony warunek o ściąganiu kaucji dodatkowych (rat kolaudacyjnych), potrącanych przy zaliczkowych wypłatach za roboty. — Minister Odbu-

dowy może w drodze rozporządzenia przepisy powyższe rozciągnąć w całości lub części: 1) w porozumieniu z Ministrem Skarbu na poszczególne spółdzielcze przedsiębiorstwa budowlane; 2) w porozumieniu z Ministrem Skarbu oraz Administracją Publiczną na poszczególne samorządowe przedsiębiorstwa budowlane.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 20-go marca 1947 roku (Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 136) zawiera przepisy wykonawcze dekretu o podatku dochodowym.

(Szon.)

KRONIKA GOSPODARCZA

Umowa polsko - jugosłowiańska, obowiązująca dotychczas, wygasa z dn. 30 kwietnia b. r. W związku z tym do Warszawy przybyła jugosłowiańska delegacja handlowa w celu przedłużenia umowy. Nowa umowa zostanie prawdopodobnie zawarta na lat 5 i przyniesie zwiększenie dotychczasowych obrotów między obu krajami. Stanie się ona jedną z ważniejszych umów handlowych Polski.

W Poznaniu odbyły się w maju r. b. Międzynarodowe Targi Poznańskie przy udziale wielu państw. Targi cieszyły się bardzo dużą frekwencją.

W Szczecinie odbyła się konferencja przedstawicieli Izby Rzemieślniczej, Izby Przemysłowo - Handlowej i Zrzeszenia Kupców. Tematem konferencji było omówienie roli i znaczenia inicjatywy prywatnej w życiu gospodarczym Pomorza Zachodniego. Zebrani zgłosili szereg postulatów pod adresem władz, między innymi postulat o powołaniu podsekretarza stanu dla spraw inicjatywy prywatnej w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Pod przewodnictwem ministra Minca wyjechała do Pragi polska delegacja handlowa celem zawarcia traktatu handlowego polsko - czechosłowackiego.

W Warszawie bawiła delegacja handlowa austriacka w celu zawarcia nowego układu handlowego polsko - austriackiego.

Do Warszawy powrócił z Rzymu dyrektor UNRRA w Polsce — Sabin. Dyrektor Sabin brał udział w konferencji dyrektorów europejskich misji UNRRA, której przewodniczył gen. Rooks. Według oświadczenia dyr. Sabina na konferencji omawiano dwa za-

sadnicze zagadnienia: program końcowej fazy zaopatrzenia poszczególnych krajów i główne zarysy likwidacji UNRRA w krajach Europy. Jeżeli idzie o pomoc UNRRA dla Polski — wykonane dostawy obejmują 99 proc. budżetu.

Na Odrze przystąpiono do uruchomienia żegluga. Szczecin spodziewa się w ciągu najbliższych tygodni pierwszych wodnych transportów węgla ze Śląska.

Zjednoczenie Energetyczne okręgu krakowskiego przystąpiło do budowy linii elektrycznej o napięciu 30.000 wolt na trasie Rożnów — Rabka. Wszystkie wsie, znajdujące się w odległości 15 km z obu stron linii, będą zasilane prądem elektrycznym. Ukończenie prac przewiduje się jeszcze w tym roku.

Most na Wiśle pod Wyszogrodem, zniesiony podczas wiosennego pochodu lodów na odcinku dwóch prześel — został już oddany do użytku.

Minister Przemysłu i Handlu powołał do życia Państwową Radę Energetyczną, jako organ doradczy i opiniodawczy w sprawach dotyczących zagadnień energetycznych.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił umorzenie zadłużenia powstałego z tytułu skryptów dłużnych nasiennych i zaliczek pieniężnych, wypłaconych rolnikom na uprawę w 1946 r. rzepaku, który nie wydał plonu.

W radzieckiej strefie okupacyjnej Komisja Rewindykacyjna odnalazła ok. 100 miligramów radu zrabowanego przez Niemców. W najbliższych dniach rad ten powraca do kraju.

Ministerstwo Komunikacji sprowadziło z Francji mosty składane konstrukcji żelaznej, systemu Boileya. Mosty te pochodzą z demobilu amerykańskiego. Mosty będą rozesłane do wszystkich województw, zwłaszcza zaś w punkty najbardziej poszkodowane przez powódź.

świata budowlanego przy realizacji Planu Trzyletniego, zgodnie z uchwałą Kongresu Techników w Katowicach. Uchwalone na plenum wnioski Zjazdu przekazane zostaną organom, kierującym odbudową.

Do portu szczecińskiego przybył pierwszy transport towarów z Czechosłowacji, przeznaczony dla portów skandynawskich, zawierający ok. 3.200 ton. Towary przeznaczone dla Czechosłowacji ze Szwecji będą przechodzić również przez port szczeciński.

Przedmiotem ostatnich obrad Sejmu

W Warszawie obradował V Zjazd Naukowy Inżynierów Budowlanych. Obrady zjazdu zagał min. Odbudowy Kaczorowski. Zjazd stwierdził gotowość pełnej współpracy technicznej

były: preliminarz budżetowy na rok 1947, projekt ustawy o Planie Odbudowy Gospodarczej i Planie inwestycyjnym oraz projekt ustawy o odbudowie m. st. Warszawy.

Państwowy Bank Rolny uruchomił krótkoterminowy kredyt obrotowy dla drobnego rolnictwa w kwocie 100 miln. zł. Kredyt rozprowadzony jest przez komunalne kasy oszczędności oraz oddziały Banku Rolnego.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

NA MARGINESIE KANADYJSKICH TRUDNOŚCI DOLAROWYCH

Od dłuższego już czasu rezerwy dolarowe Kanady ulegają stalemu zmniejszaniu się, a wzrost podaży dolarów kanadyjskich w Stanach Zjednoczonych spowodował znaczną niżkę ich kursu. Ostatnio kurs ten został sprowadzony do poziomu sprzed rewaloryzacji, która miała miejsce latem ubiegłego roku. Ewaluacja ta wywołała przypuszczenie — szeroko nawet rozpowszechnione — że rząd kanadyjski usankcjonuje ten stan rzeczy dewaluując dolar do pierwotnej wysokości. Ostatnie jednak pociągnięcia świadczą raczej o tym, że rząd zrezygnował z przywrócenia równowagi swej pozycji dolarowej w drodze machinacji monetarnych, na rzecz bezpośredniej kontroli swych obrotów ze Stanami Zjednoczonymi. Czy metoda ta okaże się skuteczną, pokaże najbliższa może już przyszłość. Zasadnicze jednak rozwiązanie problemu zależy od przyszłego ukształtowania się obrotów międzynarodowych, od przywrócenia handlu wielostronnego, wymiennalności wszystkich walut, co umożliwi Kanadzie wykorzystanie swobodne wpływów z eksportu do Wielkiej Brytanii i krajów europejskich na pokrycie niedoboru dolarowego. Istotnie, chyba żaden kraj na świecie nie jest bardziej zainteresowany w przywróceniu handlu wielostronnego niż Kanada. Ma ona bowiem chronicznie ujemne saldo w obrotach ze Stanami Zjednoczonymi, wykazując jednocześnie znaczną nadwyżkę eksportu nad importem w obrotach z innymi krajami, a zwłaszcza z krajami kontynentu europejskiego i Wielką Brytanią. Przed wojną nadwyżka ta wystarczała na pokrycie zadłużenia wobec Stanów Zjednoczonych i byłaby wystarczała i dziś, gdyby kanadyjskie zasoby w funtach szterlingach były swobodnie wymienne. W okresie wojennym sytuacja dolarowa Kanady uległa zasadniczej zmianie dzięki dużym zakupom amerykańskim kanadyjskich surowców i znacznym przyływom kapitałów ze Stanów Zjednoczonych. Powstała w tych latach rezerwa dolarowa pozwoliła Kanadzie na utrzymanie impor-

tu ze Stanów Zjednoczonych na stosunkowo wysokim poziomie przy jednoczesnym kredytowaniu eksportu do zniszczonych krajów europejskich i Wielkiej Brytanii. Możliwość czerpania z nagromadzonych w czasie wojny rezerw dolarowych przesłaniała brak równowagi w obrotach ze Stanami Zjednoczonymi, który w obecnych warunkach musiał się pogłębiać coraz bardziej.

Kiedy latem ubiegłego roku przeprowadzono w Kanadzie rewaloryzację dolara kanadyjskiego zrównując jego parytet z parytetem dolara USA, kierowano się tam następującymi względami: spodziewano się, że krok ten pozwoli uodpornić kanadyjski poziom cen na dające się odczuć w innych krajach tendencje inflacyjne, ukształtować stosunek cen artykułów importowanych do cen artykułów eksportowanych w sposób gwarantujący równowagę obrotów handlowych z krajami o walucie mocnej, wreszcie wstrzymać zalew rynku kanadyjskiego towarami pochodzącymi ze Stanów Zjednoczonych. Okazało się jednak, że operacja walutowa bynajmniej nie wystarczała na przeciwdziałanie siłom, których źródła leżały w zachwianiu równowagi obrotów międzynarodowych w ogóle. Zwyczajka cen w Stanach Zjednoczonych nie pozostała bez wpływu na ceny kanadyjskie, które mimo rewaloryzacji dolara kanadyjskiego nie przestały być konkurencyjne, sztuczna zmiana kanadyjskich „terms of trade“ nie przyczyniła się bynajmniej do zasadniczej modyfikacji struktury kanadyjskiego bilansu handlowego, zaś utrzymujący się wysoki poziom zatrudnienia i eksportu w Kanadzie, z którym w parze szedł wzrost siły nabywczej, powiększał raczej atrakcyjność rynku dla towarów zagranicznych. Przykład Kanady potwierdził w sposób zdecydowany tezę, że wymiana międzypaństwowa nie zależy od takiego czy innego ukształtowania kursów wymienionych walut, ale jest w pierwszym rzędzie funkcją poziomu zatrudnienia i że nie ma takiego kursu wymiany, który odpowiadałby stanowi równowagi w gospodarczych stosunkach międzypaństwowych (tzn. takiemu stanowi, w

którym handel odbywa się bez poważnych przesunięć rezerw płynnych (jednej ze stron), jeżeli nie ma skoordynowanej akcji zmierzającej do wyeliminowania elementów zewnętrznych (w tym wypadku stosunki Stanów Zjednoczonych i Kanady z resztą świata) zakłócających tę równowagę.

Ewolucja zaobserwowana w Kanadzie przypomina bieg wypadków, jakie rozegrały się ostatnio w Szwecji. Tutaj również uznano za stosowne przeprowadzić z tych samych powodów rewaloryzację korony latem ubiegłego roku i oczekiwano, podobnie jak w Kanadzie, dzięki temu zabiegowi poprawy bilansu handlowego z krajami o walucie mocnej. Fiasko tej polityki zmusiło jednak ostatnio władze szwedzkie do ponownego wprowadzenia bezpośredniej kontroli importu i zredukowania go do artykułów najniezbędniejszych.

Podobną ewolucję przechodzą, zdaje się, niektóre kraje południowo-amerykańskie, których zapasy dolarowe, nagromadzone w czasie wojny, zaczynają się kurczyć w niepokojącym tempie. Wszystko świadczy o tym, że zostaną tam zastosowane obostrzenia importowe w stosunku do towarów pochodzących ze Stanów

Zjednoczonych przy jednoczesnym rozbudowaniu obrotów kompensacyjnych.

Wyeliminowanie trudności, na które natrafiają Kanada, Szwecja i niektóre inne państwa południowo - amerykańskie w swych stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi, jak i przywrócenie równowagi w światowych stosunkach handlowych, zależy przede wszystkim od dalszej polityki samych Stanów Zjednoczonych. Na gospodarczych stosunkach międzynarodowych ciąży obecnie pogłębiające się saldo dodatnie amerykańskiego bilansu handlowego. Drenowanie zasobów dolarowych skazać musi z góry na niepowodzenia wszelkie wysiłki zmierzające do przywrócenia handlu wielostronnego. Uruchomienie Międzynarodowego Funduszu Dewizowego i Banku Międzynarodowego może usunąć tylko częściowo obecne trudności. Zasadniczo zagadnienie rozwiązać może tylko zmiana polityki handlowej Stanów Zjednoczonych, wzmożenie importu towarów i eksportu kapitałów, które stanowią dziś podstawę odbudowy gospodarczej świata i przywrócenia multilateralizmu handlu międzynarodowego, propagowanego najsilniej właśnie przez Stany Zjednoczone.

Dr B.

BUŁGARIA

DWULETNI PLAN GOSPODARCZY

Zgromadzenie Narodowe Bułgarii uchwalilo ostatnio państwowy plan gospodarczy na rok 1947 i 1948 obejmujący wszystkie dziedziny życia gospodarczego oraz sektor państwowy, prywatny i spółdzielczy.

Jak wynika ze sporządzonego bilansu na rok 1946 produkcja rolnicza i przemysłowa przedstawia się w porównaniu z rokiem 1939 jak następuje (w procentach):

hodowla bydła — 55,8, mięso — 54, mleko — 56,7, ser — 22,5, jaja — 54, przemysł skórzan — 51, przem. mydlarski — 67, prz. olejów roślinnych — 21, przemysł przetworów cukrowych — 33,4, przem. wełniany — 80,3, przem. jedwabniczy — 90.

Poziom przedwojenny został przekroczony jedynie w produkcji energii elektrycznej oraz materiałów opałowych (o 56 proc. w pierwszym, o 60 proc. w drugim wypadku). Pomimo to gospodarka bułgarska nie zdołała jeszcze przewyczyć trudności energetycznych. Plan przywiązuje wielką wagę do wzmożenia produkcji właśnie na tym odcinku.

Oto główne cele, jakie dwuletni plan gospodarczy zamierza osiągnąć na najważniejszych odcinkach gospodarczych.

W porównaniu z rokiem 1939 produkcja rolna ma wzrosnąć w 1947 roku o 13 proc., w 1948 r. o 34 proc. Ilość ziemi ornej wzrosnąć ma dzięki wykonaniu planu o 1,3 proc., produkcja zaś całości kultur roślinnych wzro-

snąć ma w 1947 r. o 21 proc., a w 1948 r. — o 38 proc. W stosunku do 1946 r. zbiory poszczególnych kultur powiększyć się mają w następującej proporcji: pszenica 14 proc., jęczmień 26 proc., kukurydza 121 proc., ryż 72 proc., ziemniaki 108 proc., tytoń 64 proc., buraki cukrowe 148 proc., słonecznik 116 proc., włókna bawełniane 114 proc., winogrona 41 proc.

W stosunku do roku 1939 produkcja zwierzęca wynosić ma w 1947 r. — 79 proc., w 1948 r. — 116 proc. W stosunku do r. 1946 ilość bydła rogatego wzrosnąć ma w 1947 r. o 6 proc., w 1948 r. o 9 proc., owiec — w 1947 r. o 14 proc., w 1948 r. o 22 proc., nierogaczyny — w 1947 r. o 57 proc., w 1948 r. o 136 proc., drobiu — w 1947 r. o 66 proc., w 1948 r. o 122 proc.

Warunkiem realizacji planu na odcinku rolniczym jest mechanizacja uprawy. Ministerstwo Rolnictwa ma więc uruchomić w 1947 r. 30 nowych stacji traktorowych, a w 1948 r. 50 stacji. Stacje te mają być zaopatrzone w następujący sprzęt (w jednostkach):

	1947	1948
1. traktory od 30—60 KM	600	1.317
2. pługi traktor.	900	2.000
3. siewniki rzęd. traktor.	400	1.000
4. wiazałki traktorowe	110	700
5. kombinajny traktorowe	20	30
6. młockarnie	40	240

Na odcinku produkcji przemysłowej plan przewiduje na rok 1947 wzrost o 36 proc., a na rok 1948 wzrost o 67 proc. w stosunku do poziomu z 1939 r. Pod koniec roku 1948 produkcja metalurgiczna przewyższyć ma po-

ziom z 1946 r. o 67 proc., produkcja materiałów budowlanych o 85 proc., artykułów tekstylnych o 66 proc., spożywczych o 49 proc., gumowych o 145 proc., chemicznych o 141 proc.

Wykonanie planu przemysłowego opierać się ma na następujących zasadach:

1. Na podstawie Planu Dwuletniego poszczególne działy przemysłu opracują roczne i kwartalne plany produkcyjne dla każdego przedsiębiorstwa.

2. Znosi się stosowany dotychczas mechaniczny system przydziału surowców i materiałów pomocniczych poszczególnym przedsiębiorstwom. Przydziały mają być dokonywane obecnie pod kątem widzenia zdolności przedsiębiorstw do zrealizowania powierzonych im zadań produkcyjnych.

3. Produkcja ma być zrationalizowana, a to dzięki komasacji przedsiębiorstw małych i centralizacji produkcji w tych przedsiębiorstwach, które są najlepiej wyposażone pod względem technicznym i dają najlepsze gwarancje produkcji taniej i gatunkowo dobrej.

4. Zużycie surowców i materiałów pomocniczych winno być jak najbardziej oszczędne, dlatego też opracuje się normy zużytkowania surowców i materiałów pomocniczych, które będą musiały być przestrzegane przez poszczególne jednostki wytwórcze.

5. Duży nacisk będzie położony na jakość produkcji. Proponuje się zatem zorganizowanie specjalnego wydziału kontroli gatunkowej artykułów przemysłowych, który przeprowadzać będzie systematyczną kontrolę jakości

wą artykułów opuszczających zakłady wytwórcze.

6. Rozwijający się przemysł powinien mieć oparcie w rodzimej produkcji maszyn. Plan Dwuletni przewiduje więc rozwinięcie produkcji zarówno w sektorze państwowym, jak i w sektorze prywatnym.

7. Handel zagraniczny ma być podporządkowany całkowicie zadaniom, jakie sobie stawia Plan. Ministerstwo Przemysłu opracuje zatem z Dyrekcją Handlu Zagranicznego plan eksportowy produktów przemysłowych i przedstawi go do zatwierdzenia Najwyższej Radzie Ekonomicznej.

8. Racjonalizacja produkcji i kształcenie kadr ma być sfinansowane częściowo przez zasoby własne przemysłu, który na ten cel stworzy specjalny fundusz.

Na odcinku energetyki przewiduje się rozbudowę istniejących źródeł energii elektrycznej tak, ażeby w roku 1948 produkcja prądu przekroczyć mogła o 35 proc. produkcję z roku 1946. Produkcja węgla wzrosnąć ma o 40 proc., ponadto przeprowadzone mają być badania geologiczne zasobów mineralnych kraju, zmierzające do odkrycia nowych zasobów węgla.

Produkcja rudy żelaznej ma być powiększona w stosunku do roku 1946 o 55 proc., innych zaś minerałów o 76 proc. Plan przewiduje wyasygnowanie poważnych sum na poszukiwanie złóż rudy żelaznej, miedzianej, ołowianej, cynkowej oraz ropy.

System komunikacyjny ma być przystosowany do nowych zadań, jakie życiu gospodarczemu kraju stawia 2-letni Plan. W stosunku do roku 1946 ruch kolejowy wzrosnąć ma w roku 1948 o 34 proc. W roku 1947 rozpocznie się eksploatacja 20 km linii, 1948 zaś roku — 100 km nowych linii kolejowych. Taryfy przewozowe i przeładunkowe dla towarów, których cena zależy w dużym stopniu od kosztów transportu, mają być zmniejszone o 10 proc. Mają być również poczynione starania zmierzające do uzyskania dla kolei bułgarskich transportów tranzytowych. Dużę znaczenie w transporcie wewnętrznym, zwłaszcza pasażerskim ma ruch samochodowy.

Dwuletni Plan Gospodarczy kładzie duży nacisk na kwestię szkolenia nowych kadr i przewiduje rozbudowę sieci średnich i wyższych szkół zawodowych. Absolwenci średnich i wyższych szkół technicznych będą zobowiązani do odbycia 3-letniego stażu w przedsiębiorstwach wskazanych przez organa kierownicze zakładów naukowych.

Dwuletni Plan Gospodarczy przewiduje wzrost wydajności pracy w poszczególnych gałęziach produkcji, a mianowicie w przemyśle o 20 proc., w górnictwie o 5 proc., w budownictwie o 20 proc. w transporcie o 15 pr. W zależności od wzrostu wydajności pracy ulec mają wyższe płace.

Na odcinku handlu wewnętrznego przewiduje się zwiększenie ogólnego detalicznego obrotu towarowego w roku 1948 o 80 proc. w stosunku do roku 1946. Obroty towarowe na wsi wzrosnąć mają o 110 proc., w miastach zaś o 53,9 proc. Obroty handlowe sektora państwowego mają być powiększone w roku 1948 o 202 proc., sektora spółdzielczego o 83,3 proc., sektora prywatnego o 37,5 proc. w stosunku do roku 1946.

Obliczono na podstawie cen z roku 1946, że obroty towarowe z zagranicą wzrosnąć mają w roku 1948 po stronie eksportu o 148 proc., po stronie importu o 146 proc.

Na odcinku cen Plan przewiduje przeciętną zniżkę cen artykułów przemysłowych o 5 proc. Ceny produktów gospodarstwa wiejskiego będą utrzymane na poziomie roku 1946 z wyjątkiem tych, które podrożały zbyt mocno. Ceny produkcji rzemieślniczej mają być obniżone średnio o 10 proc. Nad sytuacją na odcinku cen czuwać ma specjalnie utworzona Dyrekcja Cen. Ceny poszczególnych artykułów przemysłowych mają być ustalone na podstawie skrupulatnie przeprowadzonej kalkulacji. Różnice kosztów własnych poszczególnych przedsiębiorstw mają być wyrównane za pośrednictwem funduszu wyrównawczego cen.

Realizacja Planu wymagać będzie znacznych nakładów kapitałowych, Plan przewiduje więc zwiększenie inwestycji w roku 1948 o 230 proc. w stosunku do roku 1946.

(embe)

WŁOCHY

WALKA Z INFLACJĄ

W związku z narastającą falą drożyzny włoski Komitet Ekonomiczny opracował plan, mający na celu wstrzymanie inflacji. Plan ten przewiduje drastyczne zmniejszenie importu wolno-dewizowego. Dopuszczalny będzie tylko wóz niezbędnych surowców, półfabrykatów i artykułów gotowych. Ponadto przewiduje się zmianę systemu płac, która zbliżyłaby obecne płace do rzeczywistych kosztów utrzymania. Mówi się również o przyznaniu robotnikom, pracownikom i warstwom gorzej usytuowanym specjalnych taryf za korzystanie z gazu, elektryczności, tramwajów, kolei itd.

Rząd nosi się również z zamiarem rozbudowania sieci spółdzielni, za pośrednictwem których zamierza wziąć pod ściślejszą kontrolę dystrybucję artykułów pierwszej potrzeby. Działalność kredytowa banków ma być przystosowana do nowych zamierzeń Rządu. Kredytowanie ma się ograniczyć do przedsiębiorstw produkujących artykuły masowe i do masowego budownictwa mieszkaniowego. Udzielanie kredytów gałęziom dalszych priorytetów ma ulec znacznym ograniczeniom.

(embe)

KAPITAŁ AMERYKAŃSKI WE WŁOSZECH

Penetracja kapitału amerykańskiego we Włoszech postępuje naprzód, obejmując coraz to nowe gałęzie wytwórczości. Ostatnio dowiedziano się o utworzeniu nowego włosko-amerykańskiego towarzystwa (Società Italo-Americana Metano) dla eksploatacji złóż metanu w delcie Padu. Przewiduje się przeprowadzenie 500 wierceń, które umożliwią z czasem wydobycie 15 mln. m sześć. metanu dziennie. Projektuje się w pierwszej fazie wybudowanie rurociągu do Mediolanu, który w ten sposób będzie zaopatrywany w łani gaz. Z biegiem czasu ma się wybudować rurociągi do Verony, Brescji, Bergamo, Mantui i Cremony. Koszt wiercenia i wybudowania odpowiednich instalacji i rurociągu do Mediolanu wynosi 5 miliardów lirów. Potrzebna dla przeprowadzenia instalacji ilość stali, którą szacuje się na 40 tys. ton, jak również potrzebna ilość węgla, mają być sprowadzone ze Stanów Zjednoczonych. Towarzystwo przystąpić ma do pracy jeszcze przed zebraniem odpowiednich kapitałów włoskich i spodziewa się, że już na jesieni roku 1948 będzie w stanie dostarczać do Mediolanu milion m sześć. metanu dziennie. Amortyzację urządzeń oblicza się na 30 lat.

(b)

W. BRYTANIA

SYTUACJA NA RYNKU ALUMINIUM

W ubiegłym miesiącu brytyjskie Ministerstwo Zaopatrzenia podniosło kontrolowaną cenę aluminium z 72.15.0 funt. na 80.0.0 funt. za tonę. W związku z tym warto przypomnieć ewolucję, którą przeszły ceny aluminium od chwili wybuchu wojny w roku 1939. Cena aluminium wahała się w granicach 94.0.0 funt. za długą tonę. Z chwilą wprowadzenia oficjalnej kontroli cena ta została podwyższona na 11.0.0 funt. Pierwsza obniżka ceny nastąpiła w marcu 1945 roku, druga zaś w kwietniu 1946 r. W wyniku tych obniżek cena aluminium została wtedy ustalona na poziomie 67.0.0 funt. za długą tonę. Cena ta obowiązywała do chwili przeprowadzenia rewaloryzacji dolara kanadyjskiego, która spowodowała wzrost kosztów importu aluminium z Kanady. Podwyższenie wartości dolara kanadyjskiego spowodowało wzrost ceny na 72.15.0 funt.

Przytoczona wyżej ewolucja cen ilustruje zmiany, jakie zaszły na rynku tego metalu od chwili wybuchu wojny. Zwyża cen w roku 1939 tłumaczyła się zarówno wzrostem zapotrzebowania, jak i początkowym wzrostem kosztów wywołanym w pierwszej fazie zwiększania produkcji. Sytuacja ta uległa jednak z biegiem lat radykalnym zmianom, w związku z modernizacją metod produkcji, które wydatnie obniżyły koszty. Zjawisko to

dało się zauważyć przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, w mniejszym stopniu w Wielkiej Brytanii. W porównaniu z produkcją kanadyjską i amerykańską produkcja brytyjska jest niewątpliwie za drogą. Cena 62.0.0 funt., a po rewaloryzacji dolara kanadyjskiego 72.15.0 funt. za długą tonę, mogła być stosowana przez brytyjskie Ministerstwo Zaopatrzenia tylko dzięki zawarciu długoterminowego kontraktu z Kanadą, który zapewnił Wielkiej Brytanii duże dostawy taniego surowca. Przeprowadzona obecnie wyżka cen jest wyrazem tendencji zbliżenia wewnętrznej ceny do poziomu kosztów wewnętrznych wytwórczości i zmniejszenia subwencji, które, mimo tanich kosztów importu, rząd brytyjski musiał udzielać rodzimym producentom.

Ostatnie posunięcia rządu nie przyczynia się prawdopodobnie do zmniejszenia konsumpcji aluminium. Należy bowiem zauważyć, że jest to jedyny metal, którego cena jest obecnie niższa niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

kształtuje się znacznie korzystniej od podaży wszystkich innych metali. Ze względu na dotkliwy brak metali kolorowych, aluminium znajduje coraz szersze zastosowanie i wywalcza sobie prawo obywatelstwa, którego nie straci prawdopodobnie, nawet gdy podaż metali kolorowych ulegnie wyżce.

(emb)

ST. ZJEDNOCZONE

WAHANIA CEN

Gwałtowne wahania cen, jakie miały miejsce na rynku amerykańskim pod koniec marca i na początku kwietnia, stały się powodem dużego zaniepokojenia kół zarówno prywatnych jak i oficjalnych. Szczególne zaniepokojenie wywołała spekulacyjna wyżka cen pszenicy, która przekroczyła 3 dolary za buszel. Wprawdzie cena ta spadła do około 2,5 dolara za buszel, niemniej jednak nie zostały bynajmniej wyeliminowane te elementy, które przyczyniły się do tej gwałtownej

nej wyżki. Rząd bynajmniej nie panuje nad rynkiem, a spadek cen spowodowany został tylko słabością finansową grających na hausse.

Dalszym świadectwem niepokojącej tendencji na rynku amerykańskim jest inicjatywa Departamentu Handlu nakłonięcia sfer przemysłowych do dobrowolnego obniżenia cen. Wprawdzie niektóre przedsiębiorstwa amerykańskie jak: Carnegie Illinois Steel Corp., International Harvester Co, i Ford Motors Corp. obniżyły nieco swe ceny, jednakowoż nie ma dotychczas oznak, żeby ruch ten ogarnął całość przemysłu.

Tymczasem ewolucja popytu na trwałe dobra konsumpcyjne jest nadal stosunkowo korzystna, nie można jednak tego samego powiedzieć o popycie dóbr nietrwałych. Sezon przedświąteczny był na ogół ospały a obroty w handlu detalicznym były o 7 proc. niższe niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

(bem)

WŚRÓD PRASY GOSPODARCZEJ

Marcowy numer „Państwo i Prawo“ zamieszcza wyjątek z będącej w druku pracy dra Józefa Zagórskiego pt. „Ogólna teoria konkurencji“. Autor omawia w artykule rolę gospodarczą rynku. Omawiając zagadnienie rynku daje bardzo obfity przegląd literatury ekonomicznej obejmującej ten temat. Zajmuje się przede wszystkim sprecyzowaniem pojęcia rynku, które ostatnio stało się, jak mówią, czymś wieloznacznym i bliżej nieokreślonym. Za najbardziej udaną J. Zagórski uważa definicję podaną przez Cournot'a, z której wynika dobrze sprezygowane zadanie rynku a polegające na tym, aby wszystkie transakcje w odniesieniu do poszczególnego dobra zawierane były wg jednej i tej samej ceny. Dla ściślego sprecyzowania pojęcia rynku autor uznaje za konieczne wprowadzenie koncepcji pomocniczej — „równowagi doskonałej“. Punkt równowagi jednostki gospodarującej, a więc takiej stopy, w którym jednostka ta nie wykazuje tendencji do zmiany zajmowanej pozycji, zależy z jednej strony od czynników obiektywnych, jakim są warunki rynkowe, a z drugiej — od czynników subiektywnych, to znaczy od systemu preferencji poszczególnych jednostek. Otóż za równowagę doskonałą, mówi autor, możemy uznać taki wypadek, gdy punkt równowagi, wyznaczony na podstawie subiektywnej oceny stanu rynku, pokrywa się z punktem wyznaczonym na podstawie obiektywnej oceny warunków rynku-

wych. W dalszym ciągu swego artykułu autor omawia sprawę warunków nieodzownych dla doskonałości rynku, polemizując z takimi autorami, jak: pani Robinson i Schneider. Omawiając ostateczną definicję rynku autor rozpoczyna przede wszystkim od ustalenia jego zadań. Jego zasadniczym celem, mówi, jest umożliwienie wymiany. Przy tak sprecyzowanym celu za rynek można uznać zespół urządzeń organizacyjnych i gospodarczych pozwalający na zaznajomienie się jednostek gospodarczych z istniejącymi możliwościami wymiany. Rynkiem doskonałym zaś będzie taki rynek, gdzie każda jednostka będzie znała wszystkie możliwości wymiany.

Lutowy numer „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“ zawiera interesujący artykuł dra Stefana Perczyńskiego pt. „Przegląd rynków zagranicznych“. Artykuł ten, będący jednym z całej serii ogłaszanej w kolejnych numerach, omawia sytuację gospodarczą Jugosławii, Bułgarii, Grecji, Turcji i Związku Radzieckiego. Specjalną uwagę zwracają na siebie dane dotyczące Grecji. Otóż Grecja zalicza się do państw, które przeżyły największą inflację w czasie wojny. Gdy pod koniec czerwca 1939 r. obieg pieniężny wynosił, jak mówi autor, 8 mld. drachm, to w listopadzie 1944 r. już po wymianie banknotów (po okresie olbrzymiej inflacji) w stosunku 1 drachma nowa = 50 mln. starych, obieg pieniężny wyniósł 50 mld. drachm, a po nowym ruchu

zwykłym osiągnął w styczniu 1946 roku około 150 mld. Dla ograniczenia dalszego ruchu zwykłego stworzona została dosyć oryginalna instytucja, mianowicie tzw. Komitet Walutowy, składający się z trzech Greków, jednego Amerykanina i jednego Anglika, przy czym każdy z nich ma prawo weta w stosunku do nowej emisji banknotów. Ruch zwykły ilustruje w dalszym ciągu autor przez podanie kursu walut, a specjalnie kursu dolara i funta szterlinga. Jeśli chodzi o obroty towarowe Grecji z zagranicą, to uprzywilejowaną pozycję zajmował w nich import, faworyzowany przez, wyższy od międzynarodowego, krajowy poziom cen. W celu przeciwdziałania odpływowi rezerw dewizowych Grecja zmuszona była wprowadzić ostre restrykcje importowe.

Podobną sytuację w handlu zagranicznym podkreśla autor przy omawianiu tureckiego gospodarstwa narodowego. Początkowo Turcja próbowała polepszyć sytuację eksportu poprzez ustalenie wysokich premii eksportowych, potem jednak dla stworzenia korzystniejszych warunków konkurencyjnych dla tureckich towarów eksportowych zmuszona była przeprowadzić we wrześniu 1946 roku dewaluację swojej waluty.

W dziale dotyczącym Związku Radzieckiego dr Perczyński omawia przede wszystkim ogłoszony 5-cio letni plan radziecki. Wg przewidywań tego planu produkcja rolnicza w roku

1930 ma wzrosnąć w porównaniu do stanu z roku 1938 o 27%; wytwórczość przemysłowa zaś o 48%. Plan pięcioletni forsuje przede wszystkim odbudowę przemysłu. O znaczeniu tej rozbudowy może np. świadczyć fakt, że liczba obrabiarek metali wyniesie w końcu planu pięcioletniego 130 tysięcy sztuk, tj. o przeszło 30% więcej od liczby obrabiarek w Stanach Zjednoczonych w roku 1940. Jeśli chodzi o przewidywaną wielkość produkcji to, jak wynika z załączonej do artykułu tabelki, produkcja stali w roku 1950 wyniesie — 25,5 miln. t, węgla — 250 miln. t i nafty 35,5 mil. t. W planie podkreśla autor, zaakcentowana została bardzo wyraźnie tendencja przesuwania ku wschodowi punktu ciężkości produkcji przemysłowej.

Marcowy numer wiadomości „Narodowego Banku Polskiego“, w dziale omówionym powyżej, zawiera ocenę sytuacji gospodarczej krajów zachodnio-europejskich, jak Francji, Belgii, Holandii, Danii i Norwegii. Dział artykułowy zawiera między innymi prace dra Mirosława Orłowskiego pt. „Finansowanie eksportu w Stanach Zjednoczonych“. Autor zastanawia się, w jaki sposób Stany Zjednoczone rozważały u siebie zagadnienie finansowania olbrzymiego eksportu. Eksport ten przy utrzymaniu zasady pełnego zatrudnienia jest dla Stanów Zjednoczonych pewną koniecznością, bowiem ich potencjał produkcyjny jest tak wielki, że nawet bardzo chłonny rynek wewnętrzny tego kraju nie jest w stanie wszystkiego co jest produkowane skonsumentować. O wielkości eksportu może świadczyć jego wartość, która w r. 1944 wyniosła 14 mld. dolarów, z czego 11 mld. przypadło na umowy pożyczkowo - dzierżawne. W r. 1945 eksport wyniósł 13,3 mld. dolarów, w czym na UNRRA i Lend-Lease przypadło 6,3 mld. Instytucją finansującą eksport jest Eksport-Import Bank Of Washington. Bank ten istnieje od r. 1934. Na podstawie uchwały z roku 1945 ustalono nowe ramy finansowe eksportu w postaci kredytów towarowych dla krajów obcych. Poprzez specjalną procedurę, stosowaną przez Eksport-Import Bank przy udzielaniu kredytów Stany Zjednoczone, mówi autor, mają doskonały wpływ na stosunki ekonomiczne krajów zgłaszających się o kredyt. Otóż do wymogów banku przy udzielaniu kredytu należy między innymi sprecyzowanie celu, na jaki pożyczka zostaje zaciągana, sposobu, w jaki zostanie użyta, oraz podanie dokładnej specyfikacji dóbr i usług nabywanych w Stanach Zjednoczonych. Oprócz tego kraj, starający się o pożyczkę, musi dostarczyć danych o stanie gospodarstwa narodowego, które by wykazały nieodzowność udzielenia pożyczki. Jakką dotąd największą pożyczką udzieloną została Francji w sumie około 1,2 mld. dolarów, czyli około 35%

ogólnej sumy kredytów, jakich Bank ten w ogóle może udzielić. Z innych krajów z kredytu skorzystały: Chiny, Czechosłowacja, Finlandia, Grecja, Włochy, Holandia, Indie Holenderskie i Saudi Arabia. Do tych kredytów, dla stworzenia sobie obrazu całości, należałoby jeszcze wymienić kredyty udzielane krajom Ameryki Łacińskiej, które oddawna weszły w orbitę wpływów Stanów Zjednoczonych.

W pierwszym zeszycie z r.b. czasopisma „Janta“ Stanisław Srokowski w artykule, pod tytułem „U progu odbudowy przemysłu na Pomorzu Zachodnim“ omawia sytuację gospodarczą na tym obszarze. Autor podkreśla przede wszystkim fakt, że podstawa surowcowa Pomorza Zachodniego pozwala na rozwój tylko niektórych gałęzi przemysłu. W wielkim stylu, jak mówi autor, rozwinał się tylko może przemysł materiałów budowlanych, drzewny i spożywczy. W przeszłości istniały tu jeszcze dość duże przemysł: papierniczy, hutniczy i metalowy, oparte o surowiec importowany. Mówi jednak, podkreśla autor, o tym to było, jest zupełnie bezużyteczne wobec olbrzymich zniszczeń, jakie dotknęły ten teren. Najprędzej zaczął dźwigać się przemysł drzewny głównie dzięki temu, że opiera się na dużym areale lasów oraz, że nie wymaga fachowości powszechnej pracowników. Mógł on być obsługiwany przez robotników z dowolnej części Polski. O szybkości uruchamiania tego przemysłu mogą świadczyć następujące liczby: w r. 1945 rozpoczęło produkcję pierwsze 7 fabryk, a pod koniec r. 1946 pracowało ich już 20 o przeciętnej miesięcznej produkcji około 6 miln. zł. W przemyśle materiałów budowlanych dużą rolę odgrywają cegielnie oraz wapienniki. Przewidywana produkcja cegielni w okresie letnim ma wynieść około 126 miln. cegieł. Największe wapienniki mieszczą się w Czarnogłowie; mogą one produkować 180 tys. ton wapna. Wobec tego że, jak mówi autor, fizjologię organizmu Pomorza Zachodniego warunkuje rolnictwo, przeto przemysł spożywczy powinien zajmować tam rolę naczelną.

DO WYDAWNICTW

Wszystkie Zakłady Wydawnicze są proszone o nadsyłanie do redakcji „Gospodarki Planowej“ — Warszawa, Lwowska 5 — książek treści gospodarczej celem zamieszczenia o nich notatki bibliograficznej.

DO PP. AUTORÓW

Redakcja prosi Autorów, nadsyłających artykuły, o podanie dokładnych adresów ewentualnie nr-u telef. Brak adresu lub nieczytelny podpis uniemożliwia Redakcji porozumienie się z Autorem.

Przed wojną było tak w Istocie, obecnie jednak przemysł spożywczy jest kompletnie zrujnowany. Tak np. z 5-ciu cukrowni, jakie istniały pracuje dotąd tylko jedna, druga jest dopiero uruchamiana. Nieuruchomione są np. jeszcze przetwórnice ziemniaków. Kończąc swój artykuł autor podkreśla o grom pracy, jaki musi być włożony w Pomorze Zachodnie dla wykorzystania możliwości produkcyjnych tego obszaru.

W pierwszomajowym „Przeglądzie Socjalistycznym“ Tadeusz Dietrich w artykule pt. „Rozważania nad rolą systemu finansowego“ zastanawia się nad różnymi formami życia gospodarczego, różnicami między nimi oraz konsekwencjami, jakie płyną z różnorodności tych form dla systemu finansowego. Autor mówi, że z punktu widzenia formalnego poszczególne formy życia gospodarczego określają właściwie różne sposoby produkcji, wymiany i podziału dóbr. O wyższości jednego ustroju nad drugim, jak to słusznie podkreśla autor, decyduje fakt lepszej zdolności, rozpatrywanego ustroju od innych, do przyspieszenia procesów gospodarczych i ich rozrostu, a w efekcie do obfitszego zaopatrywania społeczeństwa w dobra gospodarcze. Autor przeprowadza interesujące porównania przemian demokratycznych w polityce i w gospodarce. Tak jak przy demokracji politycznej dążono do podziału władzy na władzę sądowną, ustawodawczą i wykonawczą, tak w demokracji gospodarczej chodzi o rozdzielenie kompetencji finansowych, planistycznych - produkcyjnych i handlowych. W gospodarce kapitalistycznej podziału tego zupełnie nie było. Przedsiębiorca bowiem był jednocześnie kapitalistą, lokującym kapitały w celach zysku, kierownikiem produkcji układającym sobie jej plan i kupcem wpływającym na rynki zakupu i sprzedaży. Samą nacjonalizację środków produkcji autor nie uważa za cel sam w sobie, ale tylko za metodę osiągnięcia właściwego celu — demokracji gospodarczej. Tę zaś wg niego osiągnąć można tylko poprzez uspołecznienie środków produkcji oraz planowanie gospodarcze. Po wyodrębnieniu w gospodarce planowej planu gospodarczego, jako normy operatywnej oraz systemu finansowego, w przedsiębiorstwie pozostaną tylko elementy technicznego przebiegu produkcji. W ustroju planowym rola systemu finansowego rośnie. Stosunek banków do rzeczywistości gospodarczej zmienia się z pasywnego w aktywny. Przedsiębiorstwa bowiem poprzez specjalną politykę kredytową zmuszane są do postępowania zgodnego z planem gospodarczym państwa. Kończąc swój artykuł autor pokrótce zwraca uwagę na osiągnięcia ostatnich dwu lat polityki gospodarczej kraju oraz na trudności, jakie stoją przed tą polityką obecnie.

Od Administracji

W związku z dołączaniem do „Gospodarki Planowej” dodatków:

1. Przeglądu Bibliograficznego Czasopism Gospodarczych (miesięcznik),
2. Tablic Statystycznych Instytutu Gospodarstwa Narodowego (miesięcznik),
3. Biuletynu Instytutu Gospodarstwa Narodowego (kwartalnik),
4. innych wydawnictw Instytutu Gospodarstwa Narodowego

opłata za prenumeratę

z dniem 1. V 1947 r.

została ustalona w wysokości:

kwartalna normalna (dla instytucji, przedsiębiorstw, samorządów itp.) zł 360.—

„ ulgowa (dla pracowników, studentów) zł 240.—

„ za granicą zł 450.—

cena numeru pojedynczego zł 70.—

Różnicę za opłaconą prenumeratę prosimy wpłacać na konto PKO Nr I-4831 Administracja „Gospodarki Planowej”, Warszawa, ul. Daszyńskiego 18.

Wydawnictwa nadesłane

Ustawa o Planie Odbudowy Gospodarczej. Przedłożenie rządowe. Nakład C. U. P. — Warszawa 1947 r.

Plan Odbudowy Gospodarczej. Materiały do przedłożenia rządowego. Liczby podstawowe. Nakład C. U. P. Warszawa 1947 r.

Państwowy Plan Inwestycyjny na rok 1947. Przedłożenie rządowe. Nakład C. U. P. — Warszawa 1947 r.

Maszyny i narzędzia rolnicze. Łańcuchy w gospodarstwie rolnym i przemysłowym. Kosy. Prof. dr inż. Cz. Kanafojski i Czesław Siennicki. Wyd. „Społem” — Warszawa 1947 r.

Nowa Polska i Nowe Niemcy — Szkice i studia — Bolesław Srocki. Wydawnictwo Instytutu Bałtyckiego. Gdańsk — Bydgoszcz — Szczecin 1947 r.

Technika w służbie demokracji — Naczelna Organizacja Techniczna. Tom I, plenum kongresu. Nakładem Komisji Wydawniczej N. O. T. — Warszawa 1947 r.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: normalna (dla instytucji, przedsiębiorstw, samorządów itp.) kwartalnie zł 360.—; półrocznie zł 720.—; rocznie zł 1.440.—; ulgowa (dla pracowników i studentów) kwartalnie zł 240.—; za granicą kwartalnie zł 450.—; cena 1 egzemplarza zł 70.—.

Ogłoszenia: 2-a i 3-a strona okładki zł 25.000, 1/2 strony — 13.000, 1/4 strony — 7.000; 4-ta strona okładki — zł 30.000; 1/2 strony — 16.000; za tekstem 1 strona — zł 20.000; 1/2 strony — 11.000; 1/4 strony — 6.000; 1/8 strony — 3.500.

„Gospodarkę Planową” wydaje i redaguje Kolegium. Adres Redakcji: Warszawa, ul. Lwowska 5.

Adres Administracji: Warszawa, ul. Daszyńskiego 18, tel. 8-59-66.

Redaktor naczelny przyjmuje we wtorki, środy i czwartki od godz. 11 do 13, tel. 8-65-44.

Sekretariat redakcji czynny jest codziennie, tel. 8-65-45.

EKONOMISTA

Kwartalnik poświęcony nauce i potrzebom życia

Organ Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego założony w roku 1900

Wydawca: **POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE**

Numer za I kwartał 1947 r. zawiera artykuły:

Oskara Langego

Pawła Rosenstein-Rodana

Józefa Zagórskiego i inn.

oraz rozbiory, sprawozdania i wspomnienia.

Redakcja i Administracja: W-wa, Al. Jerozolimskie 93 m. 46